

We Lwowie, dnia 19. maja 1902 r.

Aleg. 124

Sprawozdanie

Wydziału krajowego z czynności odnoszących się do podniesienia hodowli bydła w r. 1901.

Wysoki Sejmie!

W załatwieniu sprawozdania Wydziału krajowego z czynności odnoszących się do podniesienia hodowli bydła w r. 1900, powziął Wysoki Sejm na wniosek Komisji gospodarstwa krajowego na posiedzeniu z dnia 2. lipca 1901 następujące uchwały:

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności odnoszących się do podniesienia hodowli bydła.
 2. Sejm otwiera Wydziałowi krajowemu kredyt na rok 1901 do wysokości 8.000 K. na pokrycie kosztów komisji licencyonujących w myśl §. 4. ustawy z dnia 10. lipca 1892.
 3. Sejm wstawia do rubryki XV. następujący wydatek:
Na utrzymanie dwóch instruktorów hodowli bydła, mianowicie jednego dla c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego, drugiego dla c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego 8.000 K.
 4. Dla Towarzystwa hodowców czerwonego bydła polskiego 4.000 K.
 5. Na koszta komisyjne przy szczepieniu tuberkuliną 2.000 K.
 6. Na częściowe pokrycie kosztów utrzymania weterynarza przy galicyjskiem Towarzystwie gospodarskiem we Lwowie i Towarzystwie rolniczem krakowskiem po 1.200 K. razem 2.400 K.
 7. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, by po zbadaniu dotychczasowej działalności krajowych Towarzystw gospodarskich w kierunku podniesienia hodowli bydła, zażądał od komitetów tychże Towarzystw przedłożenia programu działalności w tym kierunku na dalszy czasokres i na podstawie tego przedłożył Sejmowi na przyszłej sesji wnioski zmierzające do dalszego poparcia hodowli bydła w kraju.
 8. Sejm uchwała załączony projekt ustawy (o zmianie ustawy hodowlanej).
 9. Sejm wzywa c. k. Rząd, aby przyznał na podniesienie hodowli bydła i świń na dalszy czasokres subwencję przynajmniej w takiej wysokości w jakiej kraj podobną subwencję przyznał.
- Wskutek polecenia Wysokiego Sejmu, ażeby Wydział krajowy po zbadaniu dotychczasowej działalności krajowych Towarzystw gospodarskich w kierunku podniesienia hodowli bydła, zażądał od komitetów tychże Towarzystw przedłożenia programu działalności w tym kierunku na dalszy czasokres, na którego podstawie Wydział krajowy

mógłby przedłożyć Wysokiemu Sejmowi wnioski zmierzające do dalszego poparcia hodowli bydła w kraju — Wydział krajowy wezwał obydwie Komitety do przedłożenia programów działalności na dalszy okres dziesięcioletni.

Aleg. 1. 2 gramy zużycia subwencji krajowych na dalszy okres, które jako alegaty 1 i 2 w dosłownem brzmieniu podajemy.

Na podstawie sprawozdań obydwóch kraj. Towarzystw gospodarskich, które od r. 1892 co rocznie Wydziałowi krajowemu bywały przedkładane, tudzież na podstawie działalności tychże Towarzystw wykazywanej w sprawozdaniach rocznych Wydziału krajowego o podniesieniu hodowli — mogliśmy zbadać dotychczasową działalność Towarzystw w pierwszym okresie dziesięcioletnim zasilanym wydatniejszą subwencją krajową i państwową i wynik tych badań przedstawiamy w krótkości Wysokiemu Sejmowi wraz z uwagami i wnioskami co do przyszłości. Rzecz dzielimy na dwie części: w jednej jest mowa o podniesieniu hodowli bydła rogatego za pomocą subwencji kraju i państwa, w drugiej o wykonywaniu przepisów ustawy hodowlanej z dnia 20. lipca 1892.

I. Podniesienie hodowli bydła rogatego za pomocą subwencji kraju i państwa.

Po zamknięciu w roku 1882 granicy dla przywozu bydła z Rosyi i Rumunii, zamknięciu natarczywie żądaniem przez hodowców w całym kraju i w państwie a z obawą wyczekiwaniem przez tych, którzy gospodarstwa swe i stajnie opasowe zasilali głównie bydłem stepowem, nastąpiła dla kraju potrzeba a zarazem możność dźwigania własnej hodowli bydła rogatego. Państwo zaczęło wtedy udzielać znaczniejszych subwencji na podniesienie chowu bydła towarzystwom rolniczym a towarzystwa te, po początkowych próbach zajęły się sformułowaniem programu akcji na podstawie udzielanych subwencji. Wciągu lat następnych program ten w zastosowaniu dojrzał i pod względem skuteczności swej wypróbowany został. Polega on na wytworzeniu odpowiedniej ilości doborowych rozplodników przez tworzenie w tym celu obór zarodowych pełnej i pół krwi a następnie przez tworzenie stacyi buhajów, dla których owe obory miały dostarczać materiału t. j. rozplodników. Środkiem pomocniczym miały być wystawy, premiowania i pouczania a punktem wyjścia całej akcji oznaczenie najodpowiedniejszych dla każdej strefy w obrębie kraju ras bydła, których to ras akcyja subwencyjna winna była trzymać się w danej okolicy.

W wykonaniu, w ciągu lat blisko dziesięciu po zamknięciu granicy, środki objęte programem okazały się odpowiednie, natomiast fundusze przez państwo udzielane dla poparcia akcji były całkiem niedostateczne, tak że widocznem było, iż w ten sposób postępując nie dojdzie się do zamierzonego celu. Wtedy Wysoki Sejm postanowił na wniosek posła Rutowskiego zapewnić z funduszu krajowego wydatniejszą pomoc w tym celu, tworząc fundusz hodowlany z dotacją 30.000 zł. przez lat 10 i skłonił państwo do udzielenia takiejże pomocy ze swej strony. Równocześnie uchwaloną została ustawa o podniesieniu hodowli bydła rogatego, o której pomówimy osobno.

Użyciem subwencji państwowych i krajowych zajęły się obydwie krajowe Towarzystwa rolnicze, które ułożyły w tym celu, każde dla swego okręgu, szczegółowe programy akcji zatwierdzone następnie tak przez Wydział krajowy jak przez Ministerstwo rolnictwa.

Zwiększone środki pozwoliły rozwinąć działalność bez porównania rozleglejszą i skuteczniejszą jakkolwiek w obec wielkości zadania, rozległości kraju i liczby bydła rogatego środki, na jakie kraj mógł się zdobyć a państwo zechciało udzielić, należało nazywać niedostatecznymi. Jeżeli porównamy stan hodowli bydła rogatego w kraju w r. 1892 z stanem obecnym musimy przyznać stanowczą zmianę na lepsze, musimy przyznać, że wyniki akcji, wprowadzonej przed 10 laty na szersze i stałsze tory, są mimo stosunkowo szczupłych finansowych środków stanowczo korzystne i świadczą o trafności w wyborze dróg i sposobów. Nie ulega wątpliwości, że w kraju hodowla zrobiła postępy znaczne, że jakość bydła w wielu okolicach znacznie się podniosła, że w miejsce zbieraniny i mieszaniny przypadkowej wszelakich ras i zawodów, widzimy dążenia do ujednostajnienia i wy-

równania, kraj zaczyna produkować bydło szlachetniejsze i pożyteczniejsze, materiał hodowlany jest lepszy i łatwiej go w kraju dostać, towar opasowy cięższy, poszukiwany do eksportu, mamy coraz lepszą podstawę do rozwoju gospodarstwa nabiwałowego, które skutkiem tego robi coraz widoczniejsze postępy. Zwłaszcza postępy hodowli włościańskiej co prawda na razie w pewnych okolicach, są w oczy bijące, wygląd jarmarków na bydło, wystaw bydła włościańskiego polepsza się widocznie a miarą tego polepszenia jest rosnąca frekwencja kupców ze Szląska, Morawy, Czech i z Prus, którzy zakupują bydło rozplodowe albo specjalnie krowy dla gospodarstw nabiwałowych. Z drugiej strony, ku wschodowi, występuje, choć w mniejszej ilości popyt za bydlęm rozplodowym dla Królestwa Polskiego i zabranich krajów.

Rezultat materialny lepszej hodowli bydła oddziaływa oczywiście zachęcająco na włościan i budzi zrozumienie interesu dla tej gałęzi gospodarstwa.

Przechodząc do szczegółów wyjmujemy ze sprawozdań gal. Towarzystwa gospodarskiego i Towarzystwa rolniczego krakowskiego, którym kraj porucił akcję hodowlaną najważniejsze daty:

Stacye buhajów:	w r. 1892	w r. 1901
Tow. gospod.	173	297
Tow. krak.	12	284

Wciągu ostatniego dziesięciolecia materiał rozplodników polepszył się między innymi także wskutek tego, że Towarzystwa dają do zamiany buhajów tak zwanych subwencyonowanych t. j. będących własnością hodowców prywatnych, którzy obowiązani są za subwencyę dopuszczać pewną ilość krów włościańskich do swoich buhaji — na buhaje subwencyjne t. j. będące własnością funduszu subwencyjnego a zakupywane przez Komitety. Te ostatnie buhaje nabywane przeważnie z obór zarodowych, będących pod stałym nadzorem Towarzystw, dają nierównie większą gwarancję pod względem rasy, zdrowia, budowy i dziedziczności przymiotów.

I tak gdy w roku 1892 było w Towarzystwie gospodarskiem zaledwie 37 stacyi buhajów subwencyjnych a 136 subwencyonowanych, w r. 1892 zmienił się zupełnie stosunek, liczba stacyi subwencyjnych wzrosła do 255 a subwencyonowanych zmalała do 42. Wartość buhajów subwencyjnych Towarzystwa gospodarskiego wynosi około 64.000 K.

Obory zarodowe:	w r. 1892	w r. 1891
Towarzystwo gospodarskie	26	69
Towarzystwo krakowskie	7	56

Z tych obór zarodowych było:

	w r. 1892		w r. 1901	
	obór pełnej krwi	pół krwi	pełnej krwi	pół krwi
Towarzystwo gospodarskie	11	15	21	48
Towarzystwo krakowskie	8	27	35	21

W stanie obór zarodowych pełnej krwi są poważne postępy, nabierają one rozgłosu, hodowcy z Poznańskiego, Królestwa, Wołynia, Podola, Ukrainy zakupują bydło rozplodowe, przyczem osiąga się ceny dawniej nieznanne. Obory zachodnie z bydlęm pełnej krwi, polskiem, czerwonym mają nabywców gotowych z zagranicy. Z ras obcych przyjęło Towarzystwo gospodarskie, jako główną, bydło Simentalskie, które jest w 16 oborach pełnej krwi i Oldenburskie w jednej.

Krakowskie Towarzystwo dopuszcza rasę berneńsko-simentalską i niektóre niemieckie rasy dla powiatów północnych, zaś berneńsko-simentalską dla południowego podgórze. Obory pełnej krwi wschodnio-galicyjskie sprzedały w ciągu dziesięciolecia 453 buhajów rozplodowych.

Obory zarodowe pół krwi przedstawiają mniej korzystne rezultaty. Z wejściem ustawy hodowlanej w życie, zdawało się, że zapotrzebowanie buhajów pół krwi najodpowiedniejszych dla gmin, dla poprawy bydła włościańskiego, z wykonaniem ustawy o licencyonowaniu buhajów, będzie bardzo szybko wzrastać, że trudno będzie je zaspokoić. Komitet lwowski podniósł liczbę obór zarodowych półkrwi z 15 w r. 1892 na 48 w r. 1901. Niektóre prosperują, większość walczy z brakiem kupców ze strony gmin i włościan, nabywcami prawie wyłącznie Komitety Towarzystw na materiał rozplodowy dla stacyi i właścicieli większych obszarów. Niskie ceny nie dają spodziewanych korzyści. Krakowskie Towarzystwo zredukowało obory półkrwi, których liczba w r. 1896 dosięgła 30 na 21 w r. 1900.

Odrodzenie ras krajowych, nizinnej (majdańskiej) i polskiej czerwonej nierównymi cieszy się rezultatami. Komitet lwowski nieustaje w usiłowaniach podniesienia nizinnej krajowej rasy niezrażając się niepowodzeniami. Bydło majdańskie hodowane od wieków w okolicach o najuboższej paszy, posiada niezaprzeczone zalety, ale zwyrodniałe, zdrobniałe i zanikłe nieracjonalnym żywieniem i wadliwym wychowem wymaga żmudnej racjonalnej hodowli, selekcji, by powróciło do lepszych kształtów, wzrostu, i pożyteczności. Poświęcone temu zadaniu trzy obory.

Przeciwnie bydło czerwone polskie, którego odporność na ostrość klimatu zadawalanie się gorszą paszą wielką przedstawiają wartość dla podgórze, cieszy się szczególną opieką krakowskiego Towarzystwa.

Komitet krakowski popierał stowarzyszenie hodowców czerwonego bydła polskiego, które związane w roku 1895 postawiło sobie za zadanie uszlachetnienia i rozpowszechnienie tej użytecznej rasy. Z pomocą krakowskiego komitetu zawiązało powyższe Towarzystwo dwa związki hodowlane włościańskie w Jodłowniku w pow. limanowskim i Wilmowicach w pow. białskim, liczące razem przeszło 100 członków, które wywierają nader korzystny wpływ na hodowlę w gminach okolicznych, tworząc oazy hodowlane, w których gromadzi się najlepszy materiał tej rasy.

Obory zarodowe gminne, których we wschodniej części kraju założono 10, wywierają może najdzielniejszy wpływ na podniesienie hodowli włościańskiej. Budzą one zamiłowanie do hodowli, wskutek zakupu na przychowku przez Towarzystwo powstaje u hodowców włościan dążenie do racjonalnej hodowli, starannego utrzymania i żywienia, rywalizacya. Do obór gminnych bywają zakupywane zdrowe, mleczne i piękne krowy wysoko w krwi będące, buhaje dawane pełnej krwi i pierwszej jakości. Dotychczas zakładane obory gminne, zostające pod opieką i kontrolą delegatów Towarzystwa, produkują bydło przeważnie znakomite i dostarczają dość znacznej ilości buhajów rozplodowych zakupowanych od włościan na stacye subwencyjne.

Brak funduszy niepozwoilił dotąd na szerszą akcyę na tem polu, na rok powoływano do życia zaledwie jedną oborę zarodową gminną, a znaczne rozszerzenie akcyi na tem polu, przez tworzenie obór zarodowych włościańskich i związków hodowlanych włościańskich należy uważać za pierwszorzędne zadanie najbliższej przyszłości.

Wielka użyteczność górskich połonin dla hodowli bydła, skłoniła Towarzystwo gospodarskie, które już w roku 1894 wynajęło w dobrach kameralnych połoninę w Zielonej, do wynajęcia obecnie obszernych połonin w Mikuliczynie. Za przykładem galicyjskiego Towarzystwa poszło i krakowskie, które zamierza wysyłać część młodzieży wychowanej w oborach zarodowych na wynajęte połoniny.

Niepospolitym środkiem pedagogicznym są wystawy przeglądowe bydła włościańskiego dające możność orientowania się co do stanu hodowli i warunków hodowlanych danych okolic, a zarazem niepospolicie pobudzające interes włościan, emulacyą przez premiovanie. Tutaj także należy premiowanie nietylko poszczególnych okazów, zwłaszcza rozplodników, ale także całych obór, budynków stajennych i t. d.

Subwencya krajowa, jaką obydwu Towarzystwa dla spełnienia wyżej przedstawionego programu swej działalności z funduszu krajowego otrzymywały, wynosiła rocznie 60.000 koron, która to kwota rozdzielana była w stosunku jak 2 do 1 pomiędzy obydwu kraj. Towarzystwa ze względu na obszar terytorjalny, jaki każde z nich dla swego zakresu działania posiada. W równej wysokości, jak krajowa, otrzymywały Towarzystwa subwencyę ze skarbu państwa, tak, że cała roczna subwencya dla galic. Towarzystwa gospodarskiego wynosiła 80.000 koron, dla Towarzystwa zaś krakowskiego 40.000 koron. Subwencye te zużywały Towarzystwa na cele hodowlane w następujący sposób wydając:

	Towarzystwo gosp.		Tow. krakowskie	
na tworzenie stacyi buhajów	około	51.75%	50.00%	
„ „ obór zarodowych	„	15.00%	17.50%	
na premiovanie i wystawy	„	10.75%	22.50%	
na inspekcyę, administracyę, asekuracyę	„	22.50%	10.00%	

Krajowe Towarzystwa przedstawiając rezultaty swej dziesięcioletniej, na polu podniesienia hodowli bydła, działalności, wniosły, ze względu na potrzebę dalszej akcyi hodowlanej prosbę o przyznanie subwencyi na dalszy okres. Krajowa komisya dla spraw

rolniczych, której opinii Wydział krajowy zażądał, poparła tę prośbę, przedstawiając, że wszystkie urządzenia wykonane dotąd dla rozwoju hodowli nie tylko w dotychczasowych, rozmiarach muszą być utrzymane, ale nadto stały postęp na tem polu musi być zachowanym. Komisya przeto doradzała Wydziałowi krajowemu, ażeby wyjednał u Wys. Sejmu dalszą dotację dla obu kraj. Towarzystw gospodarskich, jednak w większej nieco kwocie, tak, aby subwencya dla Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie wynosiła rocznie kwotę 50.000 koron, zaś dla Towarzystwa rolniczego krakowskiego kwotę 25.000 koron, na przeciąg dziesięciu lat począwszy od roku 1902.

Wydział krajowy podzielając w zupełności opinię kraj. komisji dla spraw rolniczych, wstawił do budżetu roku 1902 pierwszą ratę z 75.000 koron tytułem subwencji na podniesienie hodowli bydła w kraju, która wyższą jest od dotychczas udzielanej subwencji o 15.000 koron, pod warunkiem, że o taką samą kwotę podwyższoną zostanie subwencya ze skarbu państwa. Ponieważ z 1. lipca b. r. kończy się okres dziesięcioletni — na który subwencya dotychczasowa opiewała — przeto począwszy od tego terminu przez lat 10 będą pobierały Komitety zwiększoną o 15.000 K roczną subwencję. Na rok 1902 zatem wstawioną została do budżetu wydatków tylko połowa tak podwyższonej subwencji.

Subwencya na urządzenie jarmarków bydła rozplodowego i wystaw okręgowych.

Obydwa kraj. Towarzystwa gospodarskie wniosły bezpośrednio do c. k. Ministerstwa rolnictwa prośby o udzielenie im dodatkowej subwencji na urządzenie jarmarków na bydło i wystaw okręgowych. C. k. Ministerstwo rolnictwa udzielając reskryptem z dnia 30. września 1901 l. 23.716 części subwencji na cel powyższy Komitetowi Towarzystwa rolniczego krakowskiego oznajmiło, że asygnowanie dalszej prenotowanej subwencji w kwocie 2000 koron na urządzenie jarmarków na bydło i wystaw okręgowych uczyniło zależnem od oświadczenia Wydziału krajowego, czy na ten sam cel kraj nie udzieli specjalnej subwencji przynajmniej na przyszłość, jeżeli na rok 1901 byłoby to rzeczą niemożliwą.

Wydział krajowy, po zasięgnięciu opinii kraj. komisji dla spraw rolniczych, nie chcąc pozbawiać obu krajowych Towarzystw gospodarskich już wyjednanej a częściowo nawet już wypłaconej subwencji państwowej, na cel, który niewątpliwie przyczynić się musi do podniesienia hodowli bydła przez uzyskanie możności pokazania hodowcom doborowego materiału hodowlanego na jarmarkach na bydło rozplodowe i na wystawach okręgowych, postanowił przedstawić Wys. Sejmowi tę sprawę i uzyskać specjalną dodatkową subwencję. Ponieważ z powodu wyczerpania wszystkich funduszy przeznaczonych na popieranie hodowli bydła w kraju, Wydział krajowy nie mógł udzielić żadnej na rok 1901 kwoty na urządzenie jarmarków bydła rozplodowego i wystaw okręgowych, przeto wstawił do preliminarza roku 1902 kwotę 1500 koron, przeznaczając z tego 1000 koron dla Towarzystwa gospodarskiego galic. we Lwowie, odnośnie do reskryptu c. k. Ministerstwa rolnictwa, z dnia 8. lipca 1901 l. 16844, które domagało się przyczynienia się przynajmniej taką kwotą — 500 zaś koron dla c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego i prosi Wys. Sejm o uchwalenie tego wydatku na rok 1902

II. Wykonywanie ustawy hodowlanej.

Po wydaniu ustawy hodowlanej z dnia 20. lipca 1892 Towarzystwa gospodarskie mniemały, że wskutek postanowień §§. 9. — 11-tej ustawy w bardzo przeważnej liczbie powiatów buhaje zakupione przez gminy lub pozyskane przez umowę z właścicielem dla stanowienia krów w gminie, pokryją potrzebę rozplodników i że skutkiem tego nie będą potrzebowały Towarzystwa tworzyć co raz liczniejszych stacyi buhajów, lecz owszem będą mogły zwiżać je i funduszy na ten cel przeznaczonych używać na inne cele hodowlane. Ta nadzieja zawiodła, jak Wydział krajowy już nie raz miał sposobność zaznaczyć w swych poprzednich sprawozdaniach. Nie wypełnianie ściśle obowiązków przyjętych przez komisye licencyonujące, tudzież brak należytego poparcia ze strony starostw i wydziałów powiatowych przy wykonaniu postanowień komisji sprawiły, że ustawa hodowlana przeważnie nie była tak wykonywaną, jak dla postępu hodowli wykonywaną być powinna.

Dążenie do ściślejzego sformułowania §. 9. ustawy, traktującego o obowiązku

gmin do zakupu i utrzymania buhajów gminnych, dalej chęć uwolnienia od licencyonowania buhajów zbadanych już przy zakupie przez organa fachowe towarzystw rolniczych, wreszcie potrzeba przedłużenia prawa przyznawania wyjątkowych ulg gminom, okolicom lub powiatom przy wykonywaniu postanowień ustawy hodowlanej, były powodem, że Wys. Sejm zmienił niektóre paragrafy ustawy krajowej z dnia 20. lipca 1892 o licencyonowaniu i utrzymywaniu buhajów gminnych i przedłużył moc obowiązującą §. 21. tejże ustawy.

Reskryptem c. k. Namiestnictwa z dnia 17. marca 1902 l. 2920 zawiadomionym został Wydział krajowy, że projekt ustawy uchwalony przez Wys. Sejm, w r. 1901 otrzymał Najwyższą sankcję, a ogłoszenie tak zmienionej ustawy hodowlanej niebawem nastąpi w dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych.

Komisye licencyonujące.

Przystępując do przedstawienia czynności komisji licencyonujących w ostatnim roku sprawodawczym, nadmienić musimy, że nadzieje, jakie Wydział krajowy wyraził w zesłorocznym sprawozdaniu, że w skutek zamianowania nowych komisji na trzeci okres trzechletni, a tem samem zastąpienia mniej czynnych członków, osobami, które chętniej zajmą się przeprowadzeniem licencyonowania, wykonywanie ustawy hodowlanej raźniej i energiczniej będzie postępować, zawiodły w znacznej mierze. Przedewszystkiem w ciągu roku 1901 należało uzupełnić komisye nowymi członkami, którzy w skład komisji wstąpić musieli z tego powodu, że wielu z poprzednio zamianowanych zrezygnowało z nadanych im godności lub też w skutek wyprowadzenia się z danego okręgu, do powołanych komisji należeć nie mogli. W ten sposób z ogólnej liczby 904 członków komisji zmieniło się 106 członków, tak że na zachodnią część kraju nowych członków przypadło 38 a na wschodnią część 68.

Liczba powiatów, w których licencyonowania do roku 1901 nie przeprowadzono powinna była stanowczo zniknąć, gdy tymczasem do powiatów wykazywanych jako najmniej dbałych o rozwój hodowli przybyło w r. 1901 kilka, które licencyonowania u siebie nie przeprowadziły. I tak do powiatów w zachodniej części kraju, w których dotąd ustawa hodowlana nie weszła w życie, jak Kolbuszowa i Nisko, przybyły dwa powiaty Brzesko i Żywiec, które w roku 1901 w żadnym okręgu licencyonowania nie przeprowadziły. We wschodniej części kraju trzy powiaty Borszczów, Buczacz i Skalał nie zajmowały się dotąd ustawą hodowlaną wcale. W roku 1901 przybył do nich Cieszanów a o Czortkowie i Rudkach nie miał dotąd Wydział krajowy zawiadomienia, czy odbyło się u nich licencyonowanie. Nadto wykazać musimy jeszcze cztery powiaty, które chociaż ustawę hodowlaną już w poprzednich latach w życie wprowadziły, to jednak w niektórych okręgach nie dopełniły przepisów ustawy i licencyonowania nie odbyły. Do tych zaliczamy Gródek (okręg Janów), Jarosław (okręg Jarosław), Przemyśl (okręgi Dubiecko, Krasiczyn, Niżankowice, Przemyśl) a wreszcie Zaleszczyki (okręg Tłuste).

Pomijając tę okoliczność, że dotąd z braku chętnych i energicznych przewodniczących nie udało się Wydziałowi krajowemu, w kilku powiatach mających hodowlę bydła na najniższym szczeblu rozwoju — wprowadzić w życie ustawy hodowlanej, stwierdzić z ubolewaniem musimy, że rok ostatni 1901 nie przyniósł prawidłowego postępu i dodatnich rezultatów, lecz owszem zaznaczył się pewnem osłabieniem akcji na polu wykonywania licencyonowania. Przewodniczący najbardziej rozwiniętych pod względem hodowli okręgów, w swych sprawozdaniach po dokonaniu licencyonowaniu, utyskiwali na małą liczbę doprowadzonych do licencyonowania buhajów — tak, że zwrócić się musieli do władz z energicznym przedstawieniem, aby zmusiły gminy nie mające dostatecznej ilości licencyonowanych buhajów, aby w najkrótszym czasie wykazaną przez komisję ilość buhajów zakupiły.

Aleg. 3. Do powiatów, które wykazały w r. 1901 mniejszą ilość licencyonowanych buhajów należą także najlepsze powiaty jak Nadwórna i Limanowa. Jako alegat 3 przedstawiamy wykaz komisji licencyonujących, które były czynne w drugim roku trzeciego okresu tj. w r. 1901. Przyczyny nienależytego wykonywania ustawy hodowlanej wykazywał Wydział krajowy nie jednokrotnie w poprzednich swych sprawozdaniach, przedstawiając nawet zdania w tym względzie wszystkich przewodniczących, uważa przeto za zbyt częste powtarzać je tu ponownie. Wydaje się jednak obecnie wskazanem, skoro lata przejściowe, które służyć miały do zaznajomienia i oswojenia ludności z wymogami ustawy, już minęły, a tylokrotnie wydawane rozporządzenia Wydziału krajowego i nakazy c. k. Namiestnictwa zamieszczane w okólnikach, aby władze podległe przestrzegały należytego wyko-

nywania postanowień ustawy, nie odniosły pożądanego skutku, — z większą energią przystąpić do zmuszania gmin, aby wykazywane przez komisye brakujące ilości rozpłodników zakupywały a z drugiej strony ochraniać właścicieli licencyonowauych buhajów przed nieuczciwą konkurencją, jaką wytwarzają przekraczający ustawę i karać ich bardziej dotkliwemi karami. Główną bowiem przyczyną zniechęcania ludności do zajmowania się podniesieniem hodowli jest zbyt pobłażliwe traktowanie przepisów ustawy hodowlanej i brak energii i poparcia ze strony władz.

Wydział krajowy mając przeto i w zmienionej ustawie silniej zaakcentowaną możność zmuszania gmin do zakupu buhajów i na podstawie dotychczasowego doświadczenia wyrobione zdanie, że bez energicznego przestrzegania ustawy nie osiągnie się zamierzonego celu, postanowił w najbliższej przyszłości dążyć w porozumieniu z reprezentacyami powiatowemi, na których zrozumienie rzeczy i pracę liczy, do tego, aby na razie przynajmniej w tych powiatach, w których hodowla na wyższym znajduje się stopniu rozwoju, braki, które pozostają do zupełnego zadość uczynienia wymogom ustawy wyrównać i dopilnować, aby ta ustawa hodowlana w całej pełni zastosowanie znalazła.

Koszta komisji licencyonujących.

Na koszta komisji licencyonujących i wypełnienia obowiązku, jaki na fundusz krajowy nakłada ustawa hodowlana, uchwała Wysoki Sejm co roku wydatek 16.000 kor. W połowie do poniesienia tego ciężaru przyczynia się Rząd, udzielając jak dotąd kwoty 8.000 koron tytułem subwencji państwowej. Już w zeszłorocznem sprawozdaniu zaznaczyliśmy, że kwota ta wnet nie wystarczy na opędzenie zwiększających się wydatków, które powstać muszą wskutek tego, że komisye czynne, gorliwiej zajmują się licencyonowaniem i dla dogodności właścicieli buhajów więcej miejsc wyznaczają do licencyonowania. Przekroczenie preliminarzanego funduszu wyniosło w roku zeszłym blisko 2000 kor., a i rok 1901 zaznaczył się zwiększonym wydatkiem o 1.790 koron, gdyż według zamknięcia rachunków za r. 1901 wydatki poczynione przez fundusz krajowy na komisye licencyonujące wyniosły okragło 17.790 koron. Pomimo spodziewanego stąd zwiększonego wydatku, nie wstawia Wydział krajowy do preliminarza wydatków znaczniejszej niż dotąd kwoty na opędzenie kosztów komisji licencyonujących w tem przekonaniu, że ewentualne jeszcze w bieżącym roku nieznaczne przekroczenie raczy Wysoki Sejm uznać za usprawiedliwione.

Nadmienić musimy także i w tym roku, że przyznawana subwencya państwowa w kwocie 8000 koron do czasu zamknięcia niniejszego sprawozdania, pomimo kilkakrotnych urgensów ze strony Wydziału krajowego wypłaconą nie została.

Wysoki Sejm uchwałą z dnia 12. lutego 1894 wezwał c. k. Rząd, ażeby do kosztów wykonania ustawy z dnia 20. lipca 1892, Nr. 52. Dz. u. p. przyczynił się Skarb państwa przynajmniej w wysokości wydatku, jaki kraj na ten cel ponosić będzie. W odpowiedzi na powyższe wezwanie oznajmiło c. k. Ministerstwo rolnictwa, reskryptem z dn. 8. sierpnia 1895, l. 11.656, iż spodziewa się, że od roku 1896 stosunki dotacyjne Ministerstwa rolnictwa pozwolą na to, aby można przyznać dla komisji licencyonujących buhaje zasiłek państwowy w wysokości 4.000 zł. C. k. Ministerstwo rolnictwa wypłacało też Wydziałowi krajowemu corocznie 4000 zł. czyli 8000 koron tytułem subwencji na pokrycie połowy kosztów komisji licencyonujących.

Gdy jednak już w połowie każdego roku, kredyt na koszta komisji licencyonujących uchwalony przez Wys. Sejm bywał wyczerpywany — Wydział krajowy udawał się zawsze do c. k. Namiestnictwa z prośbą o wyjednanie asygnaty na przyrzeczoną z tego właśnie tytułu subwencyę państwową, gdyż subwencya ta dopiero łącznie z subwencyą krajową wystarczała na pokrycie całego wydatku preliminarzanego na komisye licencyonujące.

Proceder ten wobec stałego, na dłuższy szereg lat powtarzającego się wydatku, wydawał się Wydziałowi krajowemu zbyt cennym, dla tego we wnioskach subwencyjnych corocznie c. k. Ministerstwu rolnictwa przedstawianych upraszał, ażeby zasiłek na koszta komisji licencyonujących zechciało asygnować równocześnie z udzielaniem zasiłków na cele kultury krajowej.

Tymczasem odezwa z dnia 18. kwietnia 1901 l. 39.512 podało nam c. k. Namiestnictwo do wiadomości, że c. k. Ministerstwo rolnictwa na razie, ani udzielenia tej subwencji państwowej na przyszłość wogóle, ani asygnowania jej już z początkiem każdego roku przyrzec nie może, ponieważ nie chodzi tu o subwencyę przyznaną na pewien dłuż-

szy okres, lecz o zasiłek państwowy, którego także i dotąd corocznie żądano tylko z powodu niewystarczenia funduszków krajowych.

Wydział krajowy w przedstawieniu swem do c. Rządu, starał się mniemanie c. k. Ministerstwa rolnictwa sprostować podając, że Wys. Sejm, wzywając c. k. Rząd do przyczynienia się połową wydatków, jakie kraj ponosi na komisye licencyjonujące, nie ograniczał czasu trwania tego zasiłku, lecz domagał się go, celem wypełnienia należytego postanowień ustawy hodowlanej z dnia 20. lipca 1892, która wkłada obowiązek na kraj nie tylko opłacenia kosztów podróży i dyet przewodniczących komisji licen. i weterynarzy, ale także bezpłatnego dostarczania komisjom wszelkich druków piętna i pieczęci. Wydatek ten przeto jest obliczony na dłuższy okres czasu, jak długo ustawa hodowlana tak znacznego wydatku wymagać będzie. Na powyższe przedstawienie, nie otrzymał Wydział krajowy jeszcze odpowiedzi c. k. Rządu.

Nie bez pewnego interesu będzie podane poniżej zestawienie tych kwot, które wydane zostały z funduszu krajowego na koszt komisji licencyjonujących od czasu wprowadzenia w życie ustawy z dnia 20. lipca 1892 t. j. od czasu kiedy wydane zostały przepisy wykonawcze do tejże ustawy i ogłoszone w dzienniku ustaw i rozp. krajowych z d. 10. października 1894, Nr. 72.

	w roku 1894	wydano	852 zł. 39 ct.
"	1895	"	3.856 " 64 ¹ / ₂ "
"	1896	"	6.233 " 29 ¹ / ₂ "
"	1897	"	6.239 " 12 "
"	1898	"	7.454 " 40 ¹ / ₂ "
"	1899	"	9.872 " 13 "
"	1900	"	8.866 " 93 ¹ / ₂ "
"	1901	"	8.895 " — "

Subwencya dla Towarzystwa hodowców czerwonego bydła polskiego.

W rubryce XV. na podstawie zeszłorocznego sprawozdania Wydziału krajowego, uchwalił Wys. Sejm następujący wydatek: „Dla Towarzystwa hodowców czerwonego bydła polskiego 4.000 koron“. Wydział krajowy zawiadomił Towarzystwo hodowców o powyższej uchwale a po przedłożeniu sprawozdania z czynności, wyasygnował temuż Towarzystwu jednorazową subwencję przypadającą na rok 1901.

W ten sposób w okresie trzyletnim, na który c. k. Ministerstwo rolnictwa przyznało Towarzystwu dodatkowo subwencję na podniesienie czerwonego bydła polskiego przyczynił się kraj już drugi raz znacznym zasiłkiem.

Akcyja szczepienia tuberkuliną.

Jako w poprzednich naszych sprawozdaniach zaznaczyliśmy c. k. Ministerstwo rolnictwa oznajmiło Wydziałowi krajowemu, że gotowe jest, z zastrzeżeniem finansowego współdziałania funduszu krajowego, udzielić subwencji kilku tysięcy zł. na przeprowadzenie szczepienia tuberkuliną w oborach zarodowych pełnej krwi i pół krwi pozostających pod kierunkiem Towarzystw rolniczych we Lwowie i Krakowie, skoro zatwierdzi szczegółowy plan akcyi tępienia gruźlicy u bydła w kraju.

Plan taki miał być wtedy przedłożonym c. k. Ministerstwu rolnictwa, gdy obydwaj kraj. Towarzystwa rolnicze po porozumieniu się ze wszystkimi właścicielami obór zarodowych w kraju, zgodzą się na jednolity plan działania dla całego kraju, i zastosują się do wszystkich przepisów owym planem objętych.

Dla ułatwienia porozumienia się co do mającego się wypracować jednolitego planu tępienia gruźlicy w kraju, przesłał Wydział krajowy obydwom komitetom Towarzystw rolniczych plan, ułożony przez krajową komisję dla spraw rolniczych, do szczegółowego rozpatrzenia i oświadczenia się po poprzednim porozumieniu się z właścicielami odnośnych obór zarodowych.

Skoro porozumienie Wydziału krajowego z obydwoma Towarzystwami rolniczemi nastąpiło, przedłożyliśmy na ręce c. k. Namiestnictwa „program akcyi celem zabezpieczenia obór zarodowych i prywatnych od choroby tuberkulicznej po dokonaniem szczepieniu“ do zatwierdzenia c. k. Ministerstwu rolnictwa, co było warunkiem uzyskania subwencji państwowej na szereg lat, dla przeprowadzenia szczepień tuberkuliną.

C. k. Ministerstwo rolnictwa nie dało dotąd żadnej odpowiedzi.

4. Tymczasem Wydział krajowy, podobnie jak w r. 1900, prowadził, przez cały rok następny systematycznie, trzymając się prowizorycznego programu, akcję szczepienia tuberkuliną, przez swego weterynarza krajowego p. Sochaniewicza. Sprawozdanie obszerne z jego czynności załączamy tutaj jako alegat 4. Tutaj nadmieniamy, że w roku 1901 kraj. weterynarz zbadał i zaszczepił 1.185 sztuk bydła w 31 oborach. Między temi oborami było 12 obór po raz drugi badanych i 19 takich, w których po raz pierwszy przeprowadzone zostały badania i szczepienia. Z 31 obór badanych w roku 1901, było 8 obór pół krwi Simmenthal, 7 obór pół krwi Oldenburg, 1 obora bydła krajowego czerwonego i wreszcie 7 obór złożonych z bydła mięszanego, które ze względu na bezpośrednią styczność ze sztukami należącymi do obór zarodowych, musiały być zbadane i przeszczone.

Koszta, jakie z powodu tych czynności przypadły do poniesienia z funduszu krajowego, wyniosły 1.676 koron 97 groszy. Wydział krajowy przedstawiając prośbę c. k. Ministerstwu rolnictwa o udzielenie subwencji na prowadzenie akcji szczepienia tuberkuliną wykazał, jakie poniósł fundusz krajowy wydatki w r. 1900 na rozpoczęcie tej akcji przy pomocy krajowego weterynarza, domagając się równocześnie zwrotu przynajmniej połowy obliczonych na 4.186 koron 64 gr. kosztów. C. k. Ministerstwo rolnictwa w odpowiedzi na powyższe przedstawienie Wydziału krajowego oznajmiło reskryptem, intymowanym odezwą c. k. Namiestnictwa z dnia 12. września 1901 l. 93.495 że, zamiast żądanej połowy sumy wydanej na doświadczone szczepienie bydła tuberkuliną w kwocie 2.093 kor. 32 gr. przyznało tylko jednorazowy datek państwowy w kwocie 1.400 koron, ponieważ już do utrzymania krajowego nauczyciela weterynaryi przyczynia się subwencją w kwocie 2000 koron rocznie. C. k. Ministerstwo rolnictwa oświadczyło również gotowość na razie do końca roku 1902, przyczynienia się z funduszków państwowych datkiem ryczałtowym jak dotychczas do kosztów szczepienia tuberkuliną przez krajowego nauczyciela weterynaryi.

Opierając się na tem odniósł się Wydział krajowy do c. k. Rządu z prośbą o zwrot połowy kosztów podróży i dyet wydanych dla krajowego nauczyciela weterynaryi w r. 1901 z powodu jego czynności przy szczepieniu tuberkuliną obór zarodowych, nie otrzymał jednak dotąd w tej sprawie odpowiedzi.

Weterynarze przy komitetach obydwu Towarzystw gospodarskich.

Wys. Sejm dzielając zapatrywania Wydziału krajowego wyrażone w zeszłorocznym sprawozdaniu, że jedna siła weterynarza krajowego nie może być wystarczającą, ażeby z całą dokładnością i systematycznością można było przeprowadzić akcję rozpoznawczą gruźlicy u bydła za pomocą badań klinicznych i szczepień tuberkuliną, wstawił Wys. Sejm do Rubr. XV. poz. 272 budżetu następujący wydatek „Na częściowe pokrycie kosztów utrzymywania weterynarza przy gal. Towarzystwie gospodarskiem i Towarzystwie rolniczem krakowskiem po 1.200 koron razem 2.400 koron“.

Podając do wiadomości obydwóch komitetów kraj. Towarzystw gospodarskich wyższą uchwałę Wys. Sejmu, oznajmił Wydział krajowy, iż gotów jest wyasygnować przyznaną subwencję zaraz, skoro otrzyma zawiadomienie o dokonanej nominacji na weterynarza siły fachowej, że szczepieniem tuberkuliny u bydła należy obznajomionej. Zastrzegł sobie tylko Wydział krajowy zatwierdzenie nominacji przyjętego weterynarza, tudzież zażądał, aby komitety przedkładały kwartalne sprawozdania z działalności weterynarza.

Równocześnie zakomunikował Wydział krajowy obydwom komitetom treść reskryptu Ministerstwa rolnictwa, intymowanego Wydziałowi krajowemu pismem c. k. Namiestnictwa z d. 12. września 1901 l. 93.495, w którym Ministerstwo oświadczyło gotowość przyznania z funduszków państwowych połowy wynagrodzenia potrzebnego na utrzymanie dwóch weterynarzy, którzy się mają zajmować szczepieniem tuberkuliny u bydła w oborach zarodowych pełnej i pół krwi obu c. k. krajowych Towarzystw rolniczych w Krakowie i we Lwowie jakoteż w oborach zarodowych innych właścicieli — na razie do końca roku 1902.

Obydwa Towarzystwa przed upływem roku 1901 przedstawiły kandydatów na weterynarzy. Komitet c. k. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie powołał na tę posadę p. Jakóba Stanisława (2 im.) Piotrowicza, lekarza weterynaryi z egzaminem fizykalnym, który posiadając 7-letnią praktykę, podczas której jako asystent przy katedrze anatomii patologicznej we Lwowie, obznajomił się dokładnie z techniką bakteryologiczną i mikro-

skopową. Na ostatek był weterynarzem miejskim i komisarzem targowym w Stanisławowie.

Jako stypendysta c. k. Ministerstwa rolnictwa odbył podróż naukową w kraju i za granicą w celu należytego wykształcenia się w hodowli zwierząt domowych.

Komitet c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego powołał p. dr. Juliana Nowaka profesora weterynaryi na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie i zarazem Dyrektora zakładu weterynaryi przy tymże Uniwersytecie.

Jak z powyższego zestawienia okazuje się obydwa weterynarze są należycie ze szczepieniem tuberkuliny obznajomieni i dają dostateczną rękojmię, że odpowiedzą w zupełności zadaniu, przeto Wydział krajowy zatwierdził ich nominacje i wyasygnował komitetom uchwaloną przez Wys. Sejm subwencję na koszt utrzymania weterynarzy.

Instruktorzy hodowli bydła.

Odnosnie do przytoczonej na wstępie uchwały Wys. Sejmu pod 3. wyasygnował Wydział krajowy obydwom komitetom kraj. Towarzystw gospodarskich po 4.000 koron, na opędzenie kosztów utrzymania instruktorów hodowli.

Reskryptem z dnia 8. lipca 1897 l. 14.821 c. k. Ministerstwo rolnictwa przyznając subwencję państwową na utrzymanie wraz z ryczałtem na podróże, dwóch instruktorów hodowli bydła, przyrzekło iż od roku 1898 począwszy, przy udzielaniu subwencji na kulturę krajową, będzie uwzględniać przypadający co roku zasiłek w kwocie 4000 koron, na pokrycie połowy kosztów wyżej wspomnianych funkcyjaryuszy.

W poprzednich latach z końcem każdego roku, w roku zaś 1900 wypłaciło c. k. Ministerstwo rolnictwa wspomniany zasiłek w dwóch ratach równocześnie z innymi subwencyami państwowymi na cele kultury krajowej. W roku zaś ubiegłym tj. 1901 subwencja na utrzymanie instruktorów hodowli wcale nie została Wydziałowi kraj. asygnowaną.

Wobec tej okoliczności odniósł się Wydział krajowy do c. k. Namiestnictwa z prośbą, ażeby raczyło wyjednać u c. k. Ministerstwa rolnictwa nie tylko asygnatę na przyznaną nam w myśl powołanego wyżej reskryptu subwencję za rok 1901, ale także by wyjednać zechciało, aby i za rok bieżący, przy sposobności wypłacania zasiłków państwowych ów wydatek na instruktorów hodowli bydła był uwzględniony.

Od początku istnienia instytucji instruktorów hodowlanych, a zatem przez lat pięć, czynnymi są dwaj instruktorowie hodowli bydła pp. Grzegorz Głuchowski i Feliks Sandoz, którzy pozostają pod bezpośrednim kierunkiem obydwóch centralnych komitetów Towarzystw gospodarskich. Spełniają oni swoje zadanie w myśl instrukcji służbowej zatwierdzonej przez Wydział krajowy. Obydwa centralne komitety stosownie do instrukcji nadsyłają Wydziałowi krajowemu kwartalne sprawozdania instruktorów, ażeby z nich mógł się przekonać o działalności instruktorów i skuteczności ich pracy. Sprawozdania te złożone w Dep. III. służą w każdej chwili do przeglądnięcia.

Pożyczki udzielane gminom ze stałego funduszu budowlanego.

Z ostatniego zamknięcia rachunków stałego funduszu budowlanego, jakie przedłożył nam Bank krajowy, w którego administracji fundusz ten pozostaje, okazuje się, że z dniem 31. grudnia 1901 roku wynosił fundusz ten 108.252 koron 61 gr., a mianowicie lokacya w Banku krajowym z dnia 31. grudnia 1901 wynosiła kwotę 79.086 koron, zaś należności czynne z powodu udzielonych pożyczek gminom i Wydziałom powiatowym wynosiły kwotę 19.166 koron 61 gr. Kapitał wypożyczony na pożyczki w sumie 19.166 koron 61 gr. udzielony został 18 gminom i trzem Wydziałom powiatowym, to jest Wydziałowi powiatowemu w Kamionce, w Zbarażu i w Krakowie w łącznej sumie 16.800 koron; u 18 więc gmin pozostaje niespłaconego kapitału 2.366 kor. 61 gr.

W roku 1901 nie korzystały ani gminy, ani Wydziały powiatowe ze stałego funduszu hodowlanego, nie udzielił bowiem Wydział krajowy żadnej pożyczki z tego funduszu. Jedyna gmina Bołszowce powiatu Rohatyńskiego wniosła do Wydziału krajowego prośbę o udzielenie pożyczki w kwocie 200 koron na zakupno buhaja rozplodowego, otrzymawszy jednak promesę dotąd jej nie zrealizowała. Jaka jest przyczyna, że gminy niechęć korzystać z pożyczek bezprocentowych nie jest Wydziałowi krajowemu wiadomem, gdyż przeciwnie dowiaduję się ze sprawozdań przewodniczących komisji, że bardzo

gorliwie zachęcają gminy do zaciągania pożyczek, a naczelnicy gmin przyrzekają nawet, iż za pośrednictwem Wydziałów powiatowych postarają się o uzyskanie pożyczek. Dalej wiadomo jest Wydziałowi krajowemu, że niektóre Wydziały powiatowe z całą energią przystąpiły do przeprowadzenia ustawy hodowlanej u siebie i z urzędu kazały powstawić gminom do budżetów gminnych kwoty potrzebne na zakupno buhajów, dotąd jednak ta energiczniejsza akcja nie ujawniła się przez liczniejsze zaciąganie pożyczek bezprocentowych. Jedynie Wydział powiatowy w Bóbrce nadesłał z początkiem roku 1902 prośby paru gmin o pożyczkę.

W poprzednim sprawozdaniu zazaczyliśmy, że z narosłych procentów od stałego funduszu hodowlanego rozdzielił Wydział krajowy pewną część pomiędzy obydwie Towarzystwa gospodarskie tytułem jednorazowej subwencji na rok 1900 asygnując dla Towarzystwa gospodarskiego 4 000 koron, zaś dla Towarzystwa rolniczego krakowskiego 2.000 koron. Wydział krajowy zastrzegł tylko, że fundusze te mogą być li tylko użyte bądź na utrzymanie buhajów licencyjonujących, bądź też na zakupno takich buhajów. Obydwie Komitety Towarzystw gospodarskich przedłożyły szczegółowe sprawozdania zużycia tych subwencji, prosząc, ażeby i na rok 1901 wyasygnować im podobną nadzwyczajną subwencyę. Wydział krajowy przychylając się do tej prośby, wyasygnował w takiej samej wysokości jak na rok 1900, dodatkową subwencyę na rok 1901 a wskutek tego przyrost stałego funduszu hodowlanego zmniejszył się musiał o 6.000 koron, udzielone Towarzystwom.

Z przyrzczonego Komitetowi c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego zasiłku na premiowanie bydła w powiecie Nowotarskim pozostała do wypłaty za rok 1901 trzecia i ostatnia rata w kwocie 500 koron. Ponieważ od udzielenia subwencji krajowej zawisła była asygnata subwencji państwowej w tej samej wysokości, przeto za rok 1901 wypłacił Wydział krajowy z odsetek stałego funduszu hodowlanego zasiłek na premiowanie polskiego bydła czerwonego w powiecie Nowotarskim.

Kończąc to sprawozdanie Wydział krajowy wnosi :

Wysoki Sejm raczy uchwalić :

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności odnoszących się do podniesienia hodowli bydła.
2. Sejm otwiera Wydziałowi krajowemu kredyt na rok 1902 do Wysokości 8.000 koron na pokrycie kosztów komisji licencyjonujących w myśl §. 4. ustawy z dnia 20. lipca 1892.
3. Sejm wstawia do rubryki XV. następujący wydatek :
Na utrzymanie dwóch instruktorów hodowli bydła, mianowicie jednego dla c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego, drugiego dla c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego, 8.000 koron.
4. Na urządzenie targów bydła rozplodowego i wystaw okręgowych dla gal. Towarzystwa gospodarskiego 1.000 koron, dla Towarzystwa rolniczego krakowskiego 500 koron, razem jednorazowo 1.500 koron.
5. Na koszta komisyjne przy szczepieniu tuberkuliną 2.000 koron.
6. Na częściowe pokrycie kosztów utrzymania weterynarza przy galic. Towarzystwie gospodarskiem we Lwowie i Towarzystwie rolniczem krakowskiem po 1.200 koron razem 2.400 koron.

**Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi
z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.**

Marszałek krajowy :

A. Potocki w. r.

Sprawozdawca :

Tadeusz Pilat w. r.

Członek Wydziału krajowego.

PROGRAM

zużycia subwencji krajowych na podniesienie chowu bydła rogatego, przedstawiony na żądanie Wydziału krajowego przez Komitet c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Wysoki Wydziale krajowy!

Opierając się na programie, przedłożonym Wysokiemu Wydziałowi w roku 1892, który to program przez Wysoki Wydział i c. k. Rząd zatwierdzony został i który nadal jako podstawę naszej czynności w tym kierunku zatrzymujemy, przedkładamy niniejszem prośbę o podwyższenie dotychczasowej stałej subwencji na podstawie motywów, które poniżej są wyszczególnione na dalszych lat dziesięć (10).

A. Bydło rogate.

DZIAŁ I.

1) Dalsze zakładanie obór zarodowych pól i pełnej krwi.

Obory pełnej krwi.

Dzięki naszej intensywnej działalności w kierunku podniesienia hodowli w kraju, zwiększyło się powszechnie zamiłowanie do chowu poprawnego, cięższego bydła, właściciele większych obszarów zarówno jak i włościanie zrozumieli jasno, że w przeważnej części kraju gospodarstwo oparte li tylko na produkcy zboża, w obec konkurencji zamorskiej i węgierskiej w obec potaniaenia produktów rolnych, a znacznego podrożenia kosztów produkcy spowodowanego drożyzną robotnika, materiałów i rzemieślników, nie może dać należytej renty i że dopiero przy chowie poprawnego bydła w wielu gospodarstwach jest się w możności wyprowadzenia czystego dochodu z posiadłości ziemskiej.

Równocześnie w środkowej i wschodniej części kraju powstałe cukrownie dostarczając plantatorom buraków bardzo dużo taniej i dobrej karmy, jak wytloki melasa i liście buraczanne, spowodowały w okolicach Łańcuta, Przeworska, Jarosławia, Przemyśla, Tłumacza, Rohatyna i wielu innych, że właściciele tak więksi, jak mniejsi powiększyli niemal w dwójnasób stan swego bydła, przy czem popłaca jedynie chów cięższych rasowych sztuk.

W obec tych okoliczności i wśród takich warunków zwiększyło się ogromnie zapotrzebowanie materiału rozplodowego tak męskiego jak i żeńskiego.

Z tego względu galicyjskie Towarzystwo gospodarskie nie może zaprzestać w dotychczas z pomyślnym skutkiem prowadzonej akcji subwencyonowania obór zarodowych, których liczba obecnie w porównaniu do roku 1892, kiedy nasz program układaliśmy, znacznie się zwiększyła.

Musimy również i z tego względu silniej subwencyonować obory zarodowe, chcąc im zapewnić należyty rozwój i postęp, a nawet w razie potrzeby zakładać obory nowe, że uważamy za konieczne i nieodzowne zakładanie obór zarodowych gminnych, które jak świadczy sprawozdanie, tak świetny wpływ mają na hodowlę bydła włościańskiego.

Do obór zarodowych gminnych musimy kupować materiał rozplodowy już zaaklimatyzowany i pierwszej jakości, jaki nabyć możemy w naszych oborach zarodowych w większych gospodarstwach.

Do obór pełnej krwi musimy zakupywać dla skompletowania ich i odświeżenia krwi rozplodniki za granicą. Musimy zaś zwrócić uwagę na tę okoliczność, że obecnie materiał rozplodowy jest za granicą znacznie droższy, niż dawniej i to zarówno z powodu większego popytu, jakoteż ze względu na to, że kupujemy obecnie tylko sztuki pierwszej jakości, i szczepione tuberkuliną.

Doskonale wyrównane, ciężkie i poprawne bydło w naszych zarodowych oborach wymaga stanowczo, aby mu dostarczać rozplodników pierwszej klasy. Kto nie idzie naprzód — ten się cofa, i my chcąc nadal ulepszać i postępować musimy sprowadzać z zagranicy tylko najlepsze, lecz zarazem i najkosztowniejsze sztuki.

Dotychczas nieraz z braku funduszków niemożliwym było kupować wysokowartościowych rozplodników.

Nadal jednak zamierzamy przy zakupie za granicą materiału drugorzędny zupełnie od kupna wykluczyć. Konieczne są jednak w tym celu większe wydatki pieniężne.

Obory pół krwi.

Do obór półkwi zamierzamy w przyszłości zakupywać zaaklimatyzowany materiał rozplodowy w kraju. Lecz i zań musimy w przyszłości drożej płacić hodowcom, chcąc ich zachęcić do produkowania pierwszorzędnego bydła, zwłaszcza, że co raz droższa administracja, coraz droższa służba stajenna i coraz wyższe ogólne koszty produkcji zmuszają hodowców półkwi do stawiania na rozplodniki wyższych cen, niż dotychczas.

Istnieje też nadzieja, że władze krajowe, dbając o dobrobyt i ekonomiczne podniesienie włościan, na co w pierwszym rządzie ma wpływ chów poprawnego bydła, będą ściślej niż dotąd przestrzegać wykonania ustawy o licencyonowaniu buhajów, i że wskutek tego zapotrzebowanie rozplodników półkwi się zwiększy, co znów pociągnie za sobą konieczność dalszego i intensywniejszego subwencyonowania obór półkwi. Z tych wszystkich względów prosimy o udzielenie nam subwencji krajowej w kwocie: 6.000 K.

2) Dostarczanie rozplodników pełnej krwi dla obór gminnych.

Rozplodniki dla obór gminnych.

W obec zwiększenia się liczby obór gminnych włościańskich i w obec zamiaru dalszego ich pomnożenia, oraz zważywszy, że dla uniknięcia krzyżowania w pokrewieństwie, buhaj winien być zmie-

niany co 3 lata, prosimy o udzielenie nam subwencji krajowej w kwocie (3.000) trzy tysiące K.

3) Dostarczanie poprawnych krów wzorowym hodowcom mniejszej własności.

Obory zarodowe gminne.

Powołujemy się tu na odnośny ustęp w dołączonym sprawozdaniu, w którym z naciskiem zaznaczyliśmy, że zakładanie obór włościańskich, przez dostarczanie rasowych krów ma niesłychanie dodatni wpływ na hodowlę bydła włościańskiego, i że osiągnęliśmy na tem polu świetne wyniki dotychczasowej, choć jeszcze niedostatecznej pracy.

Jakkolwiek początkowo włościanie z niedowierzaniem i niechętnie godzili się na przyjmowanie zarodowych krów, to obecnie zgłoszenia o obory gminne corocznie w znacznej liczbie napływają do Komitetu, które jednak z braku funduszków nie mogą być uwzględnione.

Przy zakładaniu zaś obór jest obecnie zawsze co najmniej trzy razy tyle zgłoszeń włościańskich o zarodowe krowy, niż im ich dostarczyć możemy.

Uznały już doniosłość obór gminnych i nasze Rady powiatowe, które zwykle dotychczas małymi datkami do subwencyjonowania obór włościańskich się przyczyniają, a 2. Rady powiatowe nawet z własnych funduszków zakupiły materiał żeński dla obór zarodowych.

Prosimy więc na przyszłość o udzielenie nam subwencji krajowej w kwocie (6.000) sześć tysięcy K.

4) Utrzymanie i zakładanie stacyj subwencyjnych i subwencyjonowanych.

Stacje buhajów

Z powodu rozwinięcia się chowu bydła w kraju, co na wstępie niniejszego pisma szczegółowo zaznaczyliśmy, zwiększa się coraz bardziej zapotrzebowanie poprawnych rozplodników. Co rocznie napływają coraz liczniejsze zgłoszenia i prośby o tworzenie stacyj buhajów w oddziałach naszego Towarzystwa.

Dowodzi to rozpoznania stanu rzeczy, i rozwinięcia się zmysłu hodowlanego u rolników, którzy jasno poznali, że dotychczasowy stan dalej trwać nie może. Jak to szczegółowo wykazują statystyczne daty, jest obecnie w obrębie naszego Towarzystwa około 1,100,000 krów. Do odstanowienia takiej liczby krów, kraj posiada niestosunkowo małą ilość buhajów licencyjonowanych. Jeżeli zważymy, że połowa z tych buhajów licencyjonowana bywa z konieczności w braku dobrych rozplodników tj: że połowa ich nie odpowiada celowi i nie spełnia zadania poprawy bydła włościańskiego, to łatwo z tych względów uzasadnić konieczność jak najszybszego mnożenia stacyj buhajów poprawnych subwencyjonowanych przez Towarzystwo gospodarskie. Ponieważ jak to w sprawozdaniu umotywowane zostało, doświadczenie dotychczasowe zmusza nas nadal do ograniczenia, a nawet zupełnego zniesienia prywatnych stacyj subwencyjonowanych, przy zamianie ich na stacje subwencyjne buhai dostarczanych z obór zarodowych przez Towarzystwo gospodarskie, przeto chcąc wprowadzić w życie ten projekt, musimy żądać znacznego podwyższenia dotacyi na tworzenie stacyj rozplodników. Również opierając się na praktyce c. k. Rządu, który na rozdawanie do prywatnego użytku koni, wyznacza premje za dobre utrzymanie, zamierzamy w przyszłości, dla zachęcenia po-

siadaczy sabwencyjnych rozpiodnik6w premiowa6 ich za nalezyte utrzymanie i racyonalne zywienie buhai.

Chcac o ile moznosci przychylac sie do zadanania zakladania stacyj w Oddzialach naszego Towarzystwa, byliemy zmuszeni nawet nasz fundusz dotychczas na ten cel przeznaczony przekroczy6 i chcac nadal w tym kierunku pozytecznie dzialac, widzimy sie zniewolenie prosic o udzielenie nam subwencyi krajowej w kwocie (20.000) dwadziescia tysiecy K.

5) Dalsze usilowania utrzymania i poprawienia bydla nizin- nego rasy krajowej.

Bydlo rasy kraj.

W roku 1892 Wysoki Wydzial i Rzad zatwierdzic racyli nasz program w kierunku poprawienia bydla nizinnego rasy krajowej w ubogich w pasze okolicach, gdzie gospodarstwa stoją jeszcze na niskim stopniu kultury.

Opierajac sie na tym programie i w zamiarze dalszej skutecznej pracy w tym kierunku prosimy o zatrzymanie subwencyi krajowej w tej samej wysokosci to jest w kwocie (1.000) tysiecy koron rocznie.

6) Wych6w mlodziezy na poloninach.

Poloniny.

Wykazalismy juz w sprawozdaniu korzysci z utrzymywania mlodzierz zarodowej podczas lata na pastwiskach poloninowych. W krajach, gdzie hodowla bydla stoi na wysokim stopniu, rzydy loza olbrzymie sumy na wysylanie bydla rozpiodowego na pastwiska. I u nas zwikszaja sie ciagle zgloszenia hodowcow do przyjmowania ich mlodziezy zarodowej na pastwiska poloninowe, a mozemy smialo twierdzic, ze system wychowu na poloninach jest jednym z pierwszorzednych warunk6w postepu hodowli bydla.

Prosimy o udzielenia nam subwencyi krajowej w kwocie 2.000 (dw6ch tysiecy) koron.

DZIAŁ II.

1) Premiowanie bydla wloscianskiego na wystawach prze- gladowych.

**Wystawy prze-
gladowe bydla wlo-
scianskiego.**

Zaznaczajac w dolaczonem tu sprawozdaniu korzysci, wyplywajace z wystaw bydla wloscianskiego, zapowiedzieliemy rownoczesnie zamiar wprowadzenia pod tym wzgledem pewnych zmian. Zamiar ten motywujemy okolicznoscia, ze dotychczasowe czeste wystawy przegladowe w pojedynczych Oddzialach, przy czem rozdawalo sie niskie premie, rozdrobnialy cala akcyę i oslabialy jej efekt. W przyszlosci zamierzamy urzadzac wystawy okregowe w wikszzych odstepach czasu, natomiast chcemy rozdawac znacznie wyzsze premie, przez co zacheta do poprawnej hodowli bedzie o wiele wiksza i korzyśc wybitniejsza.

Prosimy o zatrzymanie dotychczasowej subwencyi krajowej w kwocie (5.000) pigę tysiecy koron rocznie.

2) Premiowanie wzorowych stajen wloscianskich.

**Premiowanie stajen
wloscianskich.**

Dotychczasowa kwota koron 500 przeznaczana corocznie na premiowanie stajen wloscianskich byla zbyt niska, aby skutek z takiego premiowania mogl byc nalezyty.

Zamierzając w przyszłości przedkładać hodowcom włościańskim plany wzorowych stajen i subwencyonować tych, którzy do tych planów przy budowie zastosować się zechcą prosimy o udzielenie nam krajowej subwencji w kwocie 1.000 (tysiąc) koron.

3) Wydawanie dzieł popularnych.

Wydawnictwo dzieł popularnych.

Wiadomą jest rzeczą, że wskutek działalności Towarzystw oświaty ludowej, Towarzystwa kółek rolniczych w skutek mnożenia się czytelników włościańskich, jak również wskutek przymusu szkolnego liczba włościan czytających popularne dziełka w ostatnich czasach znacznie się zwiększyła. Zauważono powszechnie, że zwłaszcza w dziedzinie hodowli bydła włościanie chętnie czytają. Należy więc z tego pomyselnego objawu skorzystać i dostarczać hodowcom włościańskim pouczających broszurek. Sądźmy zatem, że z całą słusznością możemy prosić o udzielenie subwencji krajowej w kwocie (500) pięćset koron rocznie.

DZIAŁ III.

Administracya, kontrola i dalsze badania stosunków hodowlanych.

Administracya i kontrola.

Znaczny rozwój hodowli w kraju, zwiększenie się ilości obór zarodowych i stacyj buhajów, a zwłaszcza zamiar zwiększenia ilości tak pożytecznych obór gminnych, potrzebujących specjalnego nadzoru wymaga bezwarunkowo należytego uposażenia urzędników Towarzystwa, jako też pokrycia ich kosztów podróży, które z wyżej wymienionych względów będą konieczne; gdyż dotychczasowa praktyka pouczyła nas, że ciągła nieustająca opieka i kontrola fachowych organów Towarzystwa jest dla naszych obór zarodowych, jakoteż dla dobrego zużytkowania stacyj rozplodników niezbędną i konieczną, a koszta w tym kierunku wyłożone sownie się opłacają.

Dotychczas nasi inspektorowie chowu bydła, jakoteż urzędnicy biurowi byli w zupełności zaabsorbowani pracą, a nadal stanie się ona jeszcze intensywniejszą.

Doświadczenia, jakie zrobił Komitet, w ostatnich latach ze szczepieniem bydła tuberkuliną zniewała nas do przeprowadzenia systematycznego tępienia gruźlicy za pomocą szczepienia w oborach zarodowych.

Przekonałiśmy się dowodnie, że przy pomocy szczepienia, doprowadzimy do znakomitej zdrowotności bydła i twierdzimy z całą stanowczością, że szczepienie tuberkuliną należy uważać za wynalazek mogący być bardzo potężną dźwignią do podniesienia hodowli u nas. — Ponieważ, jak to wykazały dotychczasowe szczepienia, stan gruźlicy w kraju jest znacznie korzystniejszy niż za granicą, jesteśmy pewni, że przy systematycznym tępieniu gruźlicy doprowadzimy do nadzwyczaj odpornego i wysokowartościowego materiału hodowlanego, który niewątpliwie ceniony będzie nawet i za granicą.

Stosowanie jednak tuberkuliny i przeprowadzenie szczepienia, jakoteż dalszej akcji tępienia gruźlicy, nie jest rzeczą łatwą i nie można jej powierzyć niespecjalistom.

Jedynie fachowa, sumienna i racjonalna praca prowadzi do celu. Z tego względu widzi niezbędną potrzebę Komitet utrzymać stałego fachowego weterynarza dla badania zdrowotności i szczepienia tuberkuliną obór dla badania i szczepienia sztuk kupowanych za granicą.

Czynności tego weterynarza byłyby bardzo liczne, zwłaszcza, że będzie on w ogóle przeznaczony do oglądania bydła zarodowego i udzielania hodowcom rad i wskazówek w zakres jego fachu wchodzących.

W obec tego prosimy o udzielenie nam dotychczasowej subwencji krajowej na administrację kontrolę i badania stosunków hodowlanych w kwocie: 9.000 K.
oraz na utrzymanie weterynarza i jego kosztów podróży w kwocie: 3.000 „
razem 12.000 K.

dwanaście tysięcy.

Zestawienie sumaryczne

sposobu użycia dziesięcioletnich krajowych i państwowych spodziewanych subwencyj hodowlanych.

Dział I.

Obory zarodowe pełnej i pół krwi	12.000 K.
Rozplodniki dla gmin	3.000 „
Obory zarodowe gminne	12.000 „
Stacje buhajów	40.000 „
Bydło nizinne krajowe	2.000 „
Połoniny	4.000 „
razem	<u>73.000 K.</u>

Dział II.

Premiowanie bydła włościańskiego	10.000 K.
„ wzorowych stajen	2.000 „
Wydawnictwo dzieł popularnych	1.000 „
razem	<u>13.000 K.</u>

Dział III.

Administracja	6.000 K.
Kontrola (inspekcja)	10.000 „
Badanie stosunków hodowlanych	2.000 „
Weterynarz (pensja i kosztów podróży:)	6.000 „
razem	<u>24.000 „</u>

Ogółem na bydło: 110.000 K.

Komitet c. k. Towarzystwa Gospodarskiego Galicyjskiego.

Wice Prezes:
Brykczyński.

Sekretarz:
Skrochowski.

Kraków dnia 9. listopada 1901.

L. 3.225.

Wysoki Wydziale krajowy!

Powołując się na przesłany Wysokiemu Wydziałowi krajowemu memoriał z dnia 26. lipca l. 2.335, w którym Komitet c. k. Krakowskiego Towarzystwa rolniczego przedstawił swe zapatrywania na akcję hodowlaną w zachodniej części kraju, oraz umotywował potrzebę wydatniejszych subwencji na przyszłość — przedkładamy poniżej na żądanie Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 25. października 1901 l. 73.378 szczegółowy program zużycia spodziewanej subwencji hodowlanej na dalszych lat 10.

Na wstępie winniśmy zaznaczyć, że sposób zużycia subwencji w przyszłości nie będzie zasadniczo odstępował od już wprowadzonego planu, dzięki któremu osiągnięto rzeczywiście dodatnie rezultaty i który w przyszłości tylko dalej rozwijając i rozszerzyć wypada. Plan ten w głównych punktach opierał się na użyciu całej subwencji w wysokości 15% do 20% na tworzenie obór zarodowych pełnej i pół-krwi, 40 do 50% na tworzenie stacyi buhajów, 20 do 25% na premiowania i wystawy, wreszcie 10% na inspekcję, administrację, asekurację i t. d.

I. Obory zarodowe pełnej i pół-krwi.

Uważając obory zarodowe pełnej i pół-krwi, za podstawę rozwoju hodowli w kraju, Komitet starał się od szeregu lat według możności szczególną otoczyć opieką ten dział hodowli w tem przekonaniu, że obory zarodowe produkując i wychowując rasowe bydło wyższej hodowlanej wartości mające głównie za zadanie dostarczanie doborowego materiału rozplodowego, który następnie rozpowszechniony w kraju, stanowczy wpływ na podniesienie hodowli wywrzeć winien.

Rezultaty w ostatnich 10 latach osiągnięte wykazały, że uczyniono w tym kierunku znaczne postępy, wykazane w wyżej rzeczonym memoriale Komitetu.

Przez założenie szeregu obór pełnej oraz pół-krwi, rozbudowano zamiłowanie do hodowli wśród większych i mniejszych rolników, którzy zrozumieli, iż w obecnych trudnych warunkach rolniczych, gdzie produkcya zboża nie jest już w stanie dać odpowiedniej renty z ziemi, jedynie racjonalnie prowadzona hodowla, rolniczej ludności utrzymanie zapewnić jest w stanie. Wytworzyło się zatem znaczne zapotrzebowanie materiału rozplodowego, a w szczególności buhajów rasowych, których dostateczną ilość obory zarodowe nie zawsze dostarczyć mogły.

Komitet zatem chcąc zapewnić prawidłowy dalszy rozwój hodowli, musi z powyższych względów, rozszerzyć już istniejące obory zarodowe, celem wytworzenia większej ilości sztuk zarodowych co za sobą pociąga konieczność pomnożenia materiału rozplodowego, dalej przez zamierzone stopniowe usuwanie sztuk, mniejszej hodowlanej wartości, dążyć w oborach zarodowych do wytworzenia jednolitego pierwszorzędnego materiału hodowlanego.

Dla odświeżenia krwi i uszlachetnienia obór, musimy zakupywać buhaje pierwszorzędnej jakości tak w kraju jak i za granicą, co wobec ciągle zwiększającej się ilości obór zarodowych, znacznie większe wydatki za sobą pociągnąć musi.

Wreszcie zamierzamy w miarę potrzeby tworzyć dalsze obory zarodowe tych ras i zarodów, które na podstawie rozgraniczenia kraju na strefy hodowlane, do podniesienia hodowli za odpowiednie uznane zostały.

Komitet zamierza i nadal trzymać się od dłuższego czasu już zaprowadzonego sposobu tworzenia obór zarodowych pół krwi, a polegającego na tem, że oborom prywatnym, które są w stanie wykazać, iż posiadają najmniej 20 krów wyrównanych jednego typu, udziela się rasowego buhaja, zakupionego bądź za granicą, bądź w jednej z obór zarodowych w kraju.

Celem obór zarodowych pół krwi jest przede wszystkim dostarczanie dobrych buhajów dla stacyi subwencyjnych i subwencyonowanych. Nadto rozplodniki w tychże oborach wychowane powinny znaleźć szerszy odbyt przy wykonywaniu ustawy o licencyonowaniu buhajów, zaopatrując gminy w dobry materiał rozplodowy, a czego w przyszłości należałoby się spodziewać, jeżeli powołane władze należyte wykonanie ustawy przeprowadzić zdołają.

Na powyższe cele upraszamy o udzielenie nam subwencji rocznej w kwocie 10.000 K., a mianowicie:

a) Na zakupno rasowych buhajów do obór zarodowych	3.000 K.
b) Na nabywania pierwszorzędnego materiału żeńskiego	4.000 "
c) Na zakupno buhajów do obór pół krwi	3.000 "
Razem	10.000 K.

II. Wychów młodzieży na połoninach.

Niezawodnie bardzo dodatni wpływ wywiera na młodzież wychów podczas lata na połoninach, gdzie na świeżem powietrzu wśród zmiennych warunków klimatycznych młody organizm się wzmacnia i staje się odpornym na wszelkie choroby zaraźliwe. Jest to najlepszy sposób wychowania bydła wolnego od tuberkulów, który niczem się nie da zastąpić — wszystkie inne środki mają na celu represję choroby już rozwiniętej, a wychów młodzieży na połoninach polega na prewencji. Zamierzamy przeto corocznie wysyłać część młodzieży wychowanej w oborach zarodowych na wynajęte połoniny i na ten cel upraszamy o udzielenie subwencji w wysokości 1.000 K.

III. Związki hodowlane włościańskie.

Hodowla bydła czerwonego polskiego popierana przez Komitet od szeregu lat w podgórskich okolicach kraju, nigdzie pomiędzy włościanami nie rozwinęła się w tym stopniu co w okolicy Jodłownika w powiecie limanowskim i Wilamowic w powiecie bialskim. Wskutek tych pomyślnych wyników, zawiązał komitet przed 4 laty w powyższych miejscowościach dwa związki hodowlane włościańskie, które wywarły korzystny wpływ na hodowlę całej okolicy. Chcąc zapewnić tym związkom dalszy prawidłowy rozwój i uszlachetnić bydło tam hodowane w tym stopniu jak na to zasługuje, potrzebne jest finansowe poparcie, a to celem zatrzymania najlepszych sztuk zarodowych na miejscu, oraz poparcia i ułatwienia wychowu młodzieży. Komitet mając rozwój powyższych związków na oku, zamierza obok tworzenia specjalnych stacyi buhajów związkowych i odpowiednich premii najlepszych sztuk związkowych, nadto kupować młode jałówki rasowe i umieszczać je u włościan w centrach hodowlanych.

Do trzeciej okolicy hodowlanej, która specjalnego poparcia potrzebuje, zaliczyć należy również powiat Nowo tarski, gdzie przed czterema laty zaraza płucna bydło zdziesiątkowała i gdzie przy wydatnej subwencji państwowej i krajowej, stokilkadziesiąt sztuk czerwonego bydła pomiędzy włościan rozdano z tym warunkiem, że hodowcy subwencyjne sztuki przez przeciąg trzech lat w swem posiadaniu zatrzymają. Teraz, gdy powyższe stosunki przeszły już na nieograniczoną własność hodowców, należy bydło to oraz przychówek po niem, otoczyć należyłą opieką, aby hodowle w powiecie podtrzymać.

Na powyższe dwa związki hodowlane oraz na powiat Nowotarski uprasza Komitet o roczną subwencję w kwocie 3.000 K.

IV. Utrzymywanie i zakładanie stacyi subwencyjnych i subwencyonowanych.

Do najskuteczniejszych środków prowadzących do rozwoju hodowli w kraju, niewątpliwie zaliczyć należy zakładanie stacyi subwencyjnych, przez co buhaje wyprodukowane w obrotach zarodowych pełnej i pół krwi, a umieszczone na stacyach wyrzucić muszą swój dodatni wpływ na hodowlę. W miarę możności starał się też Kowitet powiększyć rok rocznie ilość stacyi w swych powiatach, a daty statystyczne wykazują, iż obecnie takich buhajów 284 na stacyach funkcyonuje.

Gdy się zważy na jakie trudności napotyka się przy corocznem licencyonowaniu buhajów, których ilość za ledwie w piątej części pokrywa potrzeby kraju, to jasno przedstawia się konieczność energicznego działania w kierunku jak najszybszego mnożenia stacyi buhajów przez Towarzystwo rolnicze.

Chcąc akcyę tę w przyszłości należyte rozwinąć, mamy nadzieję, że za pomocą spodziewanych wydatnych subwencyi, oraz zwrotów uzyskanych za buhaje, uda się nam, po expiracyi nowego dziesięciolecia, dojść do poważnej liczby około 2.000 stacyi, które to ilość doborowych reproduktów przy użyciu innych środków popierających hodowlę, potrafi dopiero wytworzyć w kraju stan hodowli zadawalniający i korzystny.

Dopiętie powyższego celu będzie wymagać znacznych fundusów i dla tego upraszamy o przyznanie nam na powyższy dział kwoty (21.000 koron) dwudziestu jeden tysięcy koron.

V. Premiowania i wystawa.

Jako środek pośrednio działający na podniesienie hodowli, uważać należy organizacyę premiowań bydła włościańskiego, oraz wystaw okręgowych, które rozbudzają zamiłowanie do hodowli, wytwarzają współzawodnictwo pomiędzy hodowcami, a przy tem działają pouczająco i ułatwiają nadanie odpowiedniego kierunku hodowli danej okolicy.

Premiowaniom przeprowadzonym systematycznie w ostatnich latach, zawdzięczamy dokładne poznanie hodowli bydła włościańskiego we wszystkich powiatach zachodniej części kraju, gdy bowiem w pierwszych latach miało się do czynienia z apatyą i niedowierzaniem włościan, którzy do premiowania małą tylko ilość bydła przyprowadzili i to tylko z najbliższej okolicy — stwierdzić należy, iż w ostatnich latach premiowania były bardzo licznie obesłane, a materiał przedstawiony przeważnie tylko dobry, włościanie bowiem nauczeni doświadczeniem, lichego bydła już nie doprowadzają, wiedząc z góry, iż takie nagrody nie otrzyma.

Komitet widzi konieczność popierania na przyszłość hodowli za pomocą premiowań, urządzanych corocznie w każdym powiecie politycznym, z tą jednak uwagą, że w przyszłości będzie udzielał wyższe subwencye przedewszystkiem tym powiatom i miejscowości, gdzie hodowla już obecnie znajduje się na wyższym stopniu rozwoju i na rzeczywiste poparcie zasługuje.

Dalej komitet zamierza przy premiowaniach uwzględniać w pierwszym rzędzie dobre buhaje licencyonowane prywatnych właścicieli, nadto młodzież pochodzącą po buhajach subwencyjnych, jako materiał wyższej hodowlanej wartości.

Oprócz powyżej wymienionych premiowań bydła włościańskiego, będzie Komitet urządził corocznie przynajmniej jedną większą wystawę okręgową, gdzie oprócz bydła rogatego będą dopuszczane konie, świnie i owce wychowane w danym okręgu.

Wystawy takie urządzane za pośrednictwem Towarzystw Rolniczych okręgowych, wzbudzą niezawodnie zainteresowanie szerszych kół rolniczych i dadzą rzeczywisty obraz działalności hodowlanej całego okręgu.

Na powyższe cele uprasza Komitet o przyznanie subwencyi rocznej w kwocie 12.000 K., a w szczególności:

Na premiowanie bydła włościańskiego w 26 powiatach	.	.	10.000 K.
Na wystawy okręgowe	.	.	2.000 „
		Razem	12.000 K.

VI. inspekcya i administracya.

Tak rozgałęzione czynności hodowlane wymagać będą odpowiedniego wzmocnienia fachowej inspekcji, oraz rozszerzonej administracyi — co pociągnie za sobą także zwiększenie wydatków, koniecznych celem należytego przeprowadzenia programu.

Zamierzone pomnożenie obór zarodowych pełnej i pół krwi, stacyi buhajów wreszcie ścisły nadzór nad rozwijającymi się związkami hodowlanymi — wymagać będą ścisłego nadzoru i kontroli, bez czego użyte subwencye nie mogłyby dać oczekiwanych rezultatów.

Upraszamy przeto o przyznanie subwencji na inspekcję, administrację, oraz asekurację bydła w oborach zarodowych — w wysokości 3.000 K.

Zestawienie sumaryczne

sposobu użycia dziesięcioletnich spodziewanych krajowych i państwowych subwencji hodowlanych na bydło rogate:

a) Obory zarodowe pełnej i pół krwi	10.000 K.
b) Wychów młodzieży na połoninach	1.000 "
c) Związki hodowlane włościańskie	3.000 "
d) Stacje buhai subwencyjnych i subwencyonowanych	21.000 "
e) Premiowania	12.000 "
f) Koszta administracyjne	3.000 "
	Razem 50.000 K.

W nadziei, że Wysoki Rząd pokryje połowę z pomienionej kwote 50 tysięcy koron Komitet uprasza o wstawienie w preliminarz budżetu na rok 1902 — 25.000 na chów bydła dla Krakowskiego Towarzystwa rolniczego.

Komitet c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego.

Wice Prezes:

Karol Czecz.

Sekretarz:

A. Krzyżanowski.

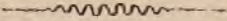
Alegat 3. do sprawozdania Wydziału krajowego LW. 35.576/902.

W Y K A Z

KOMISYJ LICENCYONUJĄCYCH

na trzeci okres trzyletni

od roku 1901 — do 1903 włącznie.



I. W okręgu c. k. Towarzystwa

Powiat	Komisya okręgowa	Przewodniczący	Zastępca
1. Biała	1. Biała	Dr. Herman br. Czech, wł. d. Kozy, p. loco	Wincenty Zwilling, wł. d. Harmęże, p. Oświęcim
	2. Kęty	Karol Haempel, wł. d. Malec, p. Kęty	Adryan hr. Larrisch, wł. d. Bulowice, p. Kęty
	3. Oświęcim	Wincenty Zwilling, wł. d. Harmęże, p. Oświęcim	Adam Stonawski, dz. d. Grojec, p. Oświęcim
2. Bochnia	4. Bochnia	Michał hr. Roztworowski, wł. d. Ostrów szlachecki p. Gawłów	Dr. Klemens Rutowski, wł. d. Łąka gór., p. Rzegocina
	5. Niepołomice	j. w.	j. w.
	6. Wiśnicz	j. w.	j. w.
3. Brzesko	7. Brzesko	Adam Jordan, wł. d. Więckowice, p. Wojnicz	Kazimierz Baltaziński, wł. d. Jasioń, p. Brzesko
	8. Radłów	j. w.	j. w.
	9. Wojnicz	j. w.	j. w.
4. Chrzanów	10. Chrzanów-Jaworzno	Józef Baranowski, wł. d. Trzebinia	Józef Datoń, dz. d. Bolęcín, p. Chrzanów
	11. Krzeszowice	Edward hr. Mycielski, wł. d. Górka, p. Trzebinia	Stefan Reichard, inspektor rolniczy, Krzeszowice
5. Dąbrowa	12. Dąbrowa	Józef Romer, wł. d. Grądy, p. Dąbrowa	Franciszek Kisielewski, dz. d. Diamént, p. Siedliszowice.
	13. Żabno.	Leon Gromaa, wł. d. Radgoszcza, p. loco	Józef Błażowski, rz. d. Dębin, p. Siedliszowice

rolniczego krakowskiego.

Mianowani przez Wydział Rady powiatowej		Mianowani przez okręgowe Towarzystwa rolnicze	
Członkowie	Zastępcy członków	Członkowie	Zastępcy członków
Alfred Truskolaski, sekr. R. p. Biała. j. w. j. w.	Józef Jancia, wł. real. Kozy, p. loco Józef Warmuz, wł. r. Heczmarowice, p. Wilamowice Józef Ledwoń, wł. r. Babice, p. Oświęcim	Alfred Poniński, dyrek. szk. rol. Kobiernice, p. Kęty Alfred Poniński, j. w. Alfred Poniński, j. w.	Wojciech Dobija, nacz. gm. Rybarzowice, p. Łodygowice Jan Jura, wł. r. Kobiernice, p. Kęty Marcin Bzibziak, wł. r. Dwory, p. loco
Konstan. Chrzanowski, wł. d. Popędzyn, p. Uście solne Jan Wykowski, dz. d. Łęszkowice, p. Kłaj Zygmunt Reubenbauer, wł. d. Kobylec, p. Łapanów Robert Stosius, rz. d. Okocim p. loco Władysław Elterlein, wł. d. Górka, p. Szczurawa Zdzisław de Lauveaux, dz. d. Łętowice, p. Bogumiłowice Aleksander hr. Wodzicki, wł. d. Kościelec, p. Chrzanów Dr. Bronisław Guńkiewicz, wł. d. Radwanowice, p. Rudawa Jan Banaś, n. gm. Samocice, p. Bolesław Kazimierz Ilowiecki, dz. d. Adamirz, p. Dąbrowa.	Dr. Karol Bondi, wł. d. Krzczów, p. Bochnia Stanisław Polcyn, rz. d. Staniątka, p. loco Jakób Stabrawe, wł. gr. Olchowa, p. Wiśnicz Roman br. Lewartowski, wł. d. Dobrociesz, p. Kęty Konstanty Sadowski, wł. d. Borzęcin, p. loco Kazimierz Wajdowiz, wł. d. Zakrzów, p. Wojnicz Wincenty Noworyta, wł. r. Zagórz, p. Babice Antoni Furdzik, dz. d. Żary, p. Krzeszowice Otokar Bernowski, dz. d. Delastowice, p. Szczucin Wacław Sauer, wł. d. Konary, p. Żabno.	Jan Stokłosa, wł. gr. Kolanów, p. Bochnia Władysław Żeleński, wł. d. Grodkowice, p. Kłaj Józef Ożegalski, wł. d. Kamionka, p. Rzegocina Jan Stec, wł. real. Brzezowiec, p. Słotwina Edward Maurizio, wł. d. Strzelce w., p. Uście solne Roman Jordan, wł. d. Rostoka, p. Zakliczyn Grzegorz Bogdan, wet. Chrzanów Oskar Fuchs, dz. d. Pisary, p. Rudawa Józef Maziarski, rz. d. Mędrzechów, p. Bolesław Józef Chmielowski, dz. dz. Okolice, p. Siedliszowice	Aleksander Czapliski, dz. d. kościelnych, Bochnia Józef Rzepka, wł. gr. Targowisko, p. Kłaj Tytus Meysner, wł. d. Kopaliny, p. Wiśnicz Wiktor Bętkowski, wł. r. Słotwina Ludwik Mięta, wł. d. Zdrochec, p. Radłów Antoni Florkowski, wł. real. Zawada lanc., p. Zakliczyn Józef Kienia, nadleśniczy, Jaworzno Stanisław Remin, leśniczy, Kopce, p. Krzeszowice Władysław Kłobukowski, rz. d. Siedliszowice, p. loco Andrzej Wrzoska, n. gm. Sikorzyce, p. Wietrzychowice

Powiat	Komisya okręgowa	Przewodniczący	Zastępca
6. Gorlice	14. Biecz okręg północny	Henryk Groblewski , wł. d. Szymbark, p. Gorlice	ks. Emil Jurezkiewicz , Ujście ruskie, p. loco
	15. Gorlice okręg południowy	j. w.	j. w.
7. Grybów	16. Ciężkowice	Karol br. Brunicki , wł. d. Cieniewa, p. loco	Tadeusz Piękoś , wł. d. Stróże wyżne, p. loco
	17. Grybów	j. w.	j. w.
8. Jasło	18. Jasło	Stanisław Kotarski , wł. d. Brzyska, p. Kołaczyce	Józef Przyłęcki , wł. d. Żubno szl., p. Jasło
	19. Frysztak	j. w.	j. w.
	20. Żmigród	j. w.	j. w.
9. Kolbuszowa	21. Kolbuszowa	Karol Hippman , wł. d. Trześń, p. Niwiska	Jan Żubro , rz. d. Huta komarowska, p. Majdan
10. Kraków	22. Kraków	Jan Skirliński , wł. d. Kryspinów p. Liszki	Dr. Witold Milieski , wł. d. Piekary, p. Liszki
11. Krosno	23. Dukla	Jan Wejda , wł. d. Cergowa, p. Dukla	Stanisław Starowiejski , wł. d. Ustrobnia, p. Krosno
	24. Krosno	Stanisław Ostaszewski , wł. d. Klimkówka, p. Rymanów	Edmund Bielski , dyrektor szk. roln. Suchodół p. Krosno
12. Limanowa	25. Limanowa okręg północny	Feliks Sandoz , inspektor hodowli, Kraków	Kazimierz Dziedzie , Krasne, p. Jodłownik
	26. Limanowa okręg południowy	Zygmunt Mars , wł. d. Sowlin, p. Limanowa	Edmund Wojtowicz , wł. d. Mordarka, p. Limanowa

Mianowani przez Wydział Rady powiatowej		Mianowani przez okręgowe Towarzystwa	
Członkowie	Zastępcy członków	Członkowie	Zastępcy członków
Wacław Pieniażek, wł. d. Lipinki, p. loco	Mieczysław Niemczycki, wł. d. Turza, p. Biecz	Gustaw Kozierowski, wł. d. Biesna, p. Bobowa	Kazimierz Groblewski, wł. d. Szymbark, p. Gorlice
Władysław Schwarz, wł. d. Staszkówka, p. Ciężkowice	Antoni Zabierzewski, rz. d. Ujście ruskie, p. loco	Dr. Kazimierz Szczaniecki, wł. d. Kwiatonowice, p. Zagórzany	Jan Gubała, n. gm. Szymbark, p. Gorlice
Antoni Długoszowski, wł. d. Lipnica wielka, p. loco	Bolesław Bzowski, wł. d. Zborowice, p. Ciężkowice	Witold Zaleski, dz. d. Wojnarowa, p. Bobowa	Aleksander Koczanowicz, wł. d. Śniegocin, p. loco
ks. Teofil Kaczmarczyk, Binczarowa, p. Grybów	Michał Ogorzałek, wł. gr. Cieniawa, p. loco	ks. Miron Czerlunczakiewicz, Bannica, p. Śnietnica	Wojciech Rysiewicz, wł. gr. Ptaszkowa, p. loco
Jan Kanty Działnot, wł. d. Lubla, p. Fryszak	Jan Kiernicki, rz. d. Markuszowa, p. Dobrzechów	Kazimierz Piliński, wł. d. Tarnowiec, p. loco	Stanisław Włodek, wł. d. Trzcinica, p. loco
j. w.	j. w.	j. w.	j. w.
j. w.	j. w.	j. w.	j. w.
Jakób Ekstein, wł. d. Kolbuszowa	Maciej Gorzelany, wł. gr. Kolbuszowa górna	Józef Wędrychowski, c. k. weter. Kolbuszowa	Ignacy Piórko, nacz. gm. Kolbuszowa dolna
Karol Maisburg, prof. szk. roln. Czernichów	Adolf Grzimka, wł. d. Batowice, p. loco	Karol Klich, c. k. wet., Kraków	Dr. Kazimierz Rutkowski, c. k. wet. Kraków
Tadeusz Peszyński, wł. d. Kobylany, p. Chorkówka	August hr. Łoś, wł. d. Dukla	Jan Trzeciecki, wł. d. Miejsce piastowe, p. loco	Jan Skwara, wł. gr. Targowiska, p. Miejsce piastowe
Edward Świderski, p. Krosno	Karol Gostyński, rz. d. Potok, p. Jedlicze	Władysław hr. Bobrowski, wł. d. Długie, p. Jedlicze	Alfred Irzykowski, wet. m. Krosno
Kazimierz Bzowski, wł. d. Żerosławice, p. Zapłonów	Aleksander Dydyński, wł. d. Słupie, p. Jodłownik	Jan Drozdź, Jodłownik, p. loco	Stanisław Śliwa, Mstów, p. Jodłownik
Władysław Walter, wł. d. Świdnik, p. Łukowica	Jan Marszałkiewicz, wł. d. Stornie, p. Łukowica	Zygmunt Krzyszkowski, Świdnik, p. Łukowica	Kazimierz Mars, wł. dóbr

Powiat	Komisya okręgowa	Przewodniczący	Zastępca
13. Mielec	27. Czermin	Jan hr. Tarnowski, wł. d. Milin, p. Chorzeliów j. w.	Feliks Kwiatkowski, wł. d. Lisówek, p. Borowa j. w.
	28. Mielec		
14. Myślenice	29. Myślenice	Wincenty Schmidt, wł. d. Krzywaczka, p. Izdebnik	Stefan Konopka, wł. d. Głogoczów, p. Mogilany
15. Nisko	30. Nisko	Józef Komorowski, wł. d. Stany, p. Bojanów j. w.	Oliwier hr. Ressegnier, wł. d. Nisko j. w.
	31. Ulanów		
16. Nowy Sącz	32. Nowy Sącz	Władysław Głębocki, wł. d. Zbyszyce, p. Tęgorborze Franciszek Kopa-czyński, wł. d. Ol-szany, p. Stary Sącz	Juliusz Aleksan-der, wł. d. Zału-bińce, p. Nowy Sącz Jan Wadowski, wł. real., Łącko
	33. Stary Sącz-Mu-szy a		
17. Nowy Targ	34. Czarny Dunajec	Andrzej Glosser-Kaluski, wł. d. Rokiciny, p. Cha-bówka j. w.	Dr. Jan Zduń, wł. d. Raba wyżnia, p. Chabówka j. w.
	35. Krościenko		
	36. Nowy Targ		
18. Pilzno	37. Brzostek	Henryk Kaczorow-ski, wł. d. Prze-czyca, p. Brzostek j. w.	Antoni Wejda, wł. d. Parkosz, p. Pilzno j. w.
	38. Pilzno		
19. Ropczyce	39. Dębica	Stanisław Ośnia-łowski, wł. d. Brzeziny, p. Wielo-pole	Tadeusz Skołuba, wł. d. Lubzina, p. Ropczyce

Mianowani przez Wydział Rady powiatowej		Mianowani przez okręgowe Towarzystwa rolnicze	
Członkowie	Zastępcy członków	Członkowie	Zastępcy członków
Aleksander hr. Romer, wł. d. Borowa, p. loco	Paweł Miłoś, wł. gr. Pławo, p. Borowa	Jan Artwiński, wł. d. Ostrówek, p. Gawłuszowice	Edward Jeziernski, wł. d. Gliny małe, p. Borowa
Władysław Trzeciński, wł. d. Zdaków, p. Gawłuszowice	Ludwik Ulrich, wł. r. Malin, p. Chorzelów	Mieczysław Artwiński, wł. d. Kłiszówka, p. Gawłuszowice	Józef Rydel, wł. d. Rżyska, p. Rzochów
Bolesław Targowski, wł. d. Tokarnia, p. Łętownia	Emil Schünke, urz. Wydz. pow. Myślenice	Józef Górkiwicz, wł. d. Toporzyska, p. Jordanów	Jan Zduń, wł. d. Raba wyżna, p. Chabówka
ks. Dyonizy Węgrzynowicz, Dąbrówka, p. Bojanów	Jan Gołębiowski, Rudnik, p. loco	Władysław Komorowski, wł. d. Bojanów, p. loco	Pawlik, Kamien, p. loco
Jan Łabędzki, Ulanów, p. loco	Antoni Brzuch, Ulanów, p. loco	Dr. Klemens Kostheim, wł. d. Zarzyce, p. Ulanów	Wroński, Ulanów
Stanisław Potoczek, wł. gr. Rdziostów, p. Nowy Sącz	Wilhelm Schmidt, Chełmiec niem., p. Nowy Sącz	Władysław Kłobukowski, wł. d. Gródek nad Dn., p. loco	Władysław Wielogłowski, wł. d. Tęgorborze, p. loco
Tomasz Ciągło, wł. gr. Podegrodzie, p. loco	Jan Faron, wł. gr. Maszkowice, p. Łącko	Roman Reklewski, wł. d. Rogi, p. Stary Sącz	Czesław Czechowski, dz. d. Brzezna, p. Nowy Sącz
Wawrzyniec Ptasio, Nowy Targ	Michał Kapła, Czarny Dunajec	Jan Pietraszkiewicz, Nowy Targ	Franciszek Bidiński, leśn. Szlachtowa, p. Szczawnica
Zygmunt Dziewolski, wł. d. Krościenko, p. loco	Konstanty Dziewolski, wł. d. Grywałd, p. Krościenko	j. w.	j. w.
Wojciech Kamiński, Szafłary, p. Nowy Targ	Bartłomiej Rajski, Nowy Targ	j. w.	j. w.
Jan Krajewski, wł. gr. Błażkowa, p. Brzostek	Walenty Kolbusz, wł. gr. Bukowa, p. Brzostek	Ludwik Kollat, wł. d. Jodłowa, p. loco	Maciej Warzecha, wł. gr. Jodłowa, p. loco
Ignacy Suski, rz. d. Przerzytów, p. Zassów	Juliusz Bahr, wł. d. Róża, p. Zassów	Mikołaj hr. Rey, wł. d. Przybyłowice, p. Czarna	Kazimierz Czerwicz, wł. d. Róża, p. Zassów
Henryk Zaude- rer, aptekarz, Dębica	Bronisław Szwan- towski, wł. d. Niedźwiada, p. Ropczyce	Karol Hraby, dz. d. Pustynia, p. Dę- bica	Apolinary Kwie- ciński, dz. d. Ga- wrzyłowa, p. Dę- bica

Powiat	Komisya okręgowa	Przewodniczący	Zastępca
	40. Ropczyce	j. w.	j. w.
20. Rzeszów	41. Głogów-Rzeszów	Aleksander Dąb- ski, wł. d. Nosów- ka, p. Rzeszów	Kazimierz Jędrze- jowicz, wł. d. Hyżne, p. loco
	42. Strzyżów-Tyczyn	j. w.	j. w.
21. Tarnobrzeg	43. Rozwadów	Zbigniew Horo- dynski, wł. d. Zbydniów, p. loco	ks. Wojciech Sa- pecki, Radomyśl nad Sanem
	44. Tarnobrzeg	j. w.	Gustaw Gawecki, rz. d. Dzików, p. Tarnobrzeg
22. Tarnów	45. Tarnów	Władysław Wod- czyński, dzier. d. Skrzyszów, p. Tar- nów	Bolesław Russow- ski, wł. d. Bistu- szowa, p. Ryglice
	46. Tuchów	j. w.	j. w.
23. Wadowice	47. Andrychów-Kal- warya	Franciszek Dzio- bek, dz. d. Zygo- dowice, p. Wado- wice	Stanisław Kuna- chowicz, dz. d. Radocza, p. Wado- wice
	48. Wadowice-Zator	j. w.	j. w.
24. Wieliczka	49. Dobczyce	Adam Fink, wł. d. Komorniki, p. Wi- śniowa	Kazimierz Bzow- ski, wł. d. Żero- sławice, p. Łapanów
	50. Wieliczka	Alojzy Meyer, wł. d. Lubostronia, p. Kobierzyn	Feliks Sandoz, wł. d. Soboniowice, p. Wieliczka
25. Żywiec	51. Żywiec	Edward Drapella, nadleśniczy, Sucha	Józef Studencki, wł. real., Żywiec

Mianowani przez Wydział Rady powiatowej		Mianowani przez okręgowe Towarzystwa	
Członkowie	Zastępcy członków	Członkowie	Zastępcy członków
Kazimierz Janowski, dz. d. Brzyzno, p. Ropczyce	Bronisław Czerny, rz. d. Góra ropczycka, p. Sędziszów	Józef Szczepanik, nauczyciel w Sędziszowie	Stanisław Chmura, wł. gr. Brzeziny, p. Wielopole
Jan Mazarak, rz. d. Głogów, p. loco	Antoni Smagała, wł. gr. Trzciana, p. loco	Dr. Stanisł. Dąbowski, wł. d. Rudna wielka, p. Rzeszów	Władysław Stasi-niewicz, rz. d. Ty-czyn
Stanisław Dydyński, wł. d. Godowa, p. Strzyżów	Ignacy Wołkowi-cki, wł. d. Strzyżów, p. loco	Władysław Woj-narowski, właśc. d. Żarnowa, p. Strzyżów	Tadeusz Jabłoński, wł. d. Baryczka, p. Niebylec
Jan Mączka, wł. gr. Zaleszany, p. Zbydniów	Teofil Grzesiak, prz. obsz. dworsk. Zbydniów, p. loco	Gustaw Scherautz, rz. d. Grębów, p. loco	Władysław Nowa-kowski, Grębów
Władysław Gry-glewski, poczt-mistrz, Tarnobrzeg	Wojelech Wiązek, wł. gr. Machów, p. Tarnobrzeg	Feliks Myszkow-ski, rz. d. Wymy-słów, p. Tarnobrzeg	Tomaszewski, Miechocin, p. Tarnobrzeg
Leopold Dietl, wł. d. Rzuchowa, p. loco	Jan Szymczak, n. gm. Poręba radna, p. Tarnów	Dominik Kwiat-kowski, rz. d. Niedomice, p. Żabno	Bronisław Zabęcki, rz. d. Rzędzin, p. Tarnów
Zygmunt Za-wadzki, wł. d. Szydłowa, p. Gromnik	Stanisław Fiorek, n. gm. Gromnik, p. loco	Karol Herliczka, wł. d. Kowalowa dolna, p. Ryglice	Dr. Włodzimierz Krzczunowicz, wł. d. Janowice, p. loco
Antoni Styła, wł. gr. Chocznią, p. Wadowice	Franciszek Biela, wł. gr. Zebrzydowi-ce, p. Kalwarya	Henryk Zipser, dz. d. Inwałd, p. Andrychów	Rudolf Fuchs, dz. d. Jastrzębia, p. Lanckorona
Jan Świerguła, wł. gr. Laskowa, p. Zator	Jan Zajac, wł. gr. Piotrowice, p. Zator	Jerzy Gonscher, dz. d. Rudce, p. Zator	Jan Nidecki, nacz. gm. Rodacze, p. Wadowice
Władysław Ja-kubowicz, wł. d. Zarębki, p. Dobczyce	Jan Stasiak, wł. r. Falkowice, p. Gdów	Stefan Kałuski, wł. d. Zegartowice, p. Dobczyce	Aleks. Skrzyński, wł. d. Wolica, p. p. Wiśniowa
Stanisław Ko-nopka, wł. d. Mogilany, p. loco	Antoni Góra, wł. gr. Gołkowice, p. Wieliczka	Józef Śliwicki, wł. d. Kosocice, p. Wieliczka	Kazimierz Czar-nomski, dz. d. Chorągwicka, p. Wieliczka
Ludwik Dubow-ski, wł. realn. Żywiec	Jan Szwed, wł. r. Pepel mała, p. loco	Maksymilian Bu-diner, rz. d. Li-pów, p. Żywiec	Tomasz Białka, wł. realn., Żywiec

II. W okręgu c. k. Towarzystwa

Powiat	Komisya okręgowa	Przewodniczący	Zastępca
1. Bóbrka	1. Bóbrka	Włodzimierz Czajkowski , wł. d. Pietniczany, pocz. Bóbrka	Stanisław Zwolski , wł. d. Bryńce, p. Wybranówka
	2. Chodorów	Władysław Nowicki , wł. d. Bortniki, p. loco	Wiktor Korzenny , dz. d. Brzozdowce p. loco
2. Bohorodeczany	3. Bohorodeczany	Józef Szeliński , wł. d. Bohorodeczany, p. loco	ks. Karol Szczepański , Bohorodeczany
	4. Sołotwina	Karol Grögler , rz. d. Sołotwina p. loco	ks. Stefan Komarzyński , Łysiec, p. loco
3. Borszczów	5. Borszczów	Kazimierz Rudnicki , dz. d. Wyszczka, p. Borszczów	Edmund Dzierzko , wł. d. Wierzchniakowce, p. Borszczów
	6. Mielnica	Karol Henisz , wł. d. Kudryńce, p. loco	Bronisław Śniadowski , dz. d. Okopy, p. Kazaczówka
4. Brody	7. Brody	Szczęśny Niemezewski , sekr. R. p. Brody	ks. Józef Cegielski , Hołoskowice, p. Brody
	8. Łopatyn	Zdzisław Eder , dz. d. Stołpin, p. Toporów	ks. Julian Mandyczewski , Brody
	9. Założce	Rafał Hirsch , rz. d. Założce	Józef Wasilewski , rz. d. Milno, p. loco
5. Brzeżany	10. Brzeżany	Wincenty Podlewski , dz. d. Pisarówka, p. Dunajów	Tomasz Marmorosz , dz. d. Olesin, p. Kozowa
	11. Kozowa	Edward Krzyżanowski , dz. p. Kozowa	Kazimierz Bajewski , wł. d. Wybudów, p. Kozowa

gospodarskiego galicyjskiego.

Mianowani przez Wydział Rady powiatowej		Mianowani przez okręgowe Towarzystwa rolnicze	
Członkowie	Zastępcy członków	Członkowie	Zastępcy członków
Adam Ożarowski , rz. d. Strzałki, p. Bóbrka	Henryk Czajkowski , wł. d. Bóbrka, p. loco	Ignacy Smalawski , rz. d. Stare Sioło, p. loco	Franciszek Kamiński , dz. d. Chlebowice, p. loco
Tadeusz Link , rz. d. Chodorów, p. loco	Czesław Trzeciński , dz. d. Żyrawa, p. Chodorów	Stanisław Smalawski , dz. d. Aleksandrya ad Podniestrzany	Apolinary Krymski , rz. d. Laszki dolne, p. Borynicze
Dr. Michał Fereniewicz , lek. okr. Bohorodczany	Jędrzej Wołoszczuk , nac. g. Bohorodczany	Antoni Pekło , rz. d. Bohorodczany	ks. Andrzej Androhovicz , Żuraki p. Sołotwina
ks. Grzegorz Procyk , Manasterczany, p. Sołotwina	Jerzy Adam , wł. gr. Manasterczany, p. Sołotwina	Jan Sekowski , wł. d. Żuraki, p. Sołotwina	ks. Jan Hordyński , Żuraki, p. Sołotwina
Józef Kozierowski , Skala	Antoni Fastnacht , rz. d. Bilcze złote, p. loco	Stanisław Gromnicki , wł. d. Oleksińce, p. Bilcze	Henryk Dłuski , dz. d. Żanowce, p. Jezierzany
Mieczysław hr. Borkowski , wł. d. Mielnica, p. loco	ks. kanonik Smoczyński , Germakówka, p. loco	Józef hr. Koziembrodzki , wł. d. Dzwiniaczka, p. Mielnica.	Zygmunt Kościuszewski , rz. d. Bilcze złote, p. loco
Adam Krajewski , wł. d. Czechy p. Zabolotce	ks. Jan Mryglodowicz , Ditkowce, p. Założce	Bolesław Rotter , wł. d. Suchodoły, p. Brody	Władysław Gniewosz , wł. d. Kąty, p. Ożydów
Tadeusz Wysocki , wł. d. Uwin, p. loco	Tadeusz Karniewski , wł. d. Zawidcze, p. Łopatyn	Stanisław Sokolnicki , wł. d. Opłucko, p. Ohładów	ks. kanonik Kubistał , Łopatyn
ks. Teodozy Efinowicz , Popowce, p. Podkamień	ks. Roman Lander , Założce nowe	Włodzimierz Bieliński , c. k. weterynarz, Brody	Wincenty Sokulski , dz. d. Kruchoń, p. Nuszcze
Józef Krejczyk , dz. d. Leśniki p. Brzeżany	Władysław Świeciński , wł. real. Hinowice, p. Brzeżany	Zdzisław Wolfarth , wł. d. Demnia, p. Kurzany	Tytus Urzędowski , dz. d. Marcełowka, p. Brzeżany
Ludwik Aksentowicz , dz. d. Ceniów, p. Kozowa	Longin Łobos , dz. d. Taurów, p. Kozłów.	Grzegorz Wartanowicz , dz. d. Augustówka p. Koniuchy	Włodzimierz Leszczyński , dz. d. Kozówka, p. Kozowa.

Powiat	Komisya okręgowa	Przewodniczący	Zastępca
6. Brzozów	12. Brzozów	Mieczysław Urbański , wł. d. Haczów, p. loco	Stanisław Dydyński , wł. d. Ulucz, p. loco.
	13. Dynów	Zdzisław Madeyski , wł. d. Jabłonica rusk., p. Niewistka	Stefan Trzecieski , wł. d. Dynów
7. Buczacz	14. Buczacz	Władysław Serwatowski , wł. d. Jezierzany p. loco.	Aleksander Kobylański , wł. d. Snowiedów p. Złoty Potok
	15. Monasterzyska	Kajetan Abgarowicz , dz. d. Dubienko, p. Monasterzyska	Michał Łucki , wł. d. Łuka, p. Uście zielone
	16. Potok złoty	Mieczysław Potocki , wł. d. Rukomyśz, p. Buczacz	Władysław Czajkowski , dz. d. Sokulec, p. Potok zł.
8. Cieszanów	17. Cieszanów	Julian książę Puzyna , wł. d. Narol	Zdzisław br. Brunicki , wł. d. Lubliniec. p. Cieszanów
	18. Lubaczów	Władysław ks. Sapięha , wł. d. Oleszyce	Władysław br. Brunicki , wł. d. Krowica hołodowska, p. Krowica
9. Czortków	19. Czortków	Dr. Stanisław Rudolf , wł. d. Szwałkowce, p. Probózna	Tadeusz Szeliga Potocki , wł. d. Uhryn, p. Czortków
10. Dobromil	20. Bircza	Józef Nowosielecki , wł. d. Wójtkowa, p. loco	Bronisław Nowosielecki , wł. d. Grąziowa, p. Wojtkowa
	21. Dobromil	Paweł Tyszkowski , wł. d. Hawniki, p. Robotycze	Julian Terlecki , wł. d. Przedzielnica, p. Nizankowice
11. Dolina	22. Bolechów	Roman Gójski em. urz. Tow. Ubezpiec. Bolechów	Juliusz Wanke , wł. młyna, Bolechów
	23. Dolina	ks. Józef Łopatynski , Dolina	Michał Misiewicz , z. burmistrza, Dolina
	24. Roźniatów	Adolf Walligórski , wł. d. Swaryczów, p. Roźniatów	Romuald Bauman , rz. d. Roźniatów

Mianowani przez Wydział Rady powiatowej		Mianowani przez okręgowe Towarzystwa rolnicze	
Członkowie	Zastępcy członków	Członkowie	Zastępcy członków
Fraciszek Gedel , wł. d. Wydrna dolna, p. Dynia	Romuald Sękowski , wł. d. Wydrna gór. p. Dynów	Tadeusz Cybulski , wł. d. Humniska, p. Brzozów	Kazimierz Jadowski , dz. d. Trześniów p. Jasionów
Teodor Jüngst , wł. d. Igioza. p. Dynów	Włodzimierz Dwernicki , wł. d. Temeszów, p. Dynia	Dr. Ferdynand Benoni , Dynów	Paweł Korabowski , wł. gr. Bachórz, p. Dynów
Ludwik Radzikowski , rz. d. Rzepińce, p. Buczacz	Franciszek Piórecki , rz. d. Nowosiółka, p. Jazłowiec	Franciszek Horodyski , wł. d. Trybuchowce, p. Buczacz	Baltazar Kozik , Medwedowce p. Buczacz
Władysław Serwatowski , wł. d. Jezierzany k. Buczacza p. loc.	Józef Dwernicki , rz. d. Jezierzany k. Buczacza p. loco.	Władysław Drzewiecki ,	Bronisław Czajkowski , wł. d. Kowalówka, p. Monasterzyska
Rudolf Lubieński , dz. d. Sokółów, p. Potok zł.	Jan Pólechlopek , rz. d. Leszczańce, p. Buczacz	Leon Kobylański ,	Ksawery Lubicz Potocki , wł. d. Kościerzyn, p. Potok złoty
Ludwik br. Wattmann , wł. d. Ruda różaniecka, p. Dolina	Adolf Kosturkiewicz , dz. d. Folwarki Cieszanowskie	ks. Teofil Skobielski , Żuków, p. Cieszanów	Ignacy Zboril , wł. d. Żukawica. p. Narol
Mieczysław Zabłocki , dz. d. Hamernia, p. Nowa Grobla	Mieczysław Mikolajewicz , wł. d. Majdan, p. Wielkie Oczy	Leon Moszyński , rz. p. Lułaczów	Franciszek Mączka , dz. d. Oleszyce stare
Adam Noel , dz. d. Sosółówka p. Ułaskowce	Stefan Komornicki , dz. d. Rossobacz, p. Jagielnica	Tadeusz Noel , dz. d. Sosółówka p. Ułaskowce	ks. Jan Czmoła , Ułaskowice
Antoni Morełowski , wł. d.	Floryan Kozłowski , wł. d. Lipa p. loco	Zygmunt Kapiszewski , dz. d. Rybotycze, p. loco	Jan Rudowski , rz. d. Kuźmin p. Tyrawa wołoska
Władysław Mokkowski , wł. d. Truszowice p. Niżankowice	Aleksander Prąglowski , wł. d. Komarowice, p. Nowe miasto	Zygmunt Dobrzyński , wł. d. Nowe miasto, p. loco	Piotr Geisler , wł. r. Dobromil
Leon Bielecki , c. k. leśnicy, Kalna, p. Dolina	ks. Teofil Górnikiewicz , Hoszów p. Bolechów	Karol Okornicki , sekr. Magistratu Bolechów	Mściław Zakrzewski , wł. d. Czołhany, p. Bolechów
ks. Hipolit Zarembe , Dolina	Józef, Nowak , Dolina	Tauchim Hammermann , c. k. wet. Dolina	Wilhelm Chrz. zarz. lasów Rachin
Jerzy Petri , Perehińko	Teodor Prokopów , Jasienowice, p. Roźniatów	Sylwester Hołubowski , wł. d. Perehińsko	Frańciszek Janowski , wł. d. Roźniatów

Powiat	Komisya okręgowa	Przewodniczący	Zastępca
12. Drohobycz	25. Drohobycz	Leonard Wiśniewski , wł. d. Drohobycz	ks. Julian Humiecki , Delawa, p. Drohobycz
	26. Medenice	Zdzisław Krynicki , wł. d. Krynica, p. Medenice	Juliusz Frey , dz. d. Oparry, p. Medenice
	27. Podburz	Antoni Anderka , rz. d. Podbuż	Karol Hawranek , leśniczy, Podbuż
13. Gródek	28. Gródek	Franciszek Bobowski , agent Towarzyst. Ubezpiecz., Gródek	Henryk Mroczkowski , rz. d. Dobrostany, p. Biała Góra
	29. Janów	Franciszek Stanek , wł. d. Wiszenka, p. Magierów	Józef Weigiel-Mileret , wł. d. Żorniska, p. Domażyr
14. Horodenka	30. Horodenka	Jakób br. Romaszkan , wł. d. Horodenka p. loco	Kajetan Passakas , wł. d. Kolanki, p. Horodenka
	31. Obertyn	Antoni Theodorowicz , wł. d. Żuków, p. Obertyn	Franciszek Kunz , wł. d. Hawrylak, p. Obertyn
15. Husiatyn	34. Husiatyn	ks. Kazimierz Głowiński , Chorostów	Leon Horodyski , wł. d. Tłusteńskie, p. Probużne
	33. Kopeczyńce	Władysław Bogucki , wł. d. Czarnokońce wielkie p. Probużna	Zdzisław Smalawski , Kopyczyńce
16. Jarosław	34. Jarosław - Pruchnik	Adam Terlecki , wł. d. Ożańsk, p. Jarosław	Bolesław Jasiński , rz. d. Węgierka, p. Pruchnik
	35. Radymno	Stanisław Kisielewski , dz. d. Kołoszów, p. Radymno	ks. W. Szmyt , Kaszyce, p. Kosienice
	36. Sieniawa	Witold ks. Czartoryski , wł. d. Pełkinie, p. loco	Aleksander Ostrowski , Adamówka, p. loco.

Mianowani przez Wydział Rady powiatowej		Mianowani przez oddziały Towarzystwa gospodarskiego	
Członkowie	Zastępcy członków	Członkowie	Zastępcy członków
Jan Kiszko, n. gm.	Tadeusz Kocko, nacz. gm.	Mieczysław Truskowski, wł. r. Drohobycz	Michał Pożakowski, wł. gr. Stebnik, p. Truskawiec
Henryk Feuer-eisel, rz. d. Wróblowice, p. Medenice	Ryszard Schiller, dz. d. Lipowiec, p. Drohobycz	ks. Michał Baczyński, Rabczyce, p. Medenice	Jan Krawców, wł. r. Wróblowice, p. Medenice
Mieczysław Truskowski, wł. r. Drohobycz	Hryń Łuciów, wł. r. Podbuż	ks. Antoni Węgrzynowicz, Smolna. p. Podbuż	Szczepan Kulezycki, wł. gr. Podmanasterek, p. Podbuż
Jan Kinze, dz. d. Zuszyce, p. Mszana	Jan Marcinişzyn, n. gm. Czerlany, p. loco	Julian Obmiński, dz. d. Bartatów, p. loco	Jan Jackowski, n. gm. Wołczuchy, p. Rodatycze
Waleryan Łachociński, pełn. d. Janów	Graecyan Radomski, wł. d. Jamelna, p. Janów	Edward Kopecki, wł. d. Rokitno, p. Brzuchowice	Franciszek Łoziński, wł. d. Jasni-ska, p. Janów
Tytus Zulauf, Horodenka	Leszek Cieński, wł. d. Okno, p. Horodenka	Jan Wielowiejski, wł. d. Olejowa, p. Horodenka	Kazimierz Przybysławski wł. d. Uniz, p. Czernelica
Ignacy Theodorowicz, Tyszkowce	Albin Kunz, wł. d. Podwerce, pocz. Niewiska	Jerzy Gieszkowski, dz. d. Ober-tyn, p. loco	Józef Jakóbowicz, wł. d. Soroki, p. Gwoździec
ks. Włodzimierz Koziorowski, Horodnica	ks. Mikołaj Temnicki, Szydłowce, p. Husiatyn	Bronisław Łastawiecki, dz. d. Krogulec p. Wasylkowce	Kornel Payger, wł. d. Sidorów, p. Husiatyn
Michał Müller, dz. d. Zielony Kąt, p. Kociubińce	Kazimierz Cieński, dz. d. Uwiśła p. Chorostków	Kazimierz Horodyski, wł. d. Krogulec, p. Wasylkowce	Adolf Cieński dz. d. Ludwipól, p. Horodnica
Michał Socha, wł. gr. Zarzeczce, p. loco	Antoni Sobień, wł. gr. Munina, pocz. Jarosław	Franciszek Dobrowolski, rz. d. Pawłosiów p. Jarosław	Tomasz Maziarek, Pawłośnik p. Jarosław
Witold Kotkowski, wł. d. Dobkowice, p. Radymno	Fryderyk Pokorny, wł. d. Ludków, p. Radymno	Ludwik Borowski, dz. d. Laszki p. Bobrówka	Marcin Popkiewicz, Radymno
Michał Wołczasty, nacz. gm. Cieplice, p. Sieniawa	Stanisław Napiński, nacz. gm. Wiązownica, pocz. loco	Ludwik Łysakowski, Sieniawa	Władysław Merczyński, Pivoda, p. Wiązownica

Powiat	Komisya okręgowa	Przewodniczący	Zastępca
17. Jaworów	37. Jaworów	Jan hr. Szeptycki, wł. d. Przyłbice, p. Mużyłowice	Seweryn Frank, wł. d. Semerówka, p. Jaworów
	38. Krakowiec	Stanisław br. Hagen, wł. d. Wielkie Oczy, p. loco	Bolesław Orzechowicz, wł. d. Kalników, p. Krakowiec
18. Kałusz	39. Kałusz	Stanisław Komornicki, wł. d. Zawadka, p. Kałusz	ks. Józef Szeligiewicz. Kałusz
	40. Wojniłów	Witold Postruski, wł. d. Serebna, p. Wojniłów	Jan Kunaszowski, wł. d. Perekosy, p. Wojniłów
19. Kamionka Strumiłowa	41. Busk	Adam Thulie, wł. d. Rzepniów, p. Milatyn	Maryan Bogdanowicz, rz. d. Busk
	42. Kamionka Str.	Józef Burghardt, dz. d. Zelechów wielki, p. loco	Władysław Osoliński, dz. o. Horpin, p. Kamionka
	43. Radziechów	Tytus Korytyński, wł. d. Niestanice, p. Chołojów	Roman Ujejski, wł. p. Pawłów, pocz. Chołojów
20. Kołomyja	44. Gwoździec	Leon książ Puzyrna, wł. d. Gwoździec	Kajetan Agopowicz, wł. d. Trofanówka, p. Gwoździec
	45. Kołomyja	Roman książ Puzyrna, wł. d. Piadyki, p. Kołomyja	Kazimierz Agopowicz, wł. d. Chomiakówka, p. Gwoździec
	46. Peczeniżyn	Jan Kleski, wł. d. Wierbrąż, p. Kołomyja	Stanisław Jasiński, wł. d. Zahajpole, p. Matyjowce
21. Kossów	47. Kossów	Stanisław Bursa, wł. apteki, Kossów	ks. Jan Rogożyński, Szeszory p. Pistyn
	48. Kuty - Żabie	Władysław Poluszynski, rz. d. Pistyn, p. loco	Zygmunt Gawłowski, sekr. W. p. Kossów

Mianowani przez Wydział Rady powiatowej		Mianowani przez oddziały Towarzystwa gospodarskiego	
Członkowie	Zastępcy członków	Członkowie	Zastępcy członków
Henryk Karczewski, wł. d. Morańce, p. Krakowiec Adam Łucki, wł. d. Sarny, p. Krakowiec	Francizsek hr. Colonna-Czosnowski, wł. d. Rogóźno, p. Jaworów Piotr Fartuch, wł. gr. Krakowiec	Jan br. Konopka, wł. d. Szkło, p. loco Kazimierz hr. Łubieński, wł. d. Krakowiec	Aleksander Weisman-Zawidowski, wł. d. Starzyska, p. Szkło Ludomir Morawski, wł. d. Hruszów, p. loco
Ignacy Przesalski, sekr. Rady pow. Kałusz	Dr. Adolf Wurst, lekarz, Kałusz	Kazimierz Rojowski, wł. d. Humeńców, p. Wojniłów	Kostanty Czarkowski, wł. d. Niegowice, p. Wierzchnia
Henryk Mierzeński, wł. d. Dubowice, poczta Wojniłów ks. Wiktor Haruch, Grabowa, p. loco	Bronisław Barzykowski, dz. d. Siółko, p. Wojniłów ks. Dorosz, Rakobuty, p. Busk	Feliks Sczechhina, wł. d. Przewoździec, p. Wojniłów Tadeusz Bohdan, wł. d. Milatyn st. p. Milatyn nowy	Władysław Rozwadowski, wł. d. Dołpotów, p. Wojniłów Gretschel, nadleśn. Grabowa p. loco
Dymitr Wanio, wł. r., Kamionka	Jan Lewicki, wł. real., Kamionka	Burghardt, dz. d. Zelechów wielki, p. loco	Hipolit Neuman lustr. pow. Kamionka
ks. Izydor Dawidowicz, Radziechów	ks. Świstuń, Peratyn, p. Radziechów	ks. kanonik Skalski, Radziechów	Jan Gelański, wł. gr. Pawłów, p. Chołojów
Roman książ Puzyna, (jun.), wł. d. Piadyki, p. Kołomyja Kazimierz Kobylański, wł. d. Winogród, p. Gwoździec	Jakób Kosiba, lustr. d. Jabłonów, p. loco Leon książ Puzyrna, wł. d. Gwoździec	Stanisław Łażyński, wł. d. Załucze, p. Matyjowce Antoni Strzelbicki, wł. d. Wołowa, p. Matyjowce	Artur Krzysztofowicz, wł. d. Kornicz, p. Kołomyja Mikołaj Mełnyczuk, wł. r. Piadyki, p. Kołomyja
Jakób Kosiba, lust. d. Jabłonów, p. loco	Maksym Fediuk, wł. gr. Sopów, p. Kołomyja	ks. Józef Charzewski, Sopów, p. Kołomyja	Nykołaj Hajowy, wł. gr. Wierbiaż, p. Kołomyja
Albin Staszynski, oficyał W. p. Kossów ks. Teodor Lisiewicz, Stare Kutu	Alfred Mitsowits, wł. r. Hryniowa, p. Dołhopole Stanisław Bursa, wł. apteki, Kossów	Zygmunt Gawłowski, sekr. W. p. Kossów ks. Jakób Moszoro, Knty	Franciszek Feuer, Hryniawa, poczta Uściryki Julian Kozakiewicz, Kossów

Powiat	Komisya okręgowa	Przewodniczący	Zastępca
22. Lisko	49. Baligród	Zygmunt Madey- ski, wł. d. Nowo- siółka bal., p. Lisko	ks. Cypryan Jasie- niecki, Steżnica, p. Baligród
	50. Lisko	Wiktor Żurowski, wł. d. Myczków, p. Lisko	Julian Miekie- wicz, wł. d. Za- wadka, p. Tyrawa wołoska
	51. Lutowiska	Ludwik Baldwin Ramułt, wł. d. Dwernik, p. Luto- wiska	ks. Mikołaj Buła, Dwernik, p. Luto- wiska
	52. Ustrzyki	Emil Leszczyński, wł. d. Lisko	Edmund Podivin, rz. d. Leszczowate, p. Ustrzyki dolne
23. Lwów	53. Lwów	Adolf Wiesiołow- ski, wł. d. Lwów.	Dr. Józef Szpil- man, rektor Aka- demii weter., Lwów
	54. Winniki	Witołd Traczew- ski, naucz. roln., Lwów	Antoni Romański, zarz. lasów, Win- niki
	55. Szczerzec	ks. Michał Jaćkie- wicz, Chrušno sta- re, p. Brodki	Józef Capiński, rz. d. Podsadki, p. Na- warya
24. Łańcut	56. Łańcut - Prze- worsk	Karol Madeyski, rz. d. Łańcut	Władysław Nesto- rowicz, Przeworsk
	57. Leżajsk	ks. Aleksy Iwasió- wka, Dębno, p. Leżajsk	Julian Chrzanow- ski, leśniczy. Ruda, p. Sarzyna
25. Mościska	58. Mościska	Dyonizy Pogło- dowski, wł. d. Sud- kowie, p. Kruk- ienice	Karol hr. Droho- jowski, wł. d. Tuł- kowie, p. Kruk- ienice
	59. Sądowa Wisznia	Bolesław Śmia- łowski, wł. d. Sto- jańce, p. Choro- śnica	Bolesław Gurski, wł. d. Dąbrowa, p. Sądowa Wisznia
26. Nadwórna	60. Nadwórna	Ludwik Abgaro- wicz, wł. d. Ka- mienna, p. Cucylów	ks. Józef Kuczyń- ski. Paryszcze, p. Nadwórna

Mianowani przez Wydział Rady powiatowej		Mianowani przez oddziały Towarzystwa gospodarskiego	
Członkowie	Zastępcy członków	Członkowie	Zastępcy członków
Wiktor Kościński, wł. d. Żerdeńka, p. Hoczew	Jan Wilczyński, wł. d. Busk, p. Cisna	Bolesław Zatorski, wł. d. Orelec p. Olszanica	Jan Zatorski, wł. d. Myczków, p. Solina
Konstanty Hołyński, wł. d. Brelików, p. Ropienka	Józef Bielak, wł. r. Lisko	Tadeusz Łępkowski, wł. d. Czaszyn, p. Zagórz	August hr. Krasiecki, wł. d. w Liszku
Stanisław Michalewski, dz. d. Dwernik, p. loco	Wojciech Raszowski, agent Towarz. Ubezp. Lutowiska	Aleksander Udrycki, wł. d. Sorodne p. Lutowiska	Jan Gayer, dz. d. Chrewt, p. loco
Adam Ziętarski, wł. d. Rabe, p. Ustrzyki dolne	Kazimierz hr. Russocki, wł. d. Ustyanowa, poczta Ustrzyki dolne	Józef Nanowski, wł. d. Ustrzyki dolne, p. loco	Konstanty Hołyński, wł. d. Brelikowa, p. Ropienka
Dr. Mieczysław Pańkowski, prof. akad. roln., Dublany	Józef Kubicki, wet. m., Lwów	Ignacy Papara, dz. d. Stroniatyn, p. Podliski małe	Józef Sniadowski, wł. d. Borki janowskie, p. Brzuchowice
Adam br. Horoch, wł. d. Winniczki, p. Winniki	Dmytro Kiernoha, n. g. Podbereźce, p. Winniki	Aleksander Strzelecki, wł. d. Kukizów, p. Jaryczów	Władysław Ciągło, p. Ob. d. Biłka szlachec., p. Gaje
Dawid Abrahamowicz, wł. d. Siemianówka, p. Szczerzec	Leopold Kühner, n. g. Chrušno nowe, p. Szczerzec	Filip Simon, n. gm. Szczerzec	Iwan Korolak, n. g. Czerkasy, p. loco
Zygmunt Łastowiecki, wł. d. Lipnik, p. Kańczuga	Antoni Trojnar, wł. gr. Biało-brzegi p. Rogużno	Henryk Sawicki, nadleś., Przeworsk	Tadeusz Śmiałowski, rz. d. Kańczuga
Franciszek Ber, kontrolor lasów, Leżajsk	Roman Kilarski, rz. d. Wierzawice, p. Leżajsk	ks. kanonik Świerczyński, Grodzisko	Jan Zawilski, wł. r. Leżajsk
Bolesław Orzechowicz, wł. d. Kalników, p. Krakowiec	Mieczysław Wyżyński, rz. d. Rudniki, p. Mościska	Aleksander Misiągiewicz, wł. d. Czyżowice, p. Mościska	Stefan Nanowski, wł. d. Koniuszki nanowskie, poczta Mościska
Karol Mochnacki, wł. d. Dołhomociska, p. Sądowa Wisznia	Jan Chorośnicki, wł. d. Chorośnica, p. loco	Klemens Majewski, rz. d. Dydiatycze, p. Sądowa Wisznia	Emil Ulm, wł. d. Zarzecze, p. Chorośnica
ks. Antoni Mojseowicz, Pniów, p. Nadwórna	Antoni Sym, zarz. l. Mikuliczyn	Grzegorz Głuchowski, wł. d. Kamien-na, p. Cucylów	Michał Szaszkiwicz, wł. gr. Bednarówka, p. Ottynia

Powiat	Komisya okręgowa	Przewodniczący	Zastępca
27. Podhajce	61. Podhajce	Edwin Hohendorf, wł. d. Horożanka, p. loco	Ignacy Romanowski, wł. d. Horożanka, p. loco
	62. Wiśniowczyk	Józef Krzysztofowicz, wł. d. Mądzelówka p. Podhajce	Józef Strutyński, wł. d. Mogiłki, p. Słoboda
28. Przemyśl	63. Dubiecko	Bolesław Jocz, wł. d. Krzywca, p. loco	Ignacy hr. Krasiński, wł. d. Bachórzec, p. Dubiecko
	64. Krasiczyn	Adam Dębicki, dz. d. Wapowce, p. Przemyśl	Antoni Miazga, nadleś., Brylińce, p. Olszany
	65. Medyka	Mieczysław Romanowski, dz. d. Medyka, p. loco	Emil Wasilkowski, dz. d. Pieszowice, p. Hussaków
	66. Niżankowice	Włodzimierz Junga, wł. d. Hruszatyce, p. Nowemiaszto	Stanisław Narzymowski, rz. d. Mirzyniec
	67. Przemyśl	Mikołaj Družbicki, wł. d. Przemyśl	Mieczysław Popiel, wł. d. Kazanów, p. Przemyśl
	68. Wyszatyce	Adolf Ebenberger, dz. d. Małkowce, p. Żurawica	ks. Szymon Bałaban, Kosienica p. loco
29. Przemyślany	69. Gliniany	Adam Treter, wł. d. Laszki kr., p. Gliniany	August Goławski, wł. d. Kurowice, p. loco
	70. Przemyślany	Władysław Czerkawski, wł. d. Meryszczów, p. Przemyślany	Zygmunt Wiszniewski, dz. d. Ciemierzyńce, p. Dunajów
30. Rawa	71. Niemirów	Karol Kruzenstern, wł. d. Niemirów, p. loco	Feliks Biliński, wł. d. Huta obedyńska, p. Potylicz
	72. Rawa	Jan Sołowij, dz. d. Kamionka wołoska, p. Dobrosin	Mieczysław Świątkiewicz, wł. d. Potylicz, p. loco

Mianowani przez Wydział Rady powiatowej		Mianowani przez oddziały Towarzystwa gospodarskiego	
Członkowie	Zastępcy członków	Członkowie	Zastępcy członków
Napoleon Gołaszewski, wł. d. Toustobaby, p. Horożana	Władysław Gołębski, wł. d. Kasnolesie, p. Lipica dolna	Juliusz Gołębski, wł. d. Sławętyń, p. Lipica dolna	Kazimierz Gołębski, wł. d. Szumlany wiel., p. Bybło
Stanisław Bogelemowicz, wł. d. Hajworonka p. Wiśniowczyk	Stanisław Perelkadowski, rz. d. Sosnow	Ludwik Aksentowicz, wł. d. Ceniów, p. Kozowa	Józef Krasucki, Litiatyn, p. loco
Józef Jaruzelski, wł. d. Babice, p. loco	Mieczysław Darowski, wł. d. Jskań, p. Dubiecko	ks. Andrzej Solecki, Krzywca	Ludwik Dudziński, przeł. obszaru dwor. Bachów, p. Babice
Zygmunt Sroczynski, dz. d. Władysławów, p. Krasiczyn	Teodor Kozarski, dz. d. Kupna, p. Krzywca	Karol Janecki, rz. d. Krasiczyn	Mizerski, kasyer, Krasiczyn
Franciszek Gizowski, wł. d. Stubienko, p. Radymno	Mikołaj Oleszko, wł. gr. Poździacz, p. Medyka	ks. Władysław Głowacki, Medyka	Ferdynand Cechak, kasyer, Medyka
Stanisław Skalski, wł. d. Podmojsce, p. Niżankowice	Józef Stankiewicz, dz. d. Drozdowice, p. Miżyniec	Alojzy Kostheim, dz. d. Zabłotce, p. Niżankowice	Eugeniusz Skalski, dz. d. Kupiatyczne p. Niżankowice
Stanisław Zieliński, pełn. d. Rozubowice, p. Przemyśl	Jan Bielawski, wł. d. Nehrybka, p. Pikulice	Edward Woźniakowski, wł. d. Ostrów, p. Przemyśl	Feliks Drużbacki, wł. d. Prałkowce, p. Przemyśl
Józef Midowicz, dz. d. Żurawica, p. loco	ks. Antoni Kosteczki, Ujkowice, p. Przemyśl	Zygmunt Fiszer, dz. d. Żurawica, p. loco	Teodor Dmytrasz, wł. gr., Bolestraszycze, p. Żurawica
Stanisław Burlika, rz. d. Gliniany, p. loco	Brunon Zdżarski, rz. d. Sołowa, p. Kurowice	Alojzy Madeyski, Przemyślany	Stanisław Kędziński, wł. d. Meryszczów, p. Przemyślany
Stanisław Wybranowski, wł. d. Kimirz, p. Przemyślany	Floryan Stormke, wł. d. Lipowce, p. Przemyślany	Edmund Sander, wł. d. Jańczyn, p. loco	Zdzisław Yunga, wł. d. Lipowce, p. Przemyślany
Wiktor Jordan, wł. d. Prusie, p. Werchrata	Franciszek Bielkowski, wł. d. Huta zielona, p. loco	Mieczysław Świątkiewicz, wł. d. Potylicz, p. loco	ks. Emil Hryniewiecki, Szczerzec, p. Niemirów
Stanisław Boniecki, wł. d. Hołe, p. Kamionka-Lipnik	ks. Manasterski, Hołe, p. Kamionka-Lipnik	Stanisław Lewandowski, wł. d. Bełzec, p. loco	Albert Kaempfe, dz. d. Rzyczki, p. Rawa r.

Powiat	Komisya okręgowa	Przewodniczący	Zastępca
31. Rohatyn	73. Uhnów	Zygmunt Stasiniewicz, przeł. ob. dw. Machnów, p. Uhnów	Józef Skólimowski wł. d. Dyniska, p. Uhnów
	74. Rohatyn	Michał Tustanowski, wł. d. Podmichałowice, p. Żurów	Antoni Gniewosz, wł. d. Załuże, p. Rohatyn
32. Rudki	75. Komarno	Feliks Barański, wł. d. Koszarki, p. Komarno	Stanisław Bal, wł. d. Tuligłowy, p. Komarno
	76. Rudki	Albin Rayski, wł. d. Michalewice, p. Rudki	Stefan Janko, wł. d. Hoszany, p. Rudki
33. Sambor	77. Łąka	Feliks Sozański, wł. d. Hordynia, p. Dublany-Kranzberg	Michał Schuster, wł. r. Glinne, p. Łąka
	78. Sambor	Ludwik Baliński, wł. d. Wykoty, p. Sambor	Wiktor Poten, wł. Błażów, p. Czerchowa
34. Sanok	79. Bukowsko	Władysław Wiktor, wł. d. Sękowa wola, p. Bukowsko	Kazimierz Rodkiewicz, wł. d. Bukowsko, p. loco
	80. Rymanów	Kazimierz Wiktor, wł. d. Zarszyn, p. loco	Władysław Morawski, wł. d. Odrzechowa, p. Zarszyn
	81. Sanok	Wojciech Wasilewski, wł. d. Siemuszowa, p. Tyrawa wołoska	Stanisław Fihauer, wł. d. Niebieszczany, p. Sanok
35. Skałat	82. Grzymałów	Antoni hr. Koziębrodzki, wł. d. Poznanka, p. Sorocko	Edward Ówierzewski, rz. d. Grzymałów
	83. Skałat	Józef Bernstein, dzier. d. Skałat, p. loco	Stanisław Zawistowski, wł. d. Supranówka, p. Podwołoczyska

Mianowani przez Wydział Rady powiatowej		Mianowani przez oddziały Towarzystwa gospodarskiego	
Członkowie	Zastępcy członków	Członkowie	Zastępcy członków
ks. Wiktor Mazikiewicz, Dyniska p. Uhnów	ks. Jan Gissowski, Żurawki, p. Lubyca	Mieczysław Wysocki, wł. d. Ostobuż, p. Uhnów	Bolesław Czerwiński, wł. d. Ulików, p. Uhnów
ks. Włodzimierz Czyrowski, Rohatyn	Andrzej Baran, wł. r. Demianów, p. Bursztyn	Abraham Weissberg, wet., Rohatyn	Ignacy Słabicki, wł. r. Podmichałowie, p. Żurów
Józef Trojan, rz. d. Chłopy, p. Komarno	Grzegorz Januskiewicz, dyrek. las. Konarki, p. Komarno	Józef Gizowski, wł. d. Podwysokie, p. Mikołajów	Szczesny Piechowski, Chłopy, p. Komarno
Władysław Olżański, rz. d. Nowosiółki goś., p. Rudki	Józef Jarzymowski, wł. d. Chłopczyce, p. Rudki	Mieczysław Lewicki, wł. d. Koniuszki, siem. p. Rudki	Stanisław Żurawski, rz. d. Podchajczyki, p. Rudki
Józef Bereźnicki, Tatary, p. Łęka	Piotr Lityński, wł. real., Bilina w., p. Łęka	Stefan hr. Komorowski, wł. d. Sierkierczyce, p. Krancberg	Chromcewicz, rz. d. Bilińska, p. Krancberg
Karol Jędrzejowicz, wł. d. Humieniec, p. Tołszczów	Stanisław Stefanowski, wł. d. Uherce, p. Sambor	Dyonizy Nowakowski, Nadyby, p. Wojutyce	Bolesław Kuźniewicz, dz. d. Barańczyce, p. Sambor
Adolf Poźniak, wł. d. Nowotaniec, p. loco	Teodor Kure, wł. d. Morochów, p. Mokre	Włodzimierz Truskolaski, wł. d. Kulaszne, p. loco	Michał Groblewski, wł. d. Szczawne, p. loco
Józef hr. Potocki, wł. d. Rymanów	Jan hr. Potocki, wł. d. Rymanów	Stanisław Ostaszewski, wł. d. Klimkówka, p. Rymanów	Jan Nowakowski, dz. d. Besko, p. loco
Kazimierz Jachimowski, wł. d. Markowce, p. Sanok	Juliusz Koźma, wł. d. Trepcza, p. Sanok	ks. Jan Malinowski, Niebieszczy	Adam Wiktor, wł. d. Załuż, p. loco
Kazimierz Zawistowski, wł. d. Stawki, p. Kałaharówka	Grzegorz Barącz, rz. d. Krzywe, p. Skałat	Pastuszek, rz. d. Touste p. loco	Jan Leszczyński, wł. d. Borki małe, p. Touste
Leopold Drodzowski, właśc. d. Hałuszczyńce, p. Romanówka	Julian Łukasiewicz, rz. d. Skałat	Władysław Małecki, wł. d. Zarubińce, p. Ostapie	Henryk Mięczyński, sekr. R. p. Skałat.

Powiat	Komisya okręgowa	Przewodniczący	Zastępca
36. Śniatyn	84. Śniatyn	Dr. Mikołaj Krzysztofowicz, wł. d. Załucze, p. loco Włodzimierz Zagórski, wł. d. Dzurów, p. Popielniki	Eugeniusz Krzysztofowicz, wł. d. Załucze, p. loco Stefan Moysa, wł. d. Rudnik, p. Zabłotów
	85. Zabłotów		
37. Sokal	86. Bełż	Michał Hulimka, wł. d. Chorobrów, p. Sokal Wincenty Krużewski, wł. d. Chorobrów, p. Sokal	Stanisław Białoskórski, w. d. Staje, p. Korczów Józef Zukiewicz, wł. d. Rojatyń, p. Tartaków
	87. Sokal		
38. Stanisławów	88. Halicz	Stanisław Pieniążek, dz. d. Meducha, p. Halicz	Jan Janko, dz. d. Załukiew, p. Halicz
	89. Stanisławów	Józef Budziński, wł. d. Ciężów, p. Jezupol	Władysław Ząbecki, wł. d. Pobereże, p. Jezupol
39. Stary Sambor	90. Stary Sambor	Albert Knauer, wł. d. Smolnica, p. Stary Sambor	Władysław Skarzyński, wł. d. Stochynie, p. Chyrów
	91. Stara sól	Alfred ks. Sułkowski, wł. d. Grodziska, p. Felsztyn	Józef Mściwujewski, wł. d. Koniów, p. Felsztyn
40. Stryj	92. Skole	Julian br. Brunicki, wł. d. Podhorce, p. Stryj	Józef Galiński, zarząd. lasów, Smorze p. loco
	93. Stryj	j. w.	Włodzimierz Barański, wł. d. Żukawica, p. Stryj
41. Tarnopol	94. Mikulińce	dr. Ludwik Brudziński, dz. d. Wola mazowiecka, p. Mikulińce	Aleksander Ujejski, wł. d. Denysów, p. loco
	95. Tarnopol	Ignacy Podlewski, wł. d. Czerniłów, p. Romanówka	Maryan Maniewski, wł. d. Bajkowiec, p. Tarnopol
42. Tłumacz	96. Tłumacz	Stanisław Bohdanowicz, wł. d. Perryłów, p. Uście ziel.	Piotr Szczepański, wł. d. Oknianny, p. Tłumacz

Mianowani przez Wydział Rady powiatowej		Mianowani przez oddziały Towarzystwa gospodarskiego	
Członkowie	Zastępcy członków	Członkowie	Zastępcy członków
Tytus Niemczewski, wł. ap., Śniatyn	ks Cyryl Hamorak, Stecowa, p. Śniatyn	Edmund Romar, wł. d. Uście, p. Śniatyn	Roman Teodorowicz, wł. d. Potocek, p. Śniatyn
Leon Teodorowicz, wł. d., Nowosielica, p. Rożniów	Aleksander Zadurowicz, wł. d.	Józef Pilecki, wł. d. Ilińce, p. Zabłotów	Oleksa Wakaluk, nacz. gm. Ilińce, p. Zabłotów
Alfred Münter, wł. d. Waniów, p. Beż	Teodor Hulimka, wł. d. Chłopiżyn, p. Hulcze	Bronisław Lang, wł. d. Wieczorki, p. Mosty wielkie	Bolesław Kapliński, dz. d. Machnówek, p. Beż
Jan Madeyski, wł. d. Parchacz, p. Krystynopol	Bronisław Zukiewicz, wł. d. Rozalówka, p. Sokal	Edward Nikorowicz, wł. d. Ulówek p. Sokal	Stanisław Nowakowski, Skoromochy, p. Sokal
Wolf Geller, wet. m. Halicz	Władysław hr. Dzieduszycki, wł. d. Jezupol, p. loco	Mściśław Zakrzewski, wł. d. Wiktorów, p. Halicz	Edward Kozicki, wł. d. Dyrohów, p. Wojniów
Łazarz Winniczuk, wł. gr. Uhrynów dolny, p. Stanisławów	Zygmunt Regenstreif, wł. d. Tyśmienica	Oskar Hofmoki, wet. m. Stanisławowa	Mieczysław Grodecki, weterynarz p. Stanisławów
Błażej Rudnicki, wł. d. Topolnica, p. Łopuszanka	Cezar Przybylski, wł. d. Śuszyca, p. Stary Sambor	Kazimierz Bielański, wł. d. Turze, p. loco	Włodek, wł. d. Topolnica, p. Łopuszka
Marceli Zieliński, dz. d. Laszki mur., p. Starasól	Jan Rudziński, nacz. gm. Stara ropa, p. Stara sól	Karol Jędrzejowicz, wł. d. Humaniec, p. Tołszczów	Piotr Müller, dz. d. Stohynie, p. Chyrów
Stanisław Kłodnicki, n. gm w Chromohorbie p. Lubieńce	Hryń Czapyrakacz, nacz. g. Opoczec, p. Tucholka	Adam Onyszkiewicz, wł. d. Lisiatyce, p. Bileze Wolica	Jan Smoluchowski, c. k. wet., Stryj
Jać Prociów, wł. gr. Dzieduszyce wiel., p. Sokołów	Stefan Kozak, nacz. gm. Hurnie, p. Stryj	Adam Onyszkiewicz, wł. d. Lisiatyce, p. Bileze Wolica	Henryk Rozwadowski, dyrektor szkoły rol., Bereźnica p. Stryj
Ryszard Janieki, wł. d. Borezowica wielka, p. Tarnopol	Jan Wojtołowicz, rz. d. Mikulińce, p. loco	Aleksander hr. Piniński, wł. d. Suszczyn, p. loco	Tadeusz Lachman, rz. d. Mikulińce, p. loco
Tadeusz Sochanik	Ludwik Puntschert, wł. real. Tarnopol	Jan Gużkowski, dz. d. Berezowica wielka, p. Tarnopol	Zygmunt Mochnacki, wł. d. Toustouług., p. Baworów
Maurycy Doschot, dz. d. Bortniki, p. loco	Jan Jakubowicz, wł. d. Puźniki, p. Chocimierz	Kazimierz Hempel, dz. d. Chomiakowa, p. Markowce	Zdzisław Ładomirski, wł. Markowce p. loco

Powiat	Komisya okręgowa	Przewodniczący	Zastępca
43. Trembowla	97. Budzanów	Jan Gromnicki , wł. d. Łaskowce, p. Mogielnica	Franciszek Pawłowicz , wł. d. Podhajczyki just., p. loco
	98. Trembowla	Bogusław Cieński , dz. d. Łoszniów, p. Mikulińce	ks. Stanisław Korzeniowski , Trembowla
44. Turka	99. Borynia	Bronisław Osuchowski , wł. d. Beniowa, p. Tarnawa n.	Ulrych br. Künszberg , wł. d. Borynia
	100. Turka	Franciszek Turowski , wł. d. Tarnawa n.	Franciszek Ławrowski , wł. d. Tarnawa
45. Zaleszczyki	101. Tłuste	Franciszek br. Heydel , wł. d. Beremiany, p. Jazłowiec	Jakób Łukasiewicz , wł. n. Rzezawa, p. Zaleszczyki
	102. Zaleszczyki	Józef Wartanowicz , wł. d. Zażulińce, p. Sinków	Tomasz Wartanowicz , wł. d. Dzwiniacz, p. Dupliska
46. Zbaraż	103. Nowe Sioło	Tadeusz Fedorowicz , wł. d. Klebanówka, p. Bogdanówka	Aleksander Fedorowicz , wł. d. Klebanówka, p. Bogdanówka
	104. Zbaraż	Zygmunt Dzierżanowski , Zbaraż, p. loco	Bronisław Kopeczyński , Zarubińce, p. Zbaraż
47. Złoczów	105. Zborów	Bolesław Wierzchlejski , wł. d. Kabarowce, pocz. Zborów	Roman Treter , wł. d. Podlipie, p. loco
	106. Złoczów	Kazimierz Obertyński , wł. d. Stornibaby, p. Krasne	Oskar Schnell , wł. d. Firlejówka, p. Krasne
48. Żółkiew	107. Żółkiew	Stefan Koziński , wł. d. Soposzyn, p. Żółkiew	Jan Müller , wł. d. Błyszczwody, p. Żółkiew

Mianowani przez Wydział Rady powiatowej		Mianowani przez oddziały Towarzystwa gospodarskiego	
Członkowie	Zastępcy członków	Członkowie	Zastępcy członków
Jan Kołopajło, nadleś. Janów, p. loco	ks. Teofil Ławro- cki, Janów, p. loco	Julian Cielecki, wł. d. Byczkowce, p. Białobożnica	Mieczysław Bog- danowicz, wł. d. Kossów, p. Biało- bożnica
Franciszek Szczepan, sekr. R. p. Trembowla	Ferdynand Szcze- pański, zast. burm. w Trembowli	Bolesław Siedlecki, wł. d. Brykuła st., p. Chmielówka	Franciszek Wojna- rowski, dz. d. Bo- ryczówka, poczta Trembowla
Józef Komarni- cki-Pawliko- wicz, wł. gr. Komarniki, p. Borynia	Mikołaj Komarni- cki-Drużbicz, wł. realn.	Marceli Wysoczań- ski, wł. r. Komor- niki, p. Borynia	Jan Ilnicki, nacz. gm. Komorniki, p. Borynia
Kazimierz Gra- natowski, wł. r. Turka	Józef Jaworski- Fajewicz, wł. real.	Seweryn Brysie- wicz, pocztmistrz, Turka	Stanisław Jawor- ski, wł. d. Jaworna, p. Turka, k. Ch.
Karol Geringer, wł. d. Milowce, p. Ułaszkwce	Jakób Siemigo- nowski, wł. d. Jakubówka, p. Uścienko	Maryan Kępicz, wł. d. Myszków p. Tłuste	Mieczysław hr. Piniński, wł. d. Kuszyłowce, p. loco
Tadeusz Rosiń- kiewicz, rz. d. Szczytowce, p. Kasperowce	Witold Wiwulski, przeł. obsz. Worwo- lińce, p. Tłuste	Kajetan Mandy- czewski, dz. d. Winiatyńce, p. Ka- sperowce	Bronisław Lesz- czyński, rz. d. Za- leszczyki stare
Edward Kański, wł. d. Koziary, p. Nowe sioło	Michał Czarnia- kowski, wł. d. Li- siczyńce, p. Nowe sioło	Bronisław Kop- czyński, Zbaraż, pocz. loco	Ignacy Sochanik, wł. d. Iwaszkowce, p. Zbaraż
Dmytro Ostap- czuk, wł. r. Ta- rasówka, pocz. Zbaraż	Felicyan Sochanik, wł. d. Roznoszyńce, p. Zbaraż	Ignacy Sochanik, wł. d. Iwaszkowice, p. Zbaraż	Stanisław Maniew- ski, Ochrymowce, p. Zbaraż
Klemens Weiss- mann, Zawil- dowski, wł. d. Nuszcze, p. loco	Grzegorz Kraw- czyszyn, wł. realn. Katarowce, p. Zborów	Mieczysław Ko- marnicki, wł. d. Jarosławice, p. Zborów	Jan Mosiewicz, dz. d. Hodowa, pocz. Pemorzany
Michał Sidorow- wicz, n. gm. Go- łogóry, p. loco	Tadeusz Jaworski, rz. d. Skwarzawa, p. loco	Michał Serwacki, c. k. weterynarz, Złoczów	Leon Wikarski, dz. d. Lackie, p. Krasne
Leopold Ulrich, wet., Żółkiew	Jan Kilar, wł. gr. Żółkiew	Bronisław Lang, wł. d. Wieczorki, p. Mosty w.	Mieczysław Le- wandowski, wł. d. Rekliniec, p. Mosty wielkie

Powiat	Komisya okręgowa	Przewodniczący	Zastępca
49. Żydaczów	108. Mikołajów	Kazimierz Winnicki , wł. d. Turady, p. Żydaczów	Bolesław Widajewicz , wł. d. Wołczniów, p. Żydaczów
	109. Żurawno	Witold Czajkowski , wł. d. Żyrawa, p. Nowe sioło	Wołowicki , wł. d. Lachowice zarz., p. Żurawno
	110. Żydaczów	Kazimierz Winnicki , wł. d. Turady, p. Żydaczów	Stanisław Pawlikowski , wł. d. Bereźnica, p. loco

Mianowani przez Wydział Rady powiatowej		Mianowani przez oddziały Towarzystwa gospodarskiego	
Członkowie	Zastępcy członków	Członkowie	Zastępcy członków
Józef Bentz, dz. d. Kijowiec, p. Rozdół	Wincenty Rudnicki, dz. d. Mikołajów	Władysław Polański, wł. d. Rudnik, p. Piaseczna	ks. Juryk, Stulsko, p. Mikołajów
Aleksand. Przedrzymirski, dz. d. Jajkowiec, p. Żorawno	Mansuet Janiszewski, Żurawno	Józef Windisch, wł. d. Kornelówka, p. Nowesioło	Jan Windisch, wł. d. Kornelówka, p. Nowe sioło
Wincenty Berzowski, dz. d. Żydaczów	Bolesław Widajewicz, wł. d. Wołczniów, p. Żydaczów	Józef Jarzymowski, wł. d. Tejsarów, p. Bilcze Wołica	Władysław Pawlikowski, wł. d. Beżnica, p. loco

Wyniki

rozpoznawczych badań i szczepień bydła rogatego tuberkuliną wykonanych w oborach zarodowych w r. 1901 przez Teofila Sochaniewicza, krajowego nauczyciela weterynaryi.

Akcya tępienia gruźlicy u bydła rogatego w kraju, polegająca na usuwaniu sztuk zarażonych z obór zarodowych, celem utrzymania w tychże zdrowego materiału hodowlanego, była prowadzoną w r. 1901 ze zwiększoną energią i wydatniejszymi wynikami, aniżeli w latach poprzednich. Gdy bowiem od chwili jej rozpoczęcia w r. 1899 po koniec roku 1900 zostało zbadanych 32 obór z 1500 sztuk bydła, to w r. 1901 zbadałem i zaszczepiłem 1.185 sztuk w 31 oborach.

Między temi oborami było 12 obór po raz drugi badanych i 19 takich, w których pierwszy raz przeprowadziłem badanie i szczepienie.

W liczbie 31 obór, przezemnie w r. ubiegłym badanych było 8 obór pełnej krwi Simmenthal, 8 obór pół krwi Simmenthal, 7 obór pół krwi Oldenburg, 1 obora bydła krajowego czerwonego, wreszcie 7 obór złożonych z bydła mieszanego, które ze względu na bezpośrednią styczność ze sztukami należącymi do obór zarodowych, musiały być podane temu samemu badaniu.

Wyniki rozpoznawczych badań i szczepień dokonanych przezemnie w r. 1901, przedstawiam cyfrowo na dołączonych tablicach, w których zestawilem stan badanych obór w 5 grup, oznaczonych literami: A, B, C, D, E.

A.

Obory pełnej krwi Simmenthal.

W 8 oborach pełnej krwi Simmenthal zbadałem i zaszczepiłem 12 buhaj, 141 krów, 70 jałówek, 30 buhajków i 2 woły — razem 255 sztuk bydła.

Z tych uznałem za chore: 5 buhaj 41·6%, 31 krów, 22—%, 9 jałówek 12·86%, 4 buhajki 13·3%, razem sztuk 49, 19·21%. Za podejrzane uznałem: 8 krów 5·67%, 1 jałóvkę = 1·43%, 1 buhajka = 3·33%, razem 10 sztuk = 3·88%. Za lekko podejrzane uznałem: 1 krowę = 0·7% i 3 jałóvkę = 4·3% razem 4 sztuki = 1·57%.

Ogółem z 255 sztuk badanych i szczepionych uznałem za chore, podejrzane i lekko podejrzane 63 sztuk = 24·7%.

Z porównania powyższego zestawienia ze sprawozdaniem mojem za rok 1900 wynika, że ogólny procent bydła chorego i podejrzanego o gruźlicę w oborach pełnej krwi Simmenthal wzrósł w stosunku do lat poprzednich o 1·53%, tj. z 23·17% na 24·7%. Przyrost ten jest jednak tylko przypadkowym, gdyż głównym czynnikiem do jego powstania był niefortunny stan obory Nr. XXXV. po raz pierwszy badanej, w której znalazłem ogółem 85·21% sztuk chorych i podejrzanych, podczas gdy w oborach pełnej krwi Simmenthal badanych w r. 1899 i 1900 najwyższy procent dosięgnął 54·55%.

Na szczególną uwagę w tej grupie zasługują dwie obory, po raz drugi w r. 1901 badane i szczepione tj. Nr. IV. i Nr. III., które badałem pierwszy raz w ostatnich dniach grudnia 1899 i pierwszych stycznia 1900, tj. przed dwoma laty. W pierwszej znalazłem wówczas chorych i podejrzanych o gruźlicę 12·8% w drugiej 13·3%, gdy przy powtórnym badaniu wykazałem w oborze Nr. IV. chorych i podejrzanych 14·78% czyli przyrost o 1·98% zaś w oborze Nr. III. 50%, z przybytkiem 36·7%. Z zestawienia tego wynika, że w obu tych oborach w ciągu 2 lat przybrała gruźlica niespodziewanie większe rozszerzenie.

Po zebraniu spostrzeżeń poczynionych dotychczas w mej praktyce szczepienia, przyszedłem do przekonania, że przyczyną procentowego przybytku sztuk gruźliczych w owych oborach było nieściśle odosobnienie sztuk takich, które po pierwszym badaniu odosobnić i z obory usunąć zaleciłem. Badań tych jednak nie mogę uważać za zupełnie ściśle, przekonałem się bowiem, że tuberkulina użyta przezemnie do pierwszego badania dawała wyniki niezupełnie pewne.

W początkowym okresie mej na tem polu pracy tj. w roku 1899 i z początkiem roku 1900 używałem do szczepienia tuberkuliny, pobieranej bądź za pośrednictwem c. k. akademii we Lwowie, bądź wprost z pracowni „Staatliches Institut für Herstellung von Diphtherie-Heilserum in der k. k. Krankenanstalt „Rudolfstiftung“ Wien III/1“. Tuberkulina ta, produkowana w instytucie dającym już nazwą swą pełną gwarancję za produkt przez siebie wyrabiany, używana przez c. k. Akademię weterynaryjną do celów doświadczalnych, wydawała mi się być zupełnie dobrą i celowi odpowiednią, tem więcej, żem równocześnie nie użył ani razu tuberkuliny z innej produkcji pochodzącej a w ślad za tem nie miałem sposobności do zrobienia porównawczych spostrzeżeń. Mimo tego zauważyłem w ciągu krótkiego stosunkowo czasu, że w niektórych przypadkach wyniki szczepienia ową tuberkuliną tj. reakcja nie zawsze idzie w parze z wynikami skrupulatnie wykonanego badania klinicznego. Tę niejednokrotnie zauważoną chwiejność reakcji przez tuberkulinę wiedeńską brałem na karb takich samych przypadków, o jakich niektórzy praktycy na tem polu wspominają. Używałem więc dalej tuberkuliny wiedeńskiej, łącząc szczepienie z tem ściślejszem badaniem klinicznym, na którym niejednokrotnie wyłącznie rozpoznanie i wskazanie oprzeć musiałem. Nie mając w takich wypadkach pewnej podpory w reakcji, mogłem tę lub ową sztukę uznać za podejrzaną o gruźlicę, znalazłszy drogą fizykalnego badania (wypuku, wysłuchu itp.) takie objawy, jakie nie tylko gruźlica ale także inne procesa chorobowe wywoływać mogą. Pomyłka taka przy niepewnem działaniu danej tuberkuliny jest naukowo dopuszczalną, w obec czego przyznaję, że na tej drodze mógł się znaleźć jakiś minimalny procent sztuk nie gruźlicą ale inną chorobą dotkniętych i do wybrakowania wskazanych.

Niepewność we wywoływaniu reakcji przez użycie danej tuberkuliny może sprawie rozpoznawczego szczepienia przynieść daleko większe szkody, jeśli tuberkulina w przepisanej ilości i w sposób prawidłowy sztukom gruźliczym wstrzyknięta, nie wywołała typowej reakcji a równocześnie dokonane badanie kliniczne nie wykazało podejrzenia o gruźlicę. W takim wypadku wskutek wadliwości użytej tuberkuliny może ta lub owa sztuka utajoną gruźlicą dotknięta, pozostać w oborze bezkarnie, jako rozsądnik choroby.

Może się wreszcie zdarzyć, że niepewna w działaniu tuberkulina, wywołuje czasem, choć w bardzo rzadkich wypadkach, typową reakcję u sztuk od gruźlicy wolnych, wobec czego mogą być one z obory usunięte ze znaczną nieraz stratą jako sztuki na podstawie samej reakcji podejrzane.

Gdy tego rodzaju nieprawidłowości przy stosowaniu tuberkuliny wiedeńskiej zaczęły się pojawiać o tyle, że zacząłem na nie zwracać uwagę, gdy wreszcie między kilkoma próbnymi sekcjami, dokonanymi na sztukach wybitnie reagujących po zaszczepieniu ich tuberkuliną wiedeńską, dwie sekcje nie udowodniły stanowczego istnienia gruźlicy a taki sam ujemny wynik sekcji miałem sposobność widzieć w oborze dublańskiej, gdzie z ramienia c. k. Akademii weterynaryjnej dokonał szczepienia (także tuberkuliną wiedeńską) kolega Silberman, przekonałem się, że podejrzenia moje co do niepewności działania tuberkuliny wiedeńskiej są do pewnego stopnia uzasadnione.

Ostatecznej przyczyny tej wadliwości nie dociekałem dla braku czasu i środków naukowych, to też nie mogę orzec, czy te spostrzeżone wadliwości tuberkuliny wiedeńskiej miały źródło w jej produkcji, czy też w możliwych a bliżej nieznanych zmianach chemicznych, jakie mogły zajść przy przechowaniu tejże. Zwróciłem się przeto do innego źródła tj. do „Zakładu wyrobu surowic leczniczych Prof. O. Bujwida w Krakowie“.

Już w pierwszym wypadku użyta do szczepienia tuberkulina krakowska okazała się znacznie lepszym środkiem rozpoznawczym od tuberkuliny wiedeńskiej, bo wywoływała u sztuk gruźlicą dotkniętych pewną i dostatecznie wysoką reakcją, zaś u sztuk od gruźlicy wolnych nie powodowała żadnego podwyższenia ciepłoty wewnętrznej, dając możliwość pewniejszego orzeczenia, czy dana sztuka jest dotknięta gruźlicą, czy od niej wolną. Do utrwalenia mej predylekcji dla tuberkuliny krakowskiej przyczyniły się dwa praktyczne, poniżej opisane, doświadczenia :

1. W oborze, w której po raz pierwszy zastosowałem tuberkulinę krakowską, użyłem do zaszczepienia pierwszej partii tuberkuliny wiedeńskiej, następnie partje szczepiłem tuberkuliną krakowską. Tu zauważyłem wyraźną różnicę między działaniem pierwszej a drugiej. Podczas gdy w pierwszej partji pojawiła się prawie u wszystkich sztuk reakcja niska, chwiejna i nie zawsze zgodna z wynikami badania klinicznego, to w partjach następnych pojawiła się reakcja tylko u kilku pojedynczych sztuk, zgodna z objawami pochwycenymi przy badaniu klinicznym. Inne sztuki nie wykazały po szczepieniu żadnego podwyższenia ciepłoty wewnętrznej w stosunku do normalnej najwyższej z dnia poprzedniego lub tak małe, że nie było uzasadnionem brać je w rachubę.

2. Przy wszystkich sekcjach próbnych, jakie wykonałem na sztukach reagujących po zaszczepieniu ich tuberkuliną krakowską, sprawdziłem w obecności zaproszonych kolegów weterynarzy z prowincji, że wszystkie sztuki sekcjonowane z powodu wykazania za życia reakcji, były dotknięte gruźlicą, bez względu na to, czy badanie kliniczne za życia na nich dokonane wykazało lub nie wykazało u nich podejrzenia o tę chorobę. Na szczególną uwagę zasługuje jeszcze spostrzeżenie zrobione przy tej sposobności, że stopień reakcji u każdej sztuki zgadzał się ze stopniem rozwoju choroby tj. że u sztuk, które za życia wykazały wysoki stopień reakcji, znajdowałem przy sekcji w organach wewnętrznych ciała, wielkie spustoszenia gruźlicą spowodowane, które przy niższej reakcji były znacznie mniejsze. Wreszcie u jednej sztuki, której badanie kliniczne za życia nie wykazało żadnego podejrzenia a reakcja dosięgła zaledwie i 1 stopnia, znalazłem zmiany chorobowe, gruźlicą spowodowane, tylko w jednym gruczole przyoskrzelowym, którego dokładne badanie anatomo-patologiczne i mikroskopowe dokonane w pracowni anatomo-patologicznej c. k. Akademii weterynaryjnej we Lwowie, istnienie gruźlicy w zupełności stwierdziło.

W ciągu badań rozpoznawczych na gruźlicę przy zastosowaniu tuberkuliny, produkowanej przez Prof. Bujwida w Krakowie, zauważyłem jeszcze to, że ona wywołuje reakcję wyłącznie tylko u sztuk gruźliczych, która natomiast nie pojawia się przy innych stanach chorobowych jak przy promienicy o żoźnie (Actinomycosis), przy chorobie motyliczej lub przy zmiennych stanach fizjologicznych, jak ciąży lub prawidłowy popęd płciowy, które to stany jeszcze wielu chce uważać za dyspozycję do powstania reakcji po wstrzyknięciu tuberkuliny. Mniemanie to jest, zdaniem mojem, tylko tendencyjnym dążeniem do osłabienia wiary w potęgę tuberkuliny, jako środka specyficznie dyagnostycznego na gruźlicę a przeciwdowodów temu mniemaniu zebrałem w mej praktyce pokąźną liczbę.

Na podstawie powyżej opisanych spostrzeżeń, zebranych przy badaniu i szczepieniu blisko trzech tysięcy sztuk bydła rogatego, powtarzam tu jeszcze z większym naciskiem to, co wypowiedziałem w moich poprzednich sprawozdaniach, że tuberkulinę uważam za środek najpewniejszy ze wszystkich dotychczas znanych, do wykrycia utajonej gruźlicy u bydła rogatego a w ślad za tem za najpotężniejszą broń w walce z tą chorobą — byle tylko owa tuberkulina była zawsze pewną tj. wyprodukowaną z konieczną techniczną i naukową ścisłością a w praktycznym zastosowaniu dostawała się tylko do rąk ludzi fachowych, rutynę w technice badania i szczepienia mających i traktujących sprawę ze stanowiska ściśle naukowego.

To przekonanie o wysokiej wartości tuberkuliny przeciwstawiam artykułom importowanym z zagranicy w czasopismach rolniczych, których autorowie, często niefachowi tu i ówdzie pochwyczone ujemne wyniki zastosowania tuberkuliny rozgłaszają, nie zbadawszy dokładnie, co było tego przyczyną, czy użycie niepewnej w działaniu tuberkuliny, czy też jakie usterki w przeprowadzeniu samego badania i szczepienia a w szczególności w uchwyceniu właściwej reakcji, która przy pobieżnym i rzemieślniczem a nie ściśle naukowem traktowaniu sprawy może stać się łatwo w poszczególnych przypadkach zwo-

dniczą. Wypadki takich ujemnych wyników zastosowania tuberkuliny, jako środka dyagnostycznego zagranicą, szczególnie w Niemczech, mogą się zdarzać, bo tam szczepienie tuberkuliną, jako procedurę dawno rozpowszechnioną, zepchnięto z wyżyny naukowej do czysto mechanicznej czynności, wskutek czego mogą łatwo wkraść się pewne niedokładności.

Obora VIII. była badaną i szczepioną dwukrotnie a mianowicie pierwszy raz w miesiącu wrześniu 1900 r., drugi raz w miesiącu listopadzie 1901, a zatem w 14 miesięcy po pierwszym badaniu. W obu razach użyto do szczepienia tuberkuliny krakowskiej. Przy pierwszym badaniu znalazłem w tej oborze sztuk chorych i podejrzanych 54·55% a przy drugim badaniu 36·88% czyli o 17·72% mniej. Procent ten byłby w istocie daleko niższy, gdyby do liczby chorych nie były zaliczone 2 sztuki takie, które już przy pierwszym badaniu za chore uznane, w oborze pozostały i ponownie teraz badanymi były. Prócz tego na niekorzyść ogólnego stanu tej obory wpłynęły 3 krowy które importowane w jesieni 1900 i do obory wprowadzone po dokonaniu pierwszego badania były po raz pierwszy szczepione w r. 1901 i za chore uznane. Wobec tego z ogólnego stanu bydła, które pozostawiono po pierwszym szczepieniu jako zdrowe, uległy gruźlicy tylko dwie sztuki tj. jedna przezemnie za chorą a jedna za podejrzaną uznana, co daje tylko 10·50%. Jeśli za tem przy tak niekorzystnych warunkach w ciągu 14 miesięcy okazał się tak mały procent sztuk gruźliczych, jest nadzieja, że obora ta przy troskliwszej czujności i ścisłym odosobnieniu sztuk chorych i podejrzanych, wkrótce wolną od gruźlicy zostanie.

Obora V. była po raz pierwszy badaną i szczepioną w sierpniu 1900 z wynikiem 27·6% sztuk chorych i podejrzanych. Drugi raz przeprowadzone badanie i szczepienie w listopadzie 1901 r. dało wynik znacznie lepszy, bo tylko 17·64% sztuk chorych i podejrzanych, w liczbie których była jedna sztuka przy pierwszym badaniu za podejrzaną uznana i druga sztuka (buhajek) zaledwie przed miesiącem z innej obory zarodowej sprowadzona. Właściwie w ciągu 15 miesięcy pojawiła się gruźlica w tej oborze tylko u jednej sztuki, uznanej przy pierwszym badaniu za zdrową, co daje istotny wynik 5·8%. Taka redukcja rozszerzenia się gruźlicy w tej oborze zaledwie po dwukrotnem badaniu rokuje dla niej bardzo dobrą przyszłość.

W oborze Nr. IX. przeprowadziłem dwukrotnie badanie i szczepienie tj. w październiku 1900 r. i w grudniu 1901 r., pierwszy raz z wynikiem 54·55% sztuk chorych i podejrzanych, drugi z wynikiem 22·2%. Redukcja rozszerzenia się gruźlicy w tej oborze wynosi 32·35% a wypadnie ona o wiele korzystniejszą, jeśli uwzględnimy to, że między 4 sztukami, za chore uznanymi, znajdują się 2 sztuki już przy pierwszym badaniu za chore uznane i do usunięcia z obory przeznaczone i jedna sztuka dopiero pierwszy raz badana, a w r. 1901 do obory importowana. Z pozostawionych sztuk zdrowych po pierwszym badaniu uległa gruźlicy tylko jedna sztuka, co czyni 5·5%. Wypada mi jeszcze zrobić tu jedną doniosłego znaczenia uwagę, że wszystkie sztuki zdrowe do tej obory należące, nie tylko pozostawały w stałej styczności ze sztukami przy pierwszym badaniu wybrakowanymi, o których wyżej wspomniałem, ale przebywały stale w jednej stajni i przy tych samych żłobach z bydlęm niezarodowem, między którym 82·56% gruźliczych sztuk znalazłem. Z tego wnioskuję, że pozostałe tam zdrowe sztuki rasy Simmenthal reprezentują wyjątkowo odporny na gruźlicę materiał hodowlany, który jednak należałoby najspieszniej wyrwać z tego zarzewia zarazy.

Z cyfrowego zestawienia wyników badania i szczepienia dokonanego w r. 1901 w oborach zarodowych pełnej krwi Simmenthal przekonujemy się, że największy procent (41·66) sztuk gruźliczych jest między buhajami, które w przeważnej liczbie z zagranicy importowane, przychodzą stamtąd bardzo gruźlicą dotknięte, bądź przynoszą w sobie skłonność do łatwego jej nabycia. Wobec takiego faktu powtarzam na tem miejscu, już w zeszłorocznym moim sprawozdaniu wypowiedzianą radę, aby przy zakupie rozplodników męskich za granicą, używać wszelkich możliwych środków, choćby połączonych ze zwiększonymi kosztami, przy zastosowaniu których wprowadzilibyśmy do kraju materiał hodowlany, wprawdzie znacznie droższy, ale wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, pewniejszy i zdrowszy.

Gdy i między krowami pełnej krwi Simmenthal znalazłem w r. 1901 dość pokazy procent (27·74) sztuk gruźliczych, na wysokość którego wpłynęła głównie ilość sztuk

chorych i podejrzanych, znalezionych między sztukami świeżo lub niedawno importowanymi, przeto zdaniem mojem, wypadaloby się zastosować do tej samej rady przy zakupnie za granicą rozplodników żeńskich. Już w zeszłorocznem sprawozdaniu mojem zwróciłem uwagę na konieczność zmniejszenia importu rozplodników żeńskich rasy Simmenthal i zastąpienia go zakupnem lub wymianą w oborach zarodowych w kraju istniejących, z których wiecie, jak to wyniki przy wtórnych szczepieniach otrzymane wskazują, mogą w ciągu kilku lat przy większej, jak dotychczas, cierpliwości i skrupulatności, stać się oborami od gruźlicy zupełnie wolnymi i produkować materyał pewniejszy od zagranicznego, który nie tylko zaspokoi potrzeby kraju, ale wyrobi sobie dobre imię bydła galicyjskiego rasy Simmenthal, po które hodowcy i kupcy zagraniczni do nas przyjeżdżać będą. Aby jednak najrychlej i najpewniej dojść do zamierzonego celu, musimy porzucić dotychczasowy system prób i półśrodków i z pełną energią rozpocząć systematyczną akcję tępienia gruźlicy u bydła rogatego w kraju wedle programu, jaki w zeszłym roku Wysokiemu Wydziałowi krajowemu przedłożyłem.

B.

Obory pół-krwi Simmenthal.

W ośmiu oborach pół krwi Simmenthal zbadałem i zaszczepiłem tuberkuliną 4 buhaje, 178 krów, 140 jałówek, 26 buhajków i 3 woły, razem 351 sztuk.

Z tych uznałem za chore: 1 buhaja = 25.—%, 43 krów = 24.15%, 20 jałówek = 14.28%, 1 wołu = 33.3%, razem 65 sztuk = 18.51%. Za podejrzane: 4 krowy = 2.24%, 11 jałówek = 7.85%, razem 15 sztuk = 4.27%. Za lekko podejrzane: 7 krów = 3.93%, 6 jałówek = 4.28%, 1 buhajka = 3.84%, razem 14 sztuk = 3.96%.

Ogółem z 351 sztuk bydła rogatego uznałem za chore na gruźlicę lub o tę chorobę podejrzane 94 sztuk = 26.74%.

Z zestawienia powyższego wyniku ze sprawozdaniem mojem za r. 1900 okazuje się, że rozszerzenie się gruźlicy w oborach zarodowych pół krwi Simmenthal w r. 1901 badanych jest na ogół nieco większe, jak było w oborach tej samej rasy wykazanych w sprawozdaniu za r. 1900, w którym ogólny procent sztuk gruźliczych oznaczyłem na 23.13%. Wynikła zwyżka 3.61%, nie oznacza jednak ogólnego pogorszenia stanu zdrowia między bydlęm pół krwi Simmenthal, lecz powstała z wzięcia w rachubę 3 obór po raz pierwszy badanych t. j.: Nr. XXXVI, Nr. XXXVII i Nr. XXXVIII., w których ilość sztuk gruźliczych oznaczają cyfry 80.00%, 42.86% i 44.44%.

W oborze Nr. XIV. badałem i szczepiłem wszystkie sztuki do niej należące dwukrotnie t. j. w r. 1899 i 1901 razem ze sztukami należącymi do obory pełnej krwi Simmenthal Nr. III. Zestawienie ogólnego wyniku badania pierwszego = 10.87% sztuk gruźliczych z wynikiem badania powtórnego, przy którym okazał się 37.49% sztuk gruźliczych, wykazuje, że rozszerzenie się gruźlicy w tej oborze wzmożło się w ciągu niespełna dwóch lat o 26.62%. Ponieważ przyrost ten powstał z tych samych przyczyn, jakie szczegółowo wyjaśniłem w poprzednim rozdziale przy omawianiu badania obór Nr. III. i Nr. IV., przeto tu już wyjaśnień tych powtarzać nie będę.

Obora Nr. XXXIX. po raz pierwszy w r. 1901 badana i szczepiona wykazała stosunkowo niewielki procent (13.04%) sztuk gruźliczych. Wynik ten zawdzięcza wybornemu umieszczeniu w okolicy górskiej o łagodnym klimacie, gdzie ma zdrowe górskie pastwiska i zdrową wodę obok zdrowego i czystego powietrza. Obora ta po natychmiastowem usunięciu sztuk chorych i podejrzanych, dokonaniu dokładnej desinfekcyi stajni i poprawieniu warunków higienicznych w teje, może wśród takiego otoczenia stać się wkrótce i stale wolną od gruźlicy.

Obora Nr. XIX. umieszczona razem z oborą pełnej krwi Simmenthal Nr. VIII. była równocześnie z nią dwukrotnie szczepioną i badaną t. j. w roku 1900 z wynikiem 61.5% i w r. 1901 z wynikiem 24.32% sztuk gruźliczych, z czego widzimy, że w ciągu 14 miesięcy rozszerzanie się gruźlicy w tej oborze znacznie się zmniejszyło bo o 37.18% mimo, że w liczbie sztuk chorych, wykazanych po drugiem szczepieniu, znalazły się 3 sztuki takie, które już po pierwszym szczepieniu wybrakowane jako chore pozostały na-

dal w oborze. Właściwie z ogólnego stanu bydła w tej oborze pozostawionego jako zdrowe po pierwszym szczepieniu, uległo chorobie tylko 6 sztuk, z których 1 sztukę uznałem za chorą a 5 za podejrzane, co czyni w rzeczywistości tylko 16·2% sztuk na gruźlicę chorych i podejrzanych. Taka redukcja procentowa gruźlicy w tej oborze, mimo pozostawienia sztuk chorych między zdrowymi jest wskazówką, że pozostały tam obecnie zdrowy materiał hodowlany jest już odporniejszy i może stać się podstawą do rozwoju zdrowej i dobrej obory.

W oborze Nr. XVII., umieszczonej razem z oborą pełnej krwi Simmenthal Nr. V. przeprowadziłem badanie dwukrotnie t. j. w r. 1900 z wynikiem ogólnym 23·76% sztuk gruźliczych, który w r. 1901 okazał się o 19·22% mniejszy, bo zaledwie osiągnął cyfrę 4·54%. Przy powtórnym badaniu uznałem w tej oborze tylko jedną sztukę za chorą, która w r. 1900 nie wykazała żadnego podejrzenia a więc uległa gruźlicy w okresie czasu między pierwszym a drugim badaniem. Druga sztuka, którą przy wtórnym badaniu uznałem za podejrzaną, była już w r. 1900 za lekko podejrzaną uznana i do odosobnienia wskazana. Istotny zatem wynik był ten, że po upływie 15 miesięcy uległa zarażeniu gruźlicą tylko jedna sztuka czyli 2·27% z ogólnego stanu bydła. Wobec takiego stanu rzeczy obora ta może być w bliskiej przyszłości ogłoszona za wolną od gruźlicy.

Obora Nr. XL., badana po raz pierwszy, jako obora prywatna, wynikiem ogólnym 18·36% sztuk gruźliczych, dała zupełną możność do uznania jej za oborę zarodową, po usunięciu z niej za chore i podejrzane o gruźlicę uznanych.

Zebrawszy ogólne wyniki dokonanych badań i szczepień w oborach zarodowych pół krwi Simmenthal, zwłaszcza po wtórnych próbach otrzymane, przychodzimy do przekonania, że stopień rozszerzenia się gruźlicy między bydłem tej rasy nie jest, ogólnie biorąc, zbyt wysoki, oraz że bydło to jest stosunkowo odporne względem tej choroby, której rozszerzenie przy systematycznych zabiegach daleko łatwiej będzie można zredukować a nawet przy sprzyjających warunkach zupełnie powstrzymać, aniżeli między bydłem ras innych, większą skłonność do nabywania gruźlicy mającym. Z tego powodu powinniśmy dążyć wszelkimi siłami do pomnażania bydła pół krwi Simmenthal w kraju tak, by rasa ta zajęła niepodzielnie te wszystkie jego przestrzenie, które jej zapewniają dostateczne warunki bytu i rozwoju.

C.

Obory pół krwi Oldenburg.

W 7 oborach pół krwi Oldenburg zbadałem ogółem 8 buhai, 201 krów, 94 jałówki, 33 buhajków i 3 woły, razem 339 sztuk bydła rogatego.

Z tych uznałem za chore: 4 buhaje = 50·00%, 55 krów = 27·36%, 22 jałówki = 23·4%, 9 buhajków = 27·27%, razem 90 sztuk = 26·55%. Za podejrzane: 1 buhaja = 12·5%, 12 krów = 5·97%, 5 jałówek = 5·3%, 1 buhajka = 3·03%, razem 19 sztuk = 5·64%. Za lekko podejrzane: 3 krowy = 1·49%, 3 jałówki = 3·2%, 2 buhajki = 6·06% razem 8 sztuk = 2·36%.

Ogółem z 339 sztuk bydła rogatego badanego i szczepionego uznałem za chore na gruźlicę i o tę chorobę podejrzane 117 sztuk = 34·51%.

Porównując wynik powyższy z wynikiem badania dokonanego w r. 1899 i 1900 w oborach oldenburgskich, oznaczonym na 52·34% sztuk gruźlicą dotkniętych lub o nią podejrzanych, przychodzimy do przekonania, że w oborach badanych w r. 1901, rozszerzenie gruźlicy okazało się mniejsze o 27·83%. Na obniżenie tego procentu wpłynęła głównie redukcja sztuk gruźliczych w oborach powtórnie badanych, w których waha się między 4·65% a 24·13%. podczas gdy w oborach po raz pierwszy badanych najniższy procent sztuk gruźliczych był 67·2% a najwyższy 82·56%.

W oborze XLL, którą w miesiącu kwietniu 1901 r. pierwszy raz zbadałem i szczepiłem, zastałem w jednej stajni 43 sztuk bydła rogatego, które, po poprzednio przeprowadzonych szczepieniach przez kolegę Frieda, c. k. weterynarza powiatowego z Przemyśla w r. 1900, zostały uznane za zdrowe. W drugiej stajni, stojącej w pośród, ściśle dla siebie, odgradzonego obejścia, zastałem 16 sztuk w obserwacji, z tych 11 chorych 5 podejrzanych.

Wynik mojego badania w pierwszej stajni był taki, że między 43 sztukami, znalazłem tylko dwie, które za chore uznałem. Z tych jedna przy badaniu w r. 1900 wykazała reakcję 0.7° , druga 0.4° ; zaś przy badaniu w r. 1901 reakcja u pierwszej podniosła się na 1.7° , u drugiej sztuki na 1.3° w stosunku do najwyższej normalnej, z czego wypuszczać można, że pierwsza sztuka była już przy pierwszym badaniu w r. 1900 dotknięta gruźlicą w początkowym okresie rozwoju. Gdyby wówczas zdecydowano się na uznanie owej sztuki za lekko podejrzaną, jako ja czynię przy tym stopniu reakcji (0.7°) i jako taką odosobniono do wtórnego badania, nieznalazłoby się było przy drugim badaniu prawdopodobnie żadnej sztuki gruźliczej w całej oborze, gdyż owa druga sztuka, jako z wyników badania klinicznego i niezbyt wysokiej reakcji sądzić można, nabyła gruźlicy, dopiero po pierwszym badaniu w r. 1900, w drodze zarażenia się od sztuki pierwszej, jako swej bezpośredniej sąsiadki.

W tym samym czasie dokonałem badania i szczepienia na 16 sztukach odosobnionych i w obserwacji będących a wynik tegoż nie tylko potwierdził w zupełności pierwotne rozpoznania, ale wykazał, że proces choroby u niektórych sztuk znacznie naprzód się posunął. Po dokonaniu tego badania właściciel obory usunął natychmiast wszystkie sztuki dawniej za chore i podejrzone uznane, ale i świeżo przezemnie jako gruźlicze wskazane. To wydalenie żywych ognisk zarazy i desinfekcja stanowisk w stajni po wprowadzeniu sztuk wspomnianych, przy naśladowaniu godnej czujności właściciela obory, rokowały teje, że może już od tej chwili będzie zupełnie od gruźlicy wolną. Tymczasem wkrótce wprowadził właściciel do tej samej stajni kilka sztuk za granicą nabytych, które jednak wnet po sprowadzeniu poddał próbie tuberkulinowej, przy której wybitna reakcja u jednej sztuki wykazała istnienie silnie rozwiniętej gruźlicy, natychmiastową sekcją stwierdzone.

W miesiącu grudniu 1901 r. badałem tę samą oborę ponownie, t. j. w 9 miesięcy po ostatnim szczepieniu. Zastałem w oborze ogółem 58 sztuk, między którymi znalazłem 3 sztuki chore, 1 sztukę podejrzaną i 1 lekko podejrzaną. Między owymi trzema sztukami choremi, były dwie takie, które jeszcze na wiosnę nie wykazały żadnego podejrzenia, jedna zaś należała do grupy sztuk importowanych, przed kilkoma miesiącami do obory wprowadzonych, już po mojem wiosennem badaniu. Rozważając przyczyny tego, przychodzę do przekonania, że do oczyszczonej już z gruźlicy obory, została ta choroba przywleczona na nowo ze wspomnianymi dwoma sztukami choremi (importowanymi), od których inne zarazić się mogły, albo, że niezależnie od tej okoliczności, owe sztuki w liczbie 4 między dawniejszem byłem jako chore (2) podejrzone (1) i lekko podejrzone (1) uznane, były w okresie wiosennego badania zarażone, jednak choroba w nich wówczas niedoszła jeszcze do tego stopnia rozwoju, przy którym mogłaby być próbą tuberkulinową wykryta.

Mimo tego jestem silnie przekonany, że obora ta po dotychczasowych zabiegach, przy wzorowej i umiejętnej zapobiegliwości jej właściciela stanie pierwsza między temi oborami, które za zupełnie wolne od gruźlicy ogłosić wypadnie.

Taką samą przyszłość można rokować oborze Nr. XXIV., w której przy pierwszym badaniu w r. 1899 okazał się 29.12% sztuk gruźlicą dotkniętych lub o nią podejrzanym, gdy przy wtórnym badaniu dokonaniem w r. 1901 a zatem po upływie przeszło 2 lat ilość tychże obniżyła się o 20.03% t. j. na 9.09% . Taką korzystną redukcję można było osiągnąć tylko przy ścisłym i sumiennym wykonaniu ze strony właściciela obory wskazania otrzymanego odemnie po pierwszym badaniu, który z silną i rozsądną pojmowaną wiarą w rozpoczętą walkę z gruźlicą u bydła rogatego w kraju, z dobrze zrozumianą gotowością a nawet ofiarnością poddał się jej konsekwencyjom, eliminując natychmiast z obory swej wszystkie sztuki, które jako pewne lub możliwe ogniska zarazy wskazałem. Wobec tego wypada podnieść na tem miejscu, że w P. T. Właścicielach obu zwyż opisanych obór znalazłem cennych sprzymierzeńców w akcji tępienia gruźlicy u bydła w kraju, prowadzonej wśród różnorodnych przeciwności, którzy na podstawie dokładnej znajomości samej sprawy i ścisłej jej oceny ze stanowiska ekonomicznego nie tylko we własnym, a dobrze zrozumianym interesie, walkę z gruźlicą w swych oborach skutecznie i z silną wiarą w jej dobre wyniki prowadzą, ale przykładem swym, słowem i piśmem zachęcają innych do tego. To też mogą mieć nadzieję, że takim roztropem i otwartem współdziałaniem, rozpoczęta w kraju walka z gruźlicą, w ich oborach zatknie pierwsze palmy zwycięstwa.

Obora oznaczona liczbą porządkową 20 została złożoną z pozostałych sztuk po rozwiązaniu obór zarodowych Nr. XV. i Nr. XVI., w których przy pierwszym badaniu w r. 1900 znalazło się sztuk gruźliczych 85·3% i 72·22%. Badana powtórnie w r. 1901 przy okazji szczepienia i badania obór Nr. VIII. i Nr. XIX. wykazała 24·13% sztuk gruźliczych. Ilość ta byłaby o połowę mniejszą, gdyby niebyły wzięte w rachubę przy drugim badaniu 3 sztuki już w r. 1900 za gruźlicze uznane i do wybrakowania przeznaczone a mimo tego w oborze między sztukami zdrowymi pozostawione.

Obory Nr. LXIII., Nr. LXII. i LXIV. uważam za takie, które ze względu na bardzo silne rozszerzenie się w nich gruźlicy i warunki gospodarskie, w jakich się znajdują, powinny być z pomiędzy obór zarodowych wykluczone.

Zebrawszy zwyż opisane wyniki badania i szczepienia tuberkuliną dokonanego w oborach zarodowych oldenburgskich w r. 1901, przychodzimy do przekonania, że gruźlica szerzy się w każdym razie silniej między bydłem ras nizinnych, aniżeli między bydłem ras górskich, oraz że w razie zaniedbania stanowczych środków zaradczych prowadzi szybko do ruiny całe obory, z jakiej je już trudno wydźwignąć. Z drugiej zaś strony osiągamy tę pewność, że racjonalnie i skrupulatnie prowadzone zabiegi mogą i w tych oborach stworzyć odporny materiał hodowlany.

D.

Obory bydła krajowego.

W r. 1901 badałem tylko jedną oborę bydła krajowego (czerwonego) złożoną z 1 buhaja, 9 krów, 2 jałówek i 1 buhajka, razem z 13 sztuk. Między nimi uznałem za chore: 1 krowę = 11·11% i 1 buhajka = 100·00% razem 2 sztuki = 15·38%, za podejrzane: 1 krowę = 11·11% razem 1 sztukę = 7·7%. Ogółem uznałem za chore i podejrzane o gruźlicę 3 sztuki = 23·03%.

Ponieważ badanie i szczepienie tylko jednej małej, zaledwie z 13 sztuk złożonej, obory nie daje podstawy do rozwinięcia ogólnego poglądu na odporność bydła tej rasy względem gruźlicy, przeto poprzestaję na wymienieniu cyfrowych wyników badania osiągniętych w tej oborze.

E.

Obory bydła mieszanego.

Bydło krwi mieszanej badałem i szczepiłem tylko jako uzupełnienie stanu bydła w oborach zarodowych, powyżej wykazanych, w tym celu, by w pośród oczyszczonej z gruźlicy obory zarodowej nie pozostawić utajonych ognisk zarazy w sztukach do obory zarodowych nie należących, jednak umieszczonych w tej samej stajni i w styczności z tamtymi.

W 7 oborach bydła mieszanego zbadałem i zaszczepiłem 122 krów, 50 jałówek, 5 buhajków i 50 wołów, razem 227 sztuk bydła rogatego.

Z tych uznałem za chore: 62 krów = 50·82%, 19 jałówek = 38·00%, 11 wołów = 22·00%, razem 92 sztuk = 40·52%, za podejrzane: 2 krowy = 1·64%, 1 jałówkę = 2·00%, 1 buhajka = 20·00% i 1 wołu = 2·00%, razem 5 sztuk = 2·20%.

Ogółem uznałem za chore na gruźlicę lub o tę chorobę podejrzane 97 sztuk = 42·72%.

Zestawione na dołączonej tabeli E. wyniki badania i szczepienia osiągnięte w pojedynczych oborach, zaliczonych do tej grupy, wykazują wielkie różnice co do rozszerzenia się gruźlicy, gdy ilość sztuk gruźliczych waha się w tychże między 6·25% a 80·00%.

W każdym razie ogólny wynik badania i szczepienia bydła rogatego mieszanego, które w naszym kraju obejmuje conajmniej $\frac{8}{10}$ części ogólnego stanu, wyrażony cyfrą 42·72%, jest dla nas wymowną wskazówką, że gruźlica przybrała na ogół znaczne roz-

miary między bydłem rogatym w kraju, z czem muszą się liczyć na seryo nietylko krajowe ale i państwowe czynniki ekonomiczne. Przy takim stanie rzeczy już nie o ratowanie materiału hodowlanego w oborach zarodowych, złożonego zaledwie z kilku tysięcy sztuk, ale o podtrzymanie w produktywnym stanie zdrowia milionów sztuk bydła rogatego rozchodzić się powinno, bo te miliony sztuk to jedyny i najsilniejszy filar gospodarki rolnej w naszym kraju, ale tylko do czasu, dopokąd sam silny i różnorodnym szkodliwociom odporny pozostanie. Na tę właśnie odporność owej dźwigni naszej gospodarki krajowej czycha gruźlica, która szerząc się coraz więcej między bydłem rogatym, osłabia jej siły i zwolna, ale pewnie, do upadku ekonomicznego prowadzi.

Zestawienie ogólne.

W ciągu roku 1901 wykonałem badania i szczepienia rozpoznawcze na gruźlicę u bydła rogatego w 31 oborach na 1.185 sztukach między którymi było 25 buhajów, 651 krów, 356 jałówek, 85 buhajków, 58 wołów.

Z tych uznałem za:

a) Chore:

buhajów	10 sztuk	= 40·00%	} = 298 sztuk = 25·15%
krów	192 "	= 29·49%	
jałówek	70 "	= 19·66%	
buhajków	14 "	= 16·47%	
wołów	12 "	= 20·68%	

b) Podejrzane:

buhajów	1 sztuk	= 4·00%	} = 50 sztuk = 4·22%
krów	27 "	= 4·44%	
jałówek	18 "	= 5·05%	
buhajków	3 "	= 3·53%	
wołów	1 "	= 1·72%	

c) Lekko podejrzane:

buhajów	— sztuk	= —	} = 26 sztuk = 2·19%
krów	11 "	= 1·69%	
jałówek	12 "	= 3·37%	
buhajków	3 "	= 3·52%	
wołów	— "	= —	

Ogółem uznałem za chore, podejrzane i lekko podejrzane o gruźlicę:

buhajów	11 sztuk	= 44·00%	} = 374 sztuk = 31·56%
krów	230 "	= 35·33%	
jałówek	100 "	= 28·09%	
buhajków	20 "	= 23·53%	
wołów	13 "	= 22·40%	

Z powyższego zestawienia wynika, że największe rozszerzenie przybiera gruźlica między buhajami i krowami, a więc między sztukami dojrzałymi, mniejsze zaś między młodzieżą i wołami.

Porównując wyniki badania i szczepienia wołów z r. 1900 z wynikiem z r. 1901, przychodzę do przekonania, że woły zakupywane na Bukowinie na targach w Radowcach i Suczawie, jakie właśnie badałem w r. 1900, są znacznie odporniejsze na gruźlicę, której minimalny procent między niemi znalazłem, od wołów (siwych) rasy stepowej, zakupywa-

nych na Węgrzech lub naszym pograniczu węgierskiem, jakie właśnie badałem i szczepiłem w roku 1901. Aczkolwiek to spostrzeżenie opieram na cyfrach niewystarczających do kategorię w tej sprawie sądu, mimo tego daje ono gospodarzom wskazówkę, gdzie kierować się z corocznem zakupnem wołów, aby nie wprowadzać do zagród a w ślad za tem i do kraju świeżych ognisk gruźlicy.

Reasumując wszystkie uwagi poczynione w niniejszem sprawozdaniu przy opisie badań dokonanych dotychczas w poszczególnych oborach zarodowych, ośmielam się doradzać Wysokiemu Wydziałowi krajowemu, aby w interesie podtrzymania dobrobytu krajowego, akcyę tępienia gruźlicy w szerszym zakresie rozwinął, porzucając dotychczasowe próby i eksperymenta, które, jak dotąd, już umożliwiły wyrobienie pewnego i trwałego systemu w technice rozpoznawczego badania i szczepienia tuberkuliną.

Do prawidłowego rozwoju tej akcyi potrzeba jednak zastosowania jednego, już wypróbowanego systemu, co tylko jest możliwem przy skoncentrowaniu kierownictwa tą akcyą w ręku jednej kompetentnej władzy. Tymczasem przy decentralizacji tego kierownictwa, na jakie się niestety zanosi, możliwem jest wyłonienie się różnorodnych systemów eksperymentowania na nowo, które zamiast akcyę prawidłowo rozwinać, powstrzymają ją na cały szereg lat, niweczając dotychczasowe na tem polu zdobycze.

Teofil Sochaniewicz

krajowy nauczyciel weterynaryi.

Grupa A.

Rasa	Który raz badane i szczepione?	Nr. obory	Liczba porządkowa.	Stan bydła badanego i szczepionego						Z tych uznalem za																		Ogółem chorych, podejrzanych i lekko podejrzanych	W procentach			
										C h o r e						P o d e j r z a n e						L e k k o p o d e j r z a n e							Chore	Podjezrane	Lekko podejzrane	Ogółem
				buhaje	krowy	jałówki	buhajki	woły	Razem sztuk	buhaje	krowy	jałówki	buhajki	woły	Razem sztuk	buhaje	krowy	jałówki	buhajki	woły	Razem sztuk	buhaje	krowy	jałówki	buhajki	woły	Razem sztuk		Chore	Podjezrane	Lekko podejzrane	Ogółem
Pełnej krwi Simmental 8 obór.	1-szy	XXXIII.	1	2	10	—	—	—	12	2	—	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	16.6	—	—	16.6		
	1-szy	XXXIV.	2	1	9	3	1	—	14	1	1	—	—	—	2	—	—	—	—	—	—	1	—	—	1	3	14.3	—	7.1	21.4		
	1-szy	XXXV.	3	1	11	5	2	—	19	1	9	2	1	—	13	—	—	—	—	—	1	2	—	—	3	16	68.42	—	15.79	85.21		
	2-gi	IV.	4	3	76	44	17	2	142	1	10	3	2	—	16	—	3	1	1	—	5	—	—	—	—	21	11.26	3.52	—	14.78		
	2-gi	III.	5	2	8	4	—	—	14	—	3	1	—	—	4	—	3	—	—	—	3	—	—	—	—	7	28.57	21.43	—	50.—		
	2-gi	VIII.	6	1	8	6	4	—	19	—	5	1	—	—	6	—	1	—	—	—	1	—	—	—	—	7	31.57	5.26	—	36.83		
	2-gi	V.	7	1	10	4	2	—	17	—	1	—	1	—	2	—	1	—	—	—	1	—	—	—	—	3	11.76	5.88	—	17.64		
	2-gi	IX.	8	1	9	4	4	—	18	—	2	2	—	—	4	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	4	22.2	—	—	22.2		
Razem				12	141	70	30	2	255	5	31	9	4	—	49	—	8	1	1	—	10	—	1	3	—	4	63	19.21	3.88	1.57	24.7	
W procentach →									41.36	22.—	12.86	13.3	—	19.21	—	5.67	1.43	3.33	—	3.88	—	0.7	4.3	—	—	1.57	24.7	← W procentach				





Grupa C.

Rasa	Który raz badane i szczepione?	Nr. obory	Liczba porzúdkowa	Stan bydła badanego i szczepionego						Z tych uznalem za																		Ogólem chorych, podejrzanych i lekko podejrzanych	W procentach					
										C h o r e						P o d e j r z a n e						L e k k o p o d e j r z a n e							Chore	Podjejrane	Lekko podejrzane	Ogólem		
				buhaje	krowy	jałówki	buhajki	woły	Razem sztuk	buhaje	krowy	jałówki	buhajki	woły	Razem sztuk	buhaje	krowy	jałówki	buhajki	woły	Razem sztuk	buhaje	krowy	jałówki	buhajki	woły	Razem sztuk		Chore	Podjejrane	Lekko podejrzane	Ogólem		
	1-szy	XXXXI*	17	1	29	13	—	—	43	—	1	1	—	—	2	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	4.65	—	—	4.65
	1-szy	XXXXII	18	1	32	16	9	—	58	1	15	3	5	—	24	—	6	5	1	—	12	—	—	2	1	—	3	39	41.38	20.68	5.14	67.2		
	1-szy	XXXXXIII	19	2	31	12	1	—	46	2	21	10	1	—	34	—	1	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	35	73.91	2.17	—	76.08		
	2-gi	{ XXV XXVI	20	—	13	10	3	3	29	—	2	2	2	—	6	—	1	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	7	20.69	3.44	—	24.13		
	2-gi	XXXXXI*	21	1	41	9	7	—	58	—	3	—	—	—	3	—	1	—	—	—	1	—	1	—	—	—	1	5	5.17	1.72	1.72	8.61		
	2-gi	XXIV	22	2	40	25	10	—	77	—	3	—	—	—	3	1	1	—	—	—	2	—	1	1	—	—	2	7	3.89	2.6	2.6	9.09		
	1-szy	XXXXXIV	23	1	15	9	3	—	28	1	10	6	1	—	18	—	2	—	—	—	2	—	1	—	1	—	2	22	64.28	7.14	7.14	82.56		
		Razem .		8	201	94	33	3	339	4	55	22	9	—	90	1	12	5	1	—	19	—	3	3	2	—	8	117	26.55	5.64	2.36	34.51		
		W procentach . .								50.—	27.36	23.4	27.27	—	26.55	12.5	5.97	5.3	3.03	—	5.64	—	1.49	3.2	6.06	—	2.36	34.51	← W procentach					

Pełnej krwi Oldenburg 7 obór

Zestawienie ogólne.

Znak grupy	Obory podług ras	Stan bydła badanego i szczepionego						Z tych uznalem za																				Ogółem sztuk chorych, podej- rzanych i lekko podejrzanych	W procentach				Badane i szczepione w czasie
		buhaje	krowy	jałówki	buhajki	woły	Razem sztuk	C h o r e					P o d e j r z a n e					Lekko podejrzane					Chorych	Podejrzane	Lekko podejrzane	Ogółem							
								buhaje	krowy	jałówki	buhajki	woły	Razem sztuk	buhaje	krowy	jałówki	buhajki	woły	Razem sztuk	buhaje	krowy	jałówki					buhajki		woły	Razem sztuk			
A.	8 obór pełnej krwi Simmenthal	12	141	70	30	2	255	5	31	9	4	—	49	—	8	1	1	—	10	—	1	3	—	—	4	63	19·21	3·88	1·57	24·7	Od 1. stycznia do końca grudnia 1901 r.		
B.	8 obór pół krwi Simmenthal	4	178	140	26	3	351	1	43	20	—	1	65	—	4	11	—	—	15	—	7	6	1	—	14	94	18·51	4·27	3·96	26·74			
C.	7 obór pół krwi Oldenburg	8	201	94	33	3	339	4	55	22	9	—	90	1	12	5	1	—	19	—	3	3	2	—	8	117	26·55	5·64	2·36	34·51			
D.	1 obora Czerwone bydło krajowe	1	9	2	1	—	13	—	1	—	1	—	2	—	1	—	—	—	1	—	—	—	—	—	—	3	15·38	7·7	—	23·08			
E.	7 obór bydła ras mieszanych	—	122	50	5	50	227	—	62	19	—	11	92	—	2	1	1	1	5	—	—	—	—	—	—	97	40·52	2·2	—	42·72			
R a z e m w 31 oborach		25	651	356	85	58	1185	10	192	70	14	12	298	1	27	18	3	1	50	—	11	12	3	—	26	374	25·15	4·22	2·19	31·56			
W procentach . . . →								40	29·49	19·66	16·47	20·68	25·15	4	4·14	5·05	3·53	1·72	4·22	—	1·69	3·37	3·52	—	2·19	31·56	← W procentach						

